

BISKUP WOJCIECH OWCZAREK

PISMA I LISTY DUCHOWNE

ZESZYT 1

MUSZĘ ZOSTAĆ ŚWIĘTYM! (POSTANOWIENIA REKOLEKCYJNE)

OPRACOWAŁ I WYDAŁ
KS. STANISŁAW LIBROWSKI

LUBLIN 1980

ŚWIĘTY BISKUP

Opatrując w taki tytuł wstęp do wydawnictwa — słowa „święty” używam w znaczeniu popularnym, codziennym, a nie w oficjalnym rozumieniu przez Kościół. Z drugiej strony — w oparciu o częściową osobistą znajomość jego życia, wypowiedzi innych osób o nim, zachowane pisma i wreszcie nieoficjalny kult, jakim cieszy się przede wszystkim w swoim zgromadzeniu zakonnym, można by przecież wołać o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego świątobliwego Biskupa.

1. BIEG ŻYCIA

Wojciech Stanisław Owczarek urodził się 31 XII 1875 we wsi Lęg Baliński w par. Uniejów, pow. tureckim, gub. kaliskiej w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu w r. 1897 Seminarium Duchownego we Włocławku został wysłany przez władzę diecezjalną na studia specjalistyczne do Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1901 ze stopniem magistra teol. Wyświęcony na kapłana 3 VII 1898 w Petersburgu. Po powrocie do kraju pracował jesienią 1901 r. jako wikariusz par. Turek, a potem już całe życie przebywał we Włocławku zatrudniony na wielu stanowiskach. Był więc od r. 1902 notariuszem Konsystorza, od 1906 jego regensem i tajnym szambelanem pap., od 1912 kanonikiem włocławskim. W l. 1902—1907 był wykładowcą jęz. łacińskiego w Seminarium, w l. 1904—1918 nie rezydującym stale proboszczem par. Chełmce k. Kalisza. W dn. 29 VII 1918 powołał go pap. Benedykt XV na tyt. biskupa Askalonu, 10 XI tr. przyjął sakrę biskupią, a później za trzech kolejnych ordynariuszy włocławskich (Zdzitowieckiego, Krynickiego, Radońskiego) był sufraganem (od r. 1918) i oficjałem gen. (od 1919). W dn. 26 I 1926 z nominacji bpa Zdzitowieckiego został administratorem diecezji, 17 II 1927 — z przybrania wikariusza kapitulnego Krynickiego jego zastępcą, 13 XII 1928 — po śmierci tegoż biskupa wikariuszem kap. Od 8 II 1928 był dziekanem Kapituły Katedralnej, a oprócz tego pełnił w diecezji kilka stałych i doraźnych funkcji. Zmarł w Otwocku 30 IX 1938, pochowany we Włocławku.

2. ASPEKTY DZIAŁALNOŚCI

W życiu W. Owczarka można wyróżnić dwie sfery działania: wspólnie kapłańską i biskupią oraz zakonodawczą. Jako kapłan i biskup

pracował duszpastersko w katedrze, w Chełmcach oraz w innych miejscach. Jako urzędnik kolejno prawie wszystkich szczebli duchownych był czynny nie tylko we Włocławku, lecz także w całej diecezji. Z racji biskupstwa był postacią ogólnopolską. Jego działalność z a k o n o d a w c z a wypowiedziała się w dostarczeniu Kościołowi i Ojczyźnie latorośli religijnej, której załączek pn. Stowarzyszenie Kobiet Wspólnej Pracy przejął wprawdzie po reformacie o. Ksawerym Sforskim † 1911, atoli w r. 1922 wyjednał dlań erekcję kanoniczną a także państwową osobowość prawną, przekształcając je stopniowo w Zgromadzenie Sióstr od Niepokalanej Maryi oraz dając mu organizację, bazę materialną i swojego ducha.

Do stanowisk i urzędów (kościelnych) dochodzi się poprzez odpowiednie przygotowanie umysłu i woli. Ksiądz a potem biskup Owczarek, mimo że bardzo dobrze przygotował się do swego zawodu w szkołach świeckich i duchownych, d o k s z t a ł c a ł się w potrzebnych mu dziedzinach przez całe życie. Szczególną biegłość zdobył w posługiwaniu się obcymi językami, w teologii, prawie kościelnym i kaznodziejstwie. Znajomość łaciny sprawiła, że w l. 1906—1938 układał większość korespondencji wysyłanej z Włocławka do Rzymu. Orientacja w prawie kanonicznym zadecydowała, że w r. 1925 uzyskał w Wiecznym Mieście doktorat z tejże dyscypliny. Obowiązki kapłańskie i biskupie wypełnia się owocnie przy urobieniu własnej woli i charakteru. Ksiądz a następnie biskup Owczarek nie poprzestał na urobieniu swej woli w zakładach naukowo-wychowawczych, ale kształcił ją w pracowitości, dobrem i świętości do końca życia. Wyniki tej pracy nad pomnożeniem walorów umysłu i serca zebrał przede wszystkim on sam, ale potem od niego zainkasowała je diecezja, zgromadzenie zakonne — w sumie Kościół i Ojczyzna.

Słaba kondycja fizyczna towarzysząca W. Owczarkowi przez całe życie nie przeszkodziła mu istotnie ani w pomnażaniu wiedzy, ani w wypełnianiu licznych obowiązków, ani tym bardziej w zdobywaniu świętości. Wprost przeciwnie — dolegliwości ciała, kruchość życia ziemskiego jeszcze więcej mobilizowały go do zdobywania żywota niebieskiego, jedynie pewnego.

Biskup Owczarek pozostawił po sobie niewielki d r u k o w a n y d o r o b e k naukowo-literacki, przeważnie z dziedziny prawa kanonicznego, misjologii i duszpasterstwa. Na przygotowywanie prac naukowych nie miał czasu, a może też wystarczającego zacięcia. Zresztą zawsze był nastawiony na czyn jako taki, zwłaszcza na czyn wewnętrzny i świętość, które bardziej cenił, całkowicie im się oddał, nic więc dziwnego, że na tym polu najwięcej osiągnął.

3. SPUŚCIZNA RĘKOPIŚMIENNA I PLAN WYDAWNICZY

Po biskupie Owczarku pozostała za to zasobniejsza spuścizna rękopiśmienna, która przeszła na wspomniane zgromadzenie zakonne razem z większością jego materiałów. Wśród rękopisów Biskupa zasadniczo nie ma rzeczy naukowych. Dotyczą one głównie jego życia wewnętrznego (notatki rekolekcyjne), duszpasterstwa (kazania, konferencje — przeważnie dla sióstr, przemówienia), założonego zgromadzenia (akty normatywne, listy do zakonnic).

Gdyby się udało opublikować ową spuściznę — pierwszy zeszyt wypełniają postanowienia rekolekcyjne, drugi mogą stanowić kazania, konferencje, przemówienia, trzeci — listy ascetyczne, czwarty — pisma normatywne i piąty, jakby dodatkowy — dokumenty historyczne dotyczące jego osoby i Zgromadzenia Sióstr od Niepokalanej Maryi.

4. PODSTAWA I SPOSÓB WYDANIA ZESZYTU I

a. Publikowane źródło. Zapiski ascetyczne, w większości postanowienia rekolekcyjne W. Owczarka pochodzą z l. 1892?—1937. W wydawnictwie swym podzieliłem je na 4 fazy jego życia duchownego: klerycką we Włocławku, akademicką (diakon i neoprezbiter) w Petersburgu, kapłańską na urzędach w diecezji i biskupią. Notatki, siłą rzeczy, prowadził dla siebie i ani razu w nich nie występuje obce nazwisko, lecz tylko on sam, sprawy jego duszy i Bóg. Postanowienia były spisywane podczas rekolekcji, które na przestrzeni 3 i 4 fazy chronologicznej odprawiał zazwyczaj na przełomie starego i nowego roku kościelnego, przeważnie we Włocławku. W początkowych i końcowych latach jego życia duchownego są one krótsze, albowiem w pierwszych nie posiadał jeszcze doświadczenia w wytrwałej pracy nad sobą, a w ostatnich nie chciał się powtarzać. W wieku ściśle męskim są one dłuższe.

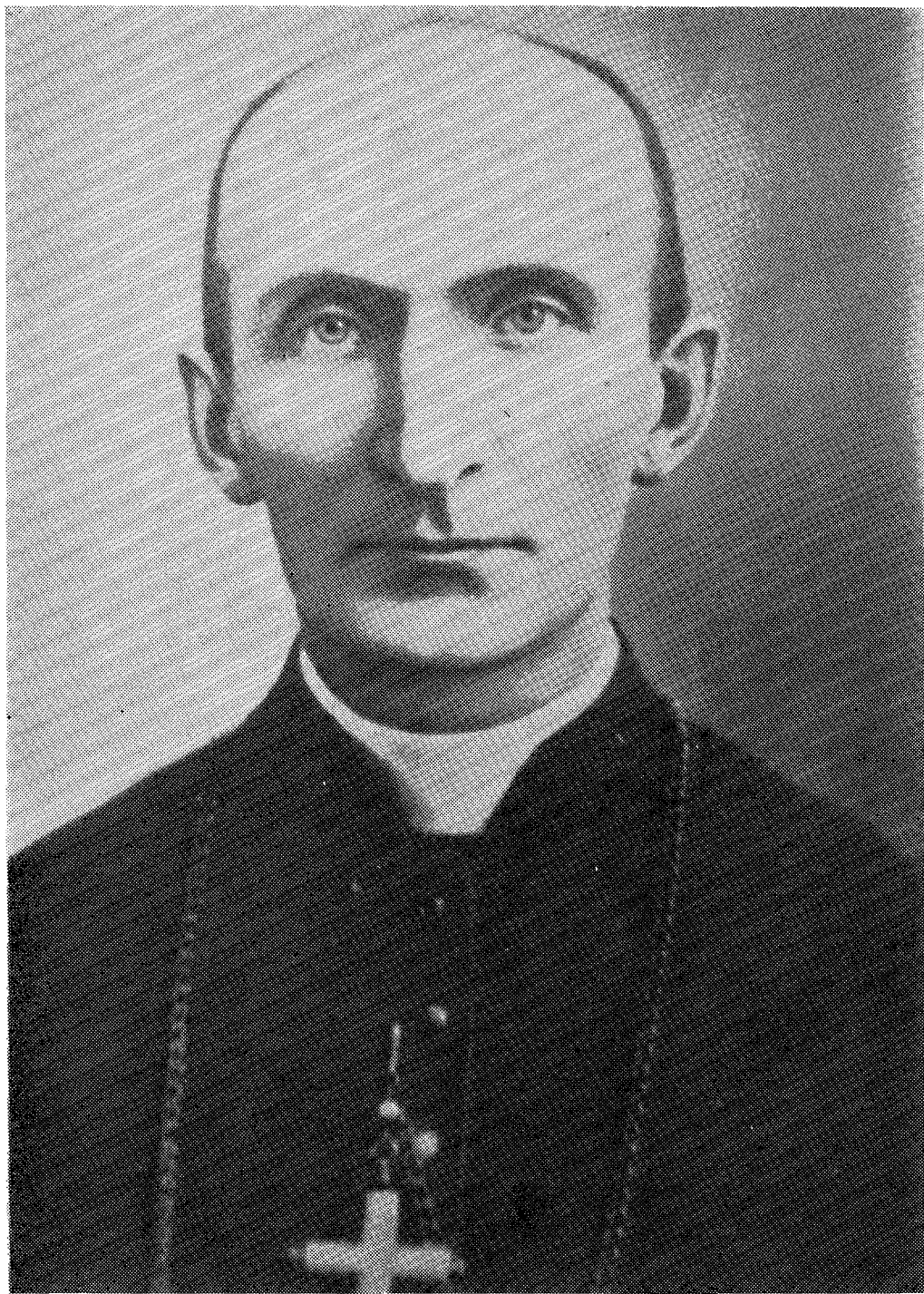
Zewnętrzna postać zapisek. Postanowienia są zawarte w dwóch nie oprawnych zeszycikach i w pozostałej oprawionej całości. Zeszycik z czasów kleryckich (1892—1897), bez daty, zszyty nitką, formatu 10,2×8,3 cm, posiada zapisanych na papierze nie liniowanym stron 17 oraz 11 czystych. Zeszycik następny, sporządzony również z nie liniowanych kartek, kiedyś sklejonych a obecnie prawie rozsypanych, formatu 11,1×9 cm obejmuje postanowienia z l. 1900—1901 czyli z drugiej części okresu petersburskiego, oznaczone stronami 5—22 zasadniczego korpusu rękopisu, chociaż nie jest z nim oprawiony. Główny trzon notatek, o formacie 17,7 i mniej ×11 i mniej cm, został (tandetnie) oprawiony w r. 1956 w szare płótno i obejmuje strony 1—4, 23—185; s. 1—4 są wszyte między s. 34 i 35, a s. 24a i 24b pozostają luźno. Kartki opra-

wione zawierają postanowienia z l. 1898—1899 (pierwsza część okresu petersburskiego — na s. 1—4) i 1902—1937 (faza kapłańska i biskupia) oraz składają się z 4 partii — po dwie liniowane i czyste. Zapiski oparła własnoręcznie zasłużona na polu zbierania i opracowywania źródeł o swym zgromadzeniu i jego Założycielu s. Antonia Halagiera (1910—1971), która też spaginowała je (mniej dbale) czarnym ołówkiem. Wbrew opinii tej zakonnicy, pozostawionej na luźnej kartce w jej spuściźnie pisarskiej, niczego w nich nie brakuje (rzekomo wyrwane kartki miały być niegdyś pomiędzy s. 156 a 157). Notatki były sporządzane wprawdzie na papierze różnej jakości, ale zawsze dobrym czarnym atramentem.

Wewnętrzna budowa zapisek. Omawiane postanowienia, jak większość spuścizny biskupa Owczarka, stanowią rękopis wykonany tylko dla siebie. Stąd pismo ich jest mało czytelne, nawet z biegiem lat degenerujące się. Ponieważ jest charakterystyczne dla Autora, nie można jednoznacznie orzec, czy jest czystopisem, czy brulionem. Jako wykonane dla siebie i „na żywo”, pismo to jest pełne skrótów tak co do poszczególnych wyrazów, jak też całych zdań. Wskutek tego myśli postanowień rzadko są rozwinięte, przeważnie zaś skracane, zdania mało stylizowane, często z wadliwym szykiem słów i niedoborem precyzyjnych wyrazów. Czasem w nich bywa jakaś myśl tylko zasygnalizowana, stąd nie wiadomo, czy dany wyraz przypiąć do poprzedniego, czy następnego zdania.

Stan zachowania. S. Antonia niepotrzebnie poprawiała w rękopisie niestarannie wykonane litery i podkreślała atramentem licznie występujące w nim cytaty. Z tych oraz innych względów przekaz źródłowy jest obecnie znacznie sfatygowany. Przyczynił się do tego naprzód sam Autor, który miał swoje postanowienia w ciągłym użyciu. Na tym miejscu pozwolę sobie postawić przypuszczenie, iż pewnie by ich nie zachował, gdyby wiedział, że będziemy się nimi zajmować.

Treść notatek, rozumie się, dotyczy samego W. Owczarka, jego uświęcenia, nad czym pracował przez całe życie. Jego postanowienia są do siebie podobne i często się powtarzają. Nic w tym dziwnego, albowiem nasze czyny, szczególnie te gorsze, najczęściej się powtarzają i wielkie szczęście, jeżeli wytrwale chcemy z nich się poprawiać. Są kapłani, którzy w czasie rekolekcji zapisują ważniejsze myśli konferencyjnisty, ale albo o nich później zapominają, albo z czasem nawet zaprzestają notować. On zaś postanawiał i zapisywał przez całe życie, walczył ze sobą, ponawiał owe postanowienia i odczytywał na kolejnych rekolekcjach, także przed Najśw. Sakramentem, i z postępu w tym względzie robił rachunek sumienia. Z jednymi wadami potrafił uporać się szybciej, z innymi walczył długie lata. O tym wszystkim właśnie mówi ten zbiorek. Postanowienia biskupa Owczarka są nasycone c y t a-



Biskup Wojciech Owczarek

tami z Pisma św., z Ojców Kościoła, teologów, pisarzy religijnych, które występują w brzmieniu dosłownym, sparafrazowanym, wymieszanym z jego myślami i wzdychaniami duszy.

b. *Decyzja o publikowaniu.* Mając do czynienia właściwie tylko z brulionem źródła, a miejscami nawet jedynie z myślami i skrótami tak pod względem treści, jak też formy, wahałem się dłużej, czy mogę przystąpić do wydania drukiem takiego elaboratu i czy nie byłoby racjonalniej dokonać opracowania teologicznego na podstawie rękopisu? Jednak zwyciężyła myśl publikacji źródła niewystarczającego wprawdzie co do formy, ale prawie unikalnego w naszej literaturze ascetycznej pod względem treści. Wszak istnieje zasada, że źródło ma pierwszeństwo przed opracowaniami. Może zaginąć — więc trzeba zabezpieczyć je przez druk. Jest mało czytelne i pewnie nie prędko znajdzie się amator do tej roboty, zwłaszcza w miarę jak czasowo oddalamy się od wieku Autora. Natomiast po publikacji tekstu niezawodnie zgłosi się kandydat do opracowania monografii o duchowości naszego Biskupa — w oparciu o treść źródła oraz przekazy aktowe i dotychczasową literaturę drukowaną¹.

c. *Sposób publikacji.* Trudno tu mówić o wyraźnym zastosowaniu instrukcji wydawniczej. Najbliższym byłby *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*². Jednak z powodu brulionowego i skrókowego charakteru źródła tylko w małym stopniu można było przestrzegać tej instrukcji. W każdym razie publikacja tekstu nie ogranicza się do jego odczytania, przepisania, skolacjonowania i oddania do druku. Ze strony wydawcy doszły jeszcze liczne przypisy tekstowe i rzeczowe oraz niniejszy wstęp, w którym trzeba poczynać dalsze wyjaśnienia.

Przed wszystkim oznajmiam, że notatki rekolekcyjne biskupa Owczarka nie posiadają żadnego nagłówka. Tytuł *Muszę zostać świętym* zaczerpnąłem z jego postanowień, w których zdanie to, powtarzane za św. Franciszkiem Salezym, zachodzi ok. 40 razy. Zaopatrzyłem je w wykrzyknik, z którym przeważnie występuje w zapiskach. Także pod tytuł urobił wydawca — mianowicie od zawartości treściowej tych notatek.

Ażeby treść postanowień jakoś logicznie podzielić, ustaliłem w niej akapity. W poszczególnych zdaniach uzupełniałem nie tylko części słów, ale również — dla jasności tekstu — dodawałem (rzadziej) całe wyrazy, zawsze antykwą w nawiasach prostokątnych. Rzadko tylko, by tej inge-

¹ Próbowano dokonać tego wspom. s. A. Halagiera w pracy pt. *Świętość na co dzień w świetle Ewangelii, Notatki rekolekcyjne [biskupa Wojciecha Owczarka] w układzie rzeczowym...*, Włocławek 1967, masz. ss. 134, ale nie znalazła wydawcy.

² I. Ihnatowicz: *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Stud. źródłozn.”, [t.] 7: 1962, s. 99—124.

rencji nie było za dużo, zmieniałem (przy pomocy przypisów tekstowych) szyk wyrazów w zdaniach. Poprzecinałem zdania za długie, lecz odwrotnie rzadko łączyłem zbyt krótkie. Poprawiałem pisownię wielkich i małych liter.

Celem łatwiejszego korzystania ze źródła także przez niehistoryków i nieteologów rozspacjowałem w nim wiele punktów, podpunktów i ważniejszych myśli. W tym samym celu wytłuściłem powtarzające się hasło (bojowe) Biskupa: Muszę zostać świętym! Pewnym dziwłogiem wydawniczym okaże się zastosowanie przeze mnie, i to dość często, dwóch a nawet trzech wykrzykników. Używał ich Autor postanowień dla uwidocznienia swego zapału, pędu do świętości, zjednoczenia z Bogiem, radości stąd płynącej itp. Pozostawiłem przeto wykrzykniki przy większości tych požądawczych i świętych uniesień, albowiem nie wiedziałem jak lepiej je wyrazić. Instrukcje historyczne, przeznaczone dla zimnych zazwyczaj opisów, nie są przygotowane do oddania stanów duchowych ludzi świętych. Cyfry kursywne w takichże nawiąskach prostokątnych zapowiadają następną stronę rękopisu (postanowień).

Wreszcie zidentyfikowane w tekście zapożyczenia Autora, głównie z Pisma św., użyte przez niego w jęz. tak rodzimym, jak i łacińskim, ująłem w cudzysłowy. Inne: nie zidentyfikowane, ogólnoludzkie czy własne W. Owczarka, jeżeli były obcojęzyczne, tylko przetłumaczyłem w przypisach rzeczowych. Natomiast zrezygnowałem ze żmudnych poszukiwań za autorstwem zdań silnie sparafrazowanych przez naszego ascetę.

5. BISKUP OWCZAREK NA TLE SWYCH NOTATEK

O księdzu a następnie biskupie Owczarku powszechnie za jego życia wiadano, że jest bardzo pracowity, pobożny, urobiony, ale nie przypuszczano, iż tak dalece. Dopiero jego zapiski ukazują fenomenalny przykład dążenia do doskonałości oraz nadzwyczajny postęp, jaki na tej drodze osiągał. Umysł swój przygotował najlepiej do wchłaniania rzeczy Bożych i wolę kierował do dobrego przez całe życie. W następstwie tego był głęboko przeświadczony i jednocześnie mocno wierzył, że gdy będzie wytrwale dążył do świętości, wszystkie inne rzeczy zostaną mu przydane.

Większość następnych zdań tego punktu prawie dosłownie zaczerpnałem z jego postanowień; jednak w celu łatwiejszego śledzenia ich przez Czytelnika powiązałem je rzeczowo i nie zaopatrywałem w cudzysłowy.

Wzywany przez Boga od swojego dzieciństwa do świętości (r. 1908 notatek, 1914, 1920), posłusznie podążał w tym kierunku, łamał się i zwy-

ciężał (1918, 1921). Pewne wady pokonywał szybciej — a postanawiał wyrugować ze swej duszy chociaż jedną w ciągu miesiąca (1920, 1934, 1935), z innymi musiał borykać się dłużej.

Od r. 1898 ustawicznie wołał, iż musi zostać świętym, a często dodawał, że wielkim świętym, i to w krótkim czasie. W r. 1914 zapisał, że słowa te będzie powtarzał nawet tysiąc razy dziennie i więcej.

Odczuwał stały głód świętości (r. 1929, 1934) i do nieba chciał wdrzeć się gwałtem (1915). Z tego życia pragnął dostać się wprost do nieba (1920).

Uważał, że każdy chrześcijanin — jako wyznawca Chrystusa Pana powinien być świętym, szczególnie kapłan, który ma być drugim Chrystusem, a zwłaszcza biskup (r. 1927).

Chciał Chrystusa tak miłować, jak Go dotąd nikt nie miłował (r. 1910), we wszystkim naśladować, odtworzyć Go we własnym ciele i duszy (1918, 1920). We wszystkim szukał chwały Bożej (1914, 1915).

W ciągu swych lat kleryckich, kapłańskich i biskupich ściśle przestrzegał twardego regulaminu dnia. Z dwóch rzeczy dobrych wybierał do wykonania zawsze trudniejszą, wymagającą więcej wysiłku i samozaparcia. Wypełniał najpierw rzeczy konieczne, po nich pożyteczne i dopiero na końcu przyjemne.

Przed wykonaniem każdego czynu zapytywał siebie, jakby postąpił w tej sprawie Chrystus. Od r. 1900 radził się w tym również Anioła Stróża i świętych Patronów, których wybrał sobie sporą gromadkę, innych w stanie młodzieńczym, kapłańskim, biskupim.

Każdą pracę tak wypełniał, jakby od niej zależało zbawienie całego świata i jakby to był już jego czyn ostatni w tym życiu (r. 1923).

Często postanawiał na nic się nie uskarżać, o sobie nie mówić nigdy, a źle o innych, zwłaszcza o przełożonych; być naturalnym i uprzejmym, nie prostować ujemnych opinii o sobie.

W bliźnich chciał zawsze widzieć Chrystusa — stąd odgadywał ich życzenia, żeby je wypełniać, a na osobach nieprzyjaznych mu pragnął mścić się szlachetnością i czynieniem im dobrze (r. 1932).

Postanawiał spełniać wszystko w duchu wiary i ofiary — słowem tak żyć, aby śmiercią swoją wślawić Boga (r. 1920).

Codziennie odczytywał jeden albo dwa rozdziały Pisma św., często przed Najśw. Sakramentem. W następstwie takiego życia, nauki, urobienia, wysiłku odtworzył także w swej mowie i pismach słowa Boże, Ojców, ascetów, sparafrazował je i zmieszał ze swoimi.

Przeto nic dziwnego, że w życiu swym doszedł do wielu cnót, a celował czystością duszy, pokorą — którą nazywał największą cnotą Chrystusa, ubóstwem, posłuszeństwem, pracowitością, umartwieniem, bezgranicznym zaufaniem Bogu, uprzejmością, ofiarnością, modlitwą — potrafiąc modlić się (w duchu) nawet w towarzystwie (r. 1934).

W r. 1930 wymienił już tylko dwa cele swojego życia: utrzymanie własnej świętości i ugruntowanie założonego przez siebie zgromadzenia.

W ostatnich latach życia długie kwadransy spędzał na rozmowie z Jezusem przed Najśw. Sakramentem, a słodkie to były chwile (r. 1929, 1933).

Odtąd już żył w ciągłym zjednoczeniu z Bogiem (r. 1932). Zresztą już w r. 1920 zapisał, że pragnie przeistoczyć się w Chrystusa, co powtórzył w 1932; przeistoczyć się w Niego, jak przemienia się we mszy św. chleb w Ciało Boże, a wino w Krew (1935, 1936). Jeszcze w r. 1925 zanotował, iż cały jest Jezusów, a potem (1929, 1930, 1932) dodawał, że w istocie Bożej, jakby w oceanie, jest zanurzony.

O przygotowaniu już w r. 1932 świątobliwego Biskupa do nieba może świadczyć jego wołanie za św. Janem Ap.: „Przyjdź, o Jezu!” (i zabierz mnie do Siebie), co w 1936 za św. Pawłem uzasadniał, bo „żyje we mnie Chrystus”.

6. BISKUP OWCZAREK CIĄGLE ŻYWY

Ksiądz Owczarek był przez 20 lat biskupem pomocniczym. Nie ubiegał się o to, ażeby zostać ordynariuszem diecezji. Zresztą — ze względu na słabe zdrowie nawet nie miał ku temu większych szans. Świętość była dla niego „najpożądańszą karierą, jego purpurą” (r. 1936).

W. Owczarek urodził się w diecezji włocławskiej za rządów biskupa Popiela, za Bereśniewicza skończył szkoły i otrzymał kapłaństwo, Zdzitowieckiemu, Krynickiemu i Radońskiemu wydajnie pomagał w różnorodnej pracy. O wielkich tych biskupach prawie niczego nie wiedzą dziś wierni tej diecezji, ba — nawet młodszy kapłani! Zasłużone instytucje i parafie, które erygowali, kościoły, które wystawili (jako zimne przedmioty) nie wołają o ich zasługach, o ich wielkości! Portrety ich dawno zdjęto ze ścian zakładów diecezjalnych, plebanii, klasztorów, zakrystii...

Ale portret biskupa Owczarka wisi obok wizerunków ostatniego papieża i ordynariusza — wszędzie tam, gdzie znajdują się jego zakonnice: w diecezji włocławskiej, w innych biskupstwach na obszarze kraju, nawet za granicą. W. Owczarek żyje nadal w swoim dziele — Zgromadzeniu Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, swoim „dziecięciu duchowym” (r. 1935).

Rzeczywiście — rola założyciela każdego zakonu nie kończy się z jego śmiercią, ale jeszcze bardziej się umacnia, jak świętych obcowanie w Kościele pomiędzy żywymi i umarłymi. Tak samo jest w tym zgromadzeniu. W podziemiach katedry włocławskiej składają siostry u grobu swojego Założyciela, szczególnie w dzień Wszy-

stkich Świętych, imienin i zgonu wiązanki kwiatów, zapalają świece i modlą się. Po domach zakonnych spotyka się ołtarzyki świadczące o kulcie prywatnym, oddawanym Biskupowi. W rocznice jego śmierci i imienin urządza się odpowiednie akademie. Powstają o nim wiersze i pieśni. Siostry modlą się w różnych potrzebach za przyczyną swojego Założyciela, który wyprasza im z nieba liczne łaski³.

Lublin — Włocławek, 30 września 1980 r.

Ks. Stanisław Librowski

³ Por. *Opiekun z nieba, Łaski otrzymane za wstawiennictwem [...] biskupa Wojciecha Owczarka*, [Materiały] zebr. s. A. Halagiera, Włocławek 1965, masz. ss. 56.

I. Notatki duchowne z lat kleryckich (1892—1897)

[1] O miłości bliźniego. „Miejcie przede wszystkim miłość wzajemną”¹. Cechą prawdziwej miłości jest: wystrzeganie się złej myśli o bliźnim, posądzenia itd.; wszystkie jego wady tłumaczyć na dobre wymawiając go ułomnością, pokusą, innymi jego cnotami; przypominać zaraz swoje liczne ułomności i łaski, jakie odebraliśmy, w ogóle nie zajmując się bliźnim, sąd o nim pozostawiając dla tego, do kogo to należy; patrzeć na nich jako na samego Chrystusa i modlić się za nich, gdy spostrzeżemy jakąś wadę, aby Bóg jego i nas ochronił od tego. Słowem — nic nie mówić takiego, co by mu przykrość sprawiło, ale z jak największą łaskawością do niego przemawiać, czynić dobrze², o ile to jest w naszej mocy, ani ruchem, ani gestem nie sprawić mu żadnej przykrości. O Jezu, któryś dla zbawienia dusz życie położył, daj mi miłość prawdziwą ku bliźnim, tę cnotę kapłańską!

[2] „Te ipsum castum custodi!”³. Środki do jej³ nabycia: zaraz natychmiast odrzucać myśli nieczyste, nie patrzeć się na rzeczy nieprzyzwoite, wielka skromność oczu, umartwienie, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, świętego Józefa i innych świętych; w ogóle wszędzie ucieczka, często rozważać jej⁴ piękność, nagrodę w niebie, przypominać [sobie] obecność Boga, Anioła Stróża.

O św. Marcynie⁵. Zawsze miał Boga przed oczyma. Doszedł do największego zaparcia się siebie. Zawsze był jednostajnego umysłu. Wszystko tylko dla Boga czynił.

O skromności. Powody nabycia jej: obecność Boga wszechpotężnego, który cały świat napełnia, a więc i mnie. Względem ludzi: bardzo wielu ludzi nawraca do cnoty, jest najwymowniejszym kazaniem, jest niezbędną dla kapłana, a szczególnie dla kleryka. [3] Dla nas samych: ustrzeże nas od wielu myśli niepotrzebnych, grzesznych, zagości w duszy naszej pokój. Umartwienie ruchów, chodu, unikanie rozpierania się, nieprzyzwoitego siedzenia, głośnej mowy, śmiechu, trzymanie

^a Or.: dobrego

¹ Właściwie: *Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim...* (I św. Piotra, IV, 8).

² *Siebie samego zachowaj czystym...* (I do Tymoteusza, V, 23).

³ *cnoty czystości*

⁴ *Jak przyp. 3.*

⁵ *Św. Marcin (ok. 316 — m. 397 a 401), biskup Diec. Tours w Galii.*

wzroku na wodzy. Środki: ustawiczna pamięć na majestat Boży, na Anioła Stróża, rozważanie przykładu świętych Pańskich.

Jezus Chrystus przed Annaszem⁶. Przyjmować z największą radością szyderstwa, wymówki, upokorzenia i dziękować za nie Panu Bogu.

O św. Stanisławie Kostce⁷. Św. Stanisław był aniołem przez miłość. Nie było w nim tej myśli, tego poruszenia, tego słowa i czynu, który by nie był dla Boga. Jego postać skromna, na której rozlewało się niebieskie szczęście; takim był zawsze, czy to w kościele, czy w domu na osobności, a szczególnie przed [4] Sakramentem Ołtarza. Środkiem najdoskonalszym do nabycia takiej skromności jest żywa pamięć na obecność Boga. O Jezu, udziel mi tej tak potrzebnej cnoty!

Św. Stanisław był męczennikiem przez cierpliwość. Wszystkie przykrości od brata⁸ znosił z największą radością i sam jeszcze dodawał dobrowolne umartwienia. P[ostanawiam] w[ieczyscie] znosić z największą radością wszelkie nieprzyjemności od kolegów, przełożonych, zmiany pogody, choroby — z największą radością, jakoby sam Chrystus nam je podawał, albowiem to i tak musimy znieść, a jeżeli to uczynimy z cierpliwością, wielkie zasługi zbierzemy.

O skromności. Skromność jest ozdobą życia towarzyskiego; ona się wszystkim podoba, nawet największym grzesznikom i pociąga ich do Boga. Jakże więc jest korzystna dla kapłana! [5] Skromność daje nam okazję do ustawicznego, łatwego umartwienia, pomnaża w nas skupienie, bojaźń Bożą i miłość doskonałą.

O czystości. Czystość jest to perła [osób] duchownych, cnota samego Boga, aniołów; dla niej największa chwała zgotowana w niebie. Nie mówić, nie słuchać, nie czytać, nie myśleć o złem. Skromność oczu, unikanie niebezpiecznych towarzystw, umartwienie. Okazje do grzechu nieczystego są: dogadzanie zmysłom i próżnowanie, poufałe obcowanie z osobami płci innej. Środki do zachowania jej: pokora, a stąd unikanie okazji, uczęszczanie do sakramentów świętych, częsta modlitwa, szczególnie do Najświętszej Maryi Panny.

Policzkowanie Pana Jezusa. Wnioski: znoszenie wszelkich przeciwności i przykrości z radością, pamięć na obecność Boga, szacunek ku przełożonym i usprawiedliwianie się z łagodnością.

[6] O wcieleniu Syna [Bożego] i o kapłaństwie. Najświętsza Maryja Panna otrzymała ten przywilej macierzyństwa przez pokorę najgłębszą ze wszystkich stworzeń. Tak i do kapłaństwa potrzebna jest podobna pokora; a więc usilnie powinienem się starać o tę cnotę,

⁶ Annasz, arcykapłan żydowski w l. 6—15, posiadający wpływy także później.

⁷ Św. Stanisław Kostka (1550—1568), nowicjusz jezuicki.

⁸ Paweł Kostka +1607, starszy brat św. Stanisława.

wypełniając jej akty i ćwicząc się w rachunku [sumienia] szczegółowym. Nie starać się o względy świata, ale jedynie się starać podobać Chrystusowi, Panu tak wielkiemu, tak zacnemu, tak świętemu; i przed każdą czynnością zapytywać się, co by na moim miejscu uczynił Jezus Chrystus; i prosić Boga zawsze o tę niebieską mądrość.

O odwiedzeniu [św.] Elżbiety⁹ przez Najświętszą Maryję Pannę. Starać się mamy o gorliwość, albowiem Chrystus tak chce. I teraz trzeba dla osiągnięcia tej cnoty prosić o miłosierdzie nad grzesznikami, o nawrócenie ich i niewiernych; i starać się jak najdokładniej odprawiać wszystkie swoje ćwiczenia.

O Adwencie. Najlepszą rzeczą do przygotowania się do [7] Świąt Bożego Narodzenia jest ćwiczenie się w modlitwie i skupieniu, i dokładnym wypełnianiu codziennych czynności, w duchu pokuty; trzeba sprowadzić Chrystusa do serca [swego]; nabożeństwo do Wcielenia Chrystusowego.

O św. Franciszku Ksawerym¹⁰. Św. Franciszek był jednym z największych apostołów. Był pustelnikiem. O Sanctissima Trinitas! ¹¹.

O sądzie ostatecznym. Powinniśmy przy każdej czynności, nauce, modlitwie mieć na pamięci sąd Boski i tak ją wykonywać, jak byśmy zaraz mieli iść na sąd. We wszystkich przeciwnościach przypominać go sobie, aby się pobudzić do cierpliwego znoszenia. Przykład św. Hieronima¹². Byśmy się sami [sądzili], nie byłibyśmy sądzeni.

O pokucie św. Piotra¹³. Po każdym upadku, zaniedbaniu zaraz obudzić serdeczny żal za grzech i ze spokojem [8] polecić się miłosierdziu Bożemu; i upokorzyć się przed Bogiem, i uznać swoją nędzę.

O czystej intencji. Wykonywujemy każdą, choćby najmniejszą czynność, jedynie z miłości ku Stwórcy, a nie dla względu ludzkiego. W tym też celu przedstawiamy sobie, jakoby na nas Pan Jezus i Anioł Stróż patrzył, co i w rzeczy samej jest.

O Niepokalanym Poczęciu NMP. Powinniśmy się cieszyć z tego przywileju, dziękować Bogu za to, że nam dał taką Matkę oraz wzbudzać wielką ufność w jej przyczynę i wzywać jej pomocy we wszelkiej potrzebie. I naśladujemy jej wysokie cnoty, albowiem nasza godność jest podobna do godności Maryi. Jednym słowem — kochajmy Maryję.

⁹ *Sw. Elżbieta, zona kapłana żyd. św. Zachariasza, matka św. Jana Chrzciciela.*

¹⁰ *Sw. Franciszek Ksawery (1506—1552), jezuita hiszpański, misjonarz na Dalekim Wschodzie, patron misji zagranicznych.*

¹¹ *O Przenajświętsza Trójco! (akt strzelisty św. Franciszka Ksawerego).*

¹² *Sw. Hieronim (ok. 342—419 albo 420), kapłan, „książę egzegetów”, doktor Kościoła.*

¹³ *Szymon syn Jana albo Jony, pierwszy co do godności apostoł, nazwany przez Pana Jezusa Piotrem (Kefa — Petra — Opoka), pierwszy papież, ukrzyżowany w Rzymie w r. 67.*

O tajemnicy Wcielenia. Nieustannie dziękujemy Trójcy Świętej za tę wielką miłość i powtarzamy ze św. Franciszkiem Ksawerym: o Sanctissima Trinitas!^{13a}. I starać się na jej cześć wierniej wypełniać swoje obowiązki, a do tego pomoże pamięć [9] na obecność Boga.

O korzyściach z tajemnicy Wcielenia. We wszystkich naszych przykrościach patrzmy na Jezusa, co On czynił. Po spełnionym grzechu uciekajmy się z ufnością do Jego miłosierdzia i prosimy Go o łaskę.

Hymn Magnificat¹⁴. Tyle niezliczonych dobrodziejstw otrzymaliśmy od Boga, i tak wielkich. Przeto za przykładem Maryi powinniśmy ustawicznie dziękować Bogu w krótkich aktach.

O dobrodziejstwach tajemnicy Wcielenia. Widzimy miłość wielką, jaką nam Bóg okazał. Przeto my nawzajem powinniśmy Mu okazać tę miłość, spełniając wszystkie swoje codzienne czynności najdoskonalej z miłości ku Niemu i łączyć się przez akty strzeliste.

[10] R[e]kolekcje]

Dzięk Ci, o Jezu, niech będą nieskończone za tak wielkie łaski, które mi teraz okazać raczyłeś! Już nie będę się dłużej ociagać, ale pragnę się Tobie cały oddać, tak jak Ty się za mnie oddałeś. Niech inni szukają sobie innej uciechy i rozkoszy; moją rozkoszą, moją uciechą będziesz Ty, o Jezu Ukrzyżowany. Daj mi, o Jezu, miłość i łaskę Twoją, a dosyć już będę bogaty i nic więcej nie pragnę! Oświeć rozum mój, abym poznał główną swoją namiętność i wadę i przedsięwziął przeciwko niej skuteczne środki. Pragnę podeptać pychę, zmysłowość i bogactwo, te trzy źródła grzechów wszelkich, ale Ty dodaj mi do tego siły, albowiem sam z siebie jestem słaby, ślepy, mizerny, ubogi i nagi. O Maryjo, Matko Boga i moja, wstaw się za mną! Przyczyńcie się za mną Aniele Stróżu i Patronowie moi.

[Życie człowieka światowego]

- [11] 1. Niedbałość i opieszałość w rzeczach duchowych.
2. Brak skupienia i czuwania nad sobą.
3. Miłość własna, pragnienie czci, miłości, chęć podobania się, względy ludzkie.

[Życie człowieka duchowego]¹⁵

- [12] 1. Dokładność w odbywaniu ćwiczeń i pośpiech w naznaczonej porę.
2. Skupienie i umartwienie zmysłów, a szczególnej oczu i języka.
3. Umartwienie wewnętrzne i powściągamie skłonności naruszających pokój domowy.

^{13a} O Przenajświętsza Trójco!

¹⁴ Hymn albo kantyk Magnificat — pieśń pokory i miłości Boga, zaimportowana przez Najśw. Maryję Pannę w Hebronie, w domu św. Zachariasza i Eżbiety (św. Łukasz, I, 46—55).

¹⁵ Nie wszystkie zdania kolumny drugiej są przeciwstawnymi do punktów znajdujących się w kolumnie pierwszej.

4. Brak doskonałego posłuszeństwa przełożonym, brak zaparcia swego rozumu i woli, i rozbieranie rozkazów^{15a}.
5. Brak prostoty i szczerości w postępowaniu ze starszymi.
6. Skłonność do zazdrości, przygamania.
7. Niechęci, szorstkości, przycinki, dotkliwie zarty.
8. Obmowy, szemrania, krytykowania, użalanie się.
9. Próznowanie, strata czasu, niedbalstwo.
10. Skłonność do wygod ciała i wszystko, co się tyczy zmysłowości.
11. Rozluźnienie^b w zachowaniu przepisów, w przestrzeganiu milczenia, porządku dziennego, karności.
12. Szczególne przyjaźnie, próżne rozmowy.
4. Zaparcie i zapomnienie o sobie, i ustępowanie [ze] swego.
5. Zależność ścisła od starszych, uszanowanie dla nich i zaufanie zupełne.
6. Prędkie i ochocze wypełnianie rozkazów bez rozbierania.
7. Zachowanie drobnych przepisów i poważanie małych rzeczy.
8. Ścisłe zachowywanie porządku i milczenia.
9. Wierne wypełnianie powierzonego obowiązku.
10. O nic nie prosić i od^c niczego się nie wymawiać.
11. Miłość słodka i uprzejma.
12. Unikanie^d niepotrzebnych znajomości^d i wszelkiej próżności.

[13] O p o k o r o, ulubiona cnoto Chrystusa! Ty będziesz moim jedynym skarbem. Jak się inni ubiegają o zaszczyty, tak ja, o Chryste, za łaską Twoją będę się ubiegać za pokorą, bo przez to milszym Ci się stanę, o Jezu! Daj mi, o Jezu, tę wielką łaskę przez zasługi świętej śmierci Twojej! Więc w tym celu będę:

1. Czynił z jak największą dokładnością szczegółowy rachunek sumienia.
2. Nic nie mówić, co by na własną wychodziło pochwałę i nie czynić nic przez wzgląd na^e ludzi lub dla próżnej chwały.
3. Pogardzać w duszy samym sobą i stłumiać natychmiast wszelkie pragnienia miłości własnej, przez wzgląd na własną nicość.
4. Znoś chętnie, gdy cię inni za nic uważają, z góry traktują, wyśmiewają, gdy ci dokuczają, poniżają, gdy ci pogardę okazują, gdy cię posądzają, upominają i niżej od innych stawiają; przyjmij to wszystko bez uniewinniania.
5. Uważaj wszystkich innych za wyższych od siebie, a siebie za ostatniego, najgorszego, godnego wzgardy, pamiętając na to, że krom grzechu nic nie masz sam z siebie.

^b Or.: rozwolnienie

^c Or.: z

^{d-d} Or.: stosunków

^e Or.: dla

^{15a} Analizowanie przez podwładnego, czy nawet podawanie w wątpliwość.

[14] 6. Szukaj sposobności ćwiczenia się w pokorze i w znoszeniu upokorzeń, a z nadarzonej okazji korzystaj najprzód cierpliwie i ze spokojem, potem chętnie i z łatwością, a w końcu ochoczo i z weselem.

Przy każdej komunii św. i mszy, przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu i przy dłuższych modlitwach prosić Boga, Najświętszą Maryję Pannę, Anioła Stróża i świętych Patronów o dar cnoty pokory. Aktami strzelistymi prosić Boga o ten dar, uznawać swoją nicość. Prosić często Boga, aby dał łaskę dobrego odprawiania partykularnego rachunku sumienia. Mieć przy sobie i czytać złotą książeczkę¹⁶. Rozmyślać życie Chrystusa Pana: Jego wcielenie, narodzenie, życie ukryte w Nazaret, a szczególnie mękę. Jedyną ufność pokładać tylko w Chrystusie Panu i nie upadać na duchu po upadku przeciwko tej cnotcie.

[15] C o d o u m a r t w i e n i a. Umartwienie rozumu: wstrzymywać się od badania rzeczy niezgłębionych i próżnej ciekawości w naukach, lecz [studiować] dla chwały Boga. Umartwienie wyobraźni — odwracając ją nie tylko od rzeczy złych, ale i niepożytecznych. Umartwienie pamięci: nie tylko się powstrzymywać od rzeczy grzesznych przypominania, ale od przypominania uciech i powodzeń naszych. Umartwienie serca — powstrzymując [się] od zbytnej tkliwości i czułości. Umartwienie woli, aby w rzeczach dobrych szła nie za zachceniem swoim, ale za wolą Bożą. Umartwienie oczu — wstrzymując wzrok swój od patrzenia nawet na rzeczy próżne. Umartwienie uszu, języka, powonienia, smaku, dotykania. Umartwienie ducha na znoszeniu przykrości, jakie nas od kogo bądź spotykają. Znosić z cierpliwością zmiany powietrza. Nie narzekać na jedzenie, ani o nim nie mówić. Znosić z cierpliwością nudy, utrudnienie z powodu pracy.

Z a c h o w a ć s k r o m n o ś ć wszędzie: w kościele, poza domem, na rozrywce, na obiedzie, w szkole, w domu — nie rozpierać się; przypominać sobie obecność Boga.

[16] Wstawać zaraz w tej chwili na odgłos dzwonka i powtarzać akty różne. Unikać rozpierania się na modlitwie.

Z a c h o w y w a ć j a k n a j ś c i ś l e j r e g u ł ę. Z jak największą gorliwością odbywać modlitwy wszystkie: ranna adoracja Sanctissimi¹⁷, medytację, przed jedzeniem, po jedzeniu, przed lekcją, po lekcji, adoratio Sanctissimi¹⁸ po podwieczorku do 5 godziny najmniej, partykularny rachunek sumienia, ogólny. Wszystkie swoje prace, nauki odbywać jedynie dla chwały Bożej. Po upadku w występki, z którego czynimy partyk. rachunek sumienia, zaraz wzbudzić żal i zadać sobie pokutę. Czcić szcze-

¹⁶ *Może Naśladowanie Chrystusa Tomasza a Kempisa +1471, Filotea św. Franciszka Salezego +1622 lub dziełko Medulla pietatis.*

¹⁷ *Najśw. Sakramentu*

¹⁸ *adoracja, nawiedzenie Najśw. Sakramentu*

gólniejszym sposobem Najświętszą Maryję Pannę; także żywić nabożeństwo do Anioła Stróża i świętych Pańskich. Przypatrywać się Panu Jezusowi, Najśw. Maryi P. i świętym — jak by w tym razie postąpili. Wzbudzać sobie ustawicznie akty strzeliste i od rzeczy widzialnych przenosić umysł nasz do Boga; i dziękować Bogu ustawicznie za Jego wielkie łaski, jakie mi uczynił, a szczególnie za mszę św., komunię św. i inne sakramenty; rozmyślać mękę Pańską.

Od południa do rana gotować się do komunii św. Od rana do południa dziękować. Sercem często przenosić się do stóp Sakramentu Ołtarza.

[17] Przy mszy św. z takim nabożeństwem powinniśmy się znajdować, jak byśmy byli przytomnymi¹⁹ ofierze Chrystusa na Kalwarii²⁰.

Jednym słowem — wszystko czynić z miłości ku Chrystusowi Panu. Wstrzymuj, powstrzymuj się!

II. Postanowienia z okresu akademickiego (1897—1901)

[1] Petropoli¹, 9 III 1898

Utinam Te amavissem semper! Pereat hora, quae sine amore Tui fluxit!² Któż da oczom moim morze łez, abym płakał we dnie i w nocy? Jam Pana tak wielkiego, tak nieskończenie dla mnie łaskawego obraził! Daj mi, o Jezu, łzy skruchy szczerzej, łzy świętych Piotra^{2a}, Magdaleny³ i innych pokutników. Daj mi, o Jezu, żal, który by nigdy nie wyschnął w sercu moim, ale owszem, aby się ustawicznie wzmagał. Jakże będą te zły słodkie!

Daj mi zarazem, o Jezu, miłość, która by jako płomień czysty wysoko, wysoko w górę się wznosiła. Daj mi miłość serafinów. Spraw, o Boże, aby ta miłość na widok rzeczy stworzonych się wzmagiała.

„Haec dies, quam fecit Dominus”⁴. „Hodie, si vocem Eius audie-

¹⁹ obecnymi przy

²⁰ Kalwaria albo Golgota, wzgórze poza Jerozolimą, miejsce ukrzyżowania Pana Jezusa.

¹ W Petersburgu — stolicy Cesarstwa Rosyjskiego i miejscu istnienia Akademii Rzymsko-Katolickiej dla tegoż Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

² Obym Cię (Boże) zawsze kochał! Niech przepadnie godzina, która upłynęła (mi) bez miłowania Ciebie!

^{2a} Szymon syn Jana albo Jony, pierwszy co do godności apostoł, nazwany przez Pana Jezusa Piotrem (Kefa — Petra — Opoka), pierwszy papież ukrzyżowany w Rzymie w r. 67.

³ Św. Maria Magdalena, pokutnica z czasu publicznego życia Pana Jezusa.

⁴ Oto (jest) dzień, który Pan (Bóg) uczynił... (psalm 118 (117), 24 i antyfony brewiarza).

ritis, nolite obdurare corda vestra”⁵. Dzisiaj pragnę zmienić me życie grzeszne, oziębłe w żarliwe. Ze św. Franciszkiem Salezym⁶ wołam, o Zbawicielu, **muszę zostać świętym!** „Omnia possum in Eo, qui me confortat”⁷. „Sancti estote, quia Pater Coelestis sanctus est”⁸. „Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra [bona]...”⁹. Pragnę Cię, o Jezu, naśladować we wszystkim, o ile tylko moja nieudolność na to pozwoli; a przede wszystkim pragnę Cię naśladować w tych cnotach, na które najwięcej się wzdyga natura ludzka — w umartwieniu, zaparciu się ewangelicznym, w pokorze.

Postanowienia:

1. Wiernie i dokładnie wypełniać rachunek sumienia szczegółowy. (Nie mówić, ani czynić takiego, co by wyszło na własną chwałę).
2. Radować się z cudzej chwały i wyniesienia, i ze swego w jakikolwiek bądź sposób upokorzenia.
3. Pracować jedynie dla większej chwały Bożej (złota książeczka¹⁰).

[2] Co do umartwienia. Nie mówić o jedzeniu, ani się na nie skarżyć (sól, cukier). Nie jeść poza godzinami przeznaczonymi (3 razy), chyba dla miłości bliźniego. Od trunków, o ile możliwości, się powstrzymywać (1 szk[łanka] p[ro]siwa, 3 k[ieliszki] w[ina]). Rano such[ary] (2 b[u]łki, wieczór — such[ary]: 2 k[awałki] ch[leba]), (piec[zywa]). Ciastek, o ile możliwości, nie jeść. Naśladować św. Aug[ustyna]¹¹, który za mękę sobie tę czynność miał. Umiark[owanie] w picu wody, w jedzeniu owoców (przy pokarmach). Nie uskarżać się na żadne cierpienia, ani tego na zewnątrz okazywać.

Skromność anielską [przejawiać] w ruchach, siedzeniu, spojrzeniu, mowie: w kościele, przy nauce, przy rozrywce (obecność Boga, Anioła Stróża, skromność św. Franciszka Salezego^{11a}).

Głośno nie krzyżeć, gwałtownie się nie śmiać; nie przyglądać się niewiastom, unikać długich rozmów i samotnych. Szczególniej przed modlitwą się skupić. Ciekawość poskramiać.

⁵ Dzisiaj, skoro głos Jego (Boży) usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych... (psalm 95 (94), 8).

⁶ Św. Franciszek Salezy (1567—1622), biskup genewski, współzałożyciel Zak. Wizytek, pisarz rel., doktor Kościoła.

⁷ Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia (Do Filipian, IV, 13).

⁸ Właściwie: Bądźcie doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski (św. Mateusz, V, 48).

⁹ Tak mechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze... (św. Mateusz, V, 16).

¹⁰ Przepuszczalnie Naśladowanie Chrystusa Tomasza a Kempisa +1471, Filoteoś św. Franciszka Salezego +1622 albo dziełko Medulla pietatis.

¹¹ Św. Augustyn (Augustinus Aurelius), 354—430, biskup Hippony w Północnej Afryce, sławny filozof i teolog, doktor Kościoła.

^{11a} Zob. przyp. 6.

Względem bliźnich: słodycz Chrystusowa. Być wszystkim dla wszystkich. Najmniejszej niechęci na zewnątrz nie okazywać, ani jej w sercu nie nosić.

Na twarzy niech zawsze jaśnieje wesołość święta, pogoda, pomimo najdotkliwszych bólów, cierpień, upokorzeń, które z wesołością znosić. Zawsze się woli poddawać Bożej.

Nigdy się nie uskarżać na ubóstwo, ale za nie jako skarb najdroższy gorąco dziękować. W ubiorze ubóstwo i ochędóstwo, to samo w sprzętach (ubodzy, książki ¹²).

Nauka [i pobożność]. Ani chwili czasu nie tracić na próżnych rozmowach, ani na próżnych marzeniach. (W kieszeni książeczkę ^{12a} nosić). Plan ułożony zachowywać. Wpierw [czynności] obowiązkowe. Ćwiczenia duchowne dobrowolne wypełniać (czwartki, tygodnie). Z rzeczy stworzonych wznosić się do Boga. Zawsze tak mówić, czynić i myśleć jak Jezus. Zawsze żal głęboki pielęgnować w sercu. [3] [Wzbudzać] akty strzeliste, przede wszystkim najgłębszej ufności i miłości.

[Petersburg] 23 III 1899

[Ćwiczenia duchowne]. Praep[aratio ad missam] najm[niej] 15 m[inut]; Gr[atiarum] ac[ti]o post missam] ¹³ 20 (25—30). Jak najpobożniej mszę św. odpr[awiać]. Pacierze odmawiać (: matutinum, l[audes] — 40 m[inut], v[esperae] c[onajmniej] 18 min., hor[ae] ¹⁴ 25 m. Codz[iennie] kor[onka], rach[unek] sum[ienia], rozm[ysłanie] p[rzez] ^{1/2} g., czyt[anie] duch[owne] 20—30 m.; tygod[niowe] i miesięcz[ne] r[ekolekcje] ¹⁵.

Ubóstwo. Unikać wszelkich błyskotliwości w ubr[aniu], sprzętach. Poprzestawać na koniecznych i odpowiednich stan[owisku]. W przyśrodku skromność największa w meblach. Niech ozdobą [domu] będzie ochędóstwo, książki, obrazy, przede wszystkim religijne. Unikać wszelkiej miękkości, zniewieściałości ^a.

Co do pokory, pracy, skromności, żalu, skupienia, miłości Bożej, aktów strzelistych, cierpliwości wznawiam zeszłoroczne postanowienia.

Co do umartw[ienia]. O ile można nie używać takich rzeczy, które jedynie służą dla przyjemności, z wyjątkiem jeżeli to czynimy dla

^a Or.: delikatności

¹² Dochody przeznaczać także dla ubogich i na książki.

^{12a} Por. przyp. 10.

¹³ Przygotowanie do mszy św. (modlitwy przed mszą św.); Dziękczynienie po mszy św. (modlitwy po mszy św.).

¹⁴ Jutrznia, modlitwy pochwalne (laudesy), nieszpory, godziny (brewiarzowe) mniejsze.

¹⁵ Rekolekcje w znaczeniu skupienia okresowego.

miłości bliż[niego], albo z wyraźnym pożytkiem zdrowia. Więc nie używać trunków, słodczy (ciast[ek], cukier[ków]), wielkiej ilości owoców i takich potraw, które więcej mi szkodzą, niż pożytku przynoszą. [Zachować] ubóstwo serca. Zbywającą resztę [przeznaczać] na dobre uczynki.

Szczególnie poświęcę się czyt[aniu] Pisma św., Ojców Kościoła, teologii, nauk kościelnych, świeckich, poważnej literatury świeckiej, klasycznej. Nie czytać miernych świeckich utworów, ani wiele gazetarskiej sieczki.

Przed udzielaniem sakramentów, [głoszeniem] kazań będę miał we zwyczaju chociaż chwilę się pomodlić. O innych starać się, o ile to można, dobrze mówić. Nudus nudum Christum sequar¹⁶. „Nolite portare [sacculum]...”¹⁷. Starać się co dzień nawiedzać N[ajświętszy] S[akrament] i tam prosić o ducha Chrystusowego, ducha zaparcia, ubóstwa, pokory, cierpienia, miłości Boga i dusz.

Panie, Ty wiesz, że chcę Cię miłować, ale pragnienia moje słabe, ale wola moja nieudolna. Wzmocnij mię łaską Swoją!

[4] Cóż mi to pomoże, cóż mi to zaszkodzi? Cóż mi zaszkodzi naśladować tropów [s] Chrystusa, iść za Najśw. Maryją Panną, tylu wielkimi świętymi? Czyż mi na chwale, na łasce, na pomocy Bożej zbywać będzie? Co mi to zaszkodzi? Choćbym cierpiał do końca życia (które najwyżej kilkadziesiąt] lat się pociągnie) wiele, choćbym pracował wiele, choćbym prowadził życie tak ostre, jak jeszcze nikt nie prowadził, jeżeli przez to Chrystusa wsławię, wielu ludzi zbawię, a sobie odpoczynek wieczny zgotuję. „O Domine, adauge mihi fidem!”¹⁸. „Fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est”¹⁹.

Panie, nie będę się dłużej ociążał i pójdę za głosem Twoim! **Muszę zostać świętym**, bo Ty tego chcesz, bo Ty to sprawisz łaską Swoją! „**Muszę zostać świętym!**” — niech będzie moim hasłem bojowym. O Jezu, daj mi łaskę Swoją, daj mi ducha Twego, daj mi miłość gorącym płomieniem buchającą, a nic więcej nie pragnę, a dosyć już będę bogatym! Rozlej na zewnątrz mnie, o Jezu, jeżeli Ci się to podoba, wdzięk niewymowny Twej łaski, ut qui videat ministrum altaris, Dominum veneretur²⁰. Daj mi, Jezu, umiłowanie^b krzyża. „Fac me cruce inebriari”²¹,

^b Or.: zamiłowanie

¹⁶ (Sam) biedny — będę naśladował ubogiego Chrystusa.

¹⁷ Nie noście trzosa... (św. Łukasz, X, 4).

¹⁸ Właściwie: (Panie) przymnóż nam wiary (św. Łukasz, XVII, 5).

¹⁹ Sens przystosowany: Postępuj według przykładu, który ci wskazano na górze (Ks. Wyjścia, XXV, 40).

²⁰ Aby ten, kto patrzy na sługę ołtarza, oddał cześć Bogu.

²¹ Wolny przekład: Spraw, abym się upajał miłością do krzyża (sekw. Stabat Mater Dolorosa — Stała Matka Bolesciwa).

abym godnie sprawował ofiarę krzyża. Udziel mi, Najdroższy Jezu, gorącej miłości do Najukochańszej Twej Matki. Daj mi uczucie św. Alfonsa²² (Mamma mia!²³).

Ach Jezu, czyżby Ci nie żal było, żebym ja °obarczony tą straszną godnością^c kapłańską, odkupiony krwią Twoją, miał prowadzić życie oziębłe. Św. Bogumile²⁴, mój ziomku, wstaw się za mną do Boga i uproś mi ducha Chrystusowego, ducha kapłańskiego, serce ogniste... Niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Tobie!²⁵.

Dixi, nunc coepi...²⁶. „Domine, ad adiuvandum me festina!”²⁷.

[5—6] [Wypełniona s c h e d u ł k a praktyk ascetycznych w r. 1900]²⁸.

[7] [Podobne o d n o t o w a n i e wykonanych ćwiczeń pobożnych w r. 1901]²⁹.

[Szerokie zainteresowania poznawcze ks. W. Owczarka]

[8] Archeol[ogia] chrześ[ijańska]?³⁰. Filozofia: Morawski³¹, Gonzales³², Steckl³³, Mercier³⁴ oprócz tych, co mam. Teodycea^d: Hontheim³⁵, Pesch (?)³⁶. Książki elemen[tarne] z zakresu nauk przyrodniczych: fizyka, chemia, botanika, zoologia, geologia, astronomia, kosmografia, geogr[afia] (Jurkiewicz³⁷).

^{c-c} Poprawnej byłoby: obdarzony tą wielką godnością

^d Or.: theodicea

²² Św. Alfons Liguori (1696—1787), założyciel Zak. Redemptorystów, biskup Diec. Św. Agata de Goti we Włoszech, sławny teolog, doktor Kościoła.

²³ Dosłownie: Matko moja! — lecz także: mój Boże!

²⁴ Św. albo bł. Bogumił (+1092 lub 1182), arcybiskup gnieźnieński a następnie pustelnik żyjący w okolicy Dobrowa i Uniejowa.

²⁵ Parafraza słów św. Augustyna.

²⁶ W tłumaczeniu wolnym: Zdecydowałem się, a teraz rozpoczynam.

²⁷ Panie, pospiesz ku ratunkowi memu! (respons. brewiarzowe).

²⁸ Na s. 5 u góry wypisane daty: 20 II 1900, 1 10 900, 28 10.

²⁹ U góry s. 7 widnieje data 18 sept[embris] 1901 r., kiedy to ks. Owczarek był już wikariuszem par. Turek.

³⁰ Przy archeologii postawił pytańnik, nie wymieniając żadnego jej przedstawiciela.

³¹ O. Marian Morawski TJ (1845—1901), filozof neotomistyczny w Krakowie.

³² Zefiryn Gonzales (1831—1892), dominikanin i filozof hiszpański, potem biskup i kardynał.

³³ Albert Stoeckl (Stöckl), 1823—1895, kapłan i filozof niemiecki.

³⁴ Dezydery Józef Mercier (1851—1926), filozof neoscholastyczny i kardynał belgijski, założyciel Instytutu Filozoficznego w Lowanium.

³⁵ Józef Hontheim ur. w r. 1858, jezuita i filozof niemiecki.

³⁶ Tilman Pesch (1836—1899), jezuita i znany niemiecki historyk filozofii.

³⁷ Karol Jurkiewicz (1822—1908), przyrodnik i geograf polski (Warszawa).

Hist[or]ia powsz[ec]hna: Holzwarth³⁸, Szwa³⁹, Müller⁴⁰, Macaulay⁴¹. [Historia] ojczysta: Lewicki (?)⁴², Szajnocha⁴³, Smolka⁴⁴, Szujski⁴⁵, Kalinka⁴⁶.

Literat[ur]a: najklasycyjn[ie]sze [s] utwory starożytne (greckie, łacińskie... oprócz mówców: Homer⁴⁷, Theokrit⁴⁸, Pindar⁴⁹, Sophocles⁵⁰, Eschilos⁵¹, Eurypides⁵², Arystofanes⁵³, Plato⁵⁴, Arystoteles (?)⁵⁵, Plutarch⁵⁶, Thucydides⁵⁷; Caesar⁵⁸, Cornelius⁵⁹, Livius⁶⁰, Tacitus⁶¹, Plinius⁶², Salustius⁶³, Qunctilianus⁶⁴, Vergilius⁶⁵, niektóre rzeczy Horacyu-

³⁸ F. J. Holzwarth, historyk niemiecki 2 poł. XIX w., którego podręczniki historii powszechniej częściowo tłumaczono również na język polski.

³⁹ Nazwisko zniekształcone albo uczony szwajcarski, którego ks. Owczarek wtenczas nie pamiętał.

⁴⁰ Moze Jan von Müller (1752—1809), historyk niemiecki.

⁴¹ Tomasz Babington Macaulay (1800—1859), polityk i historyk angielski.

⁴² Anatol Lewicki (1841—1899), historyk polski (Lwów i Kraków).

⁴³ Karol Szajnocha (1818—1868), historyk polski.

⁴⁴ Stanisław Smolka (1854—1924), historyk polski (krakowski).

⁴⁵ Józef Szujski (1835—1883), historyk polski (Kraków).

⁴⁶ Ks. Walerian Kalinka, zmartwychwstaniec (1826—1886), historyk polski (czynny w kraju i za granicą).

⁴⁷ Homer (Homeros) wielki poeta (epik) grecki żyjący w IX w. przed Chr.

⁴⁸ Teokryt (Theokritos), poeta (sielankopisarz) grecki z III w. przed Chr.

⁴⁹ Pindar (Pindaros), 518—446 przed Chr., poeta (liryk) grecki.

⁵⁰ Sofokles (496—406 przed Chr.), sławny poeta (tragik) grecki.

⁵¹ Ajschylos (Aeschylus, Eschyl), 525—456 przed Chr., sławny poeta (tragik) grecki.

⁵² Eurypides (Euripides), ok. 480—406 przed Chr., sławny poeta (tragik) grecki.

⁵³ Arystofanes (446—ok. 385 przed Chr.), wybitny poeta (komediopisarz) grecki.

⁵⁴ Platon (Plato), 427—347 przed Chr., wielki filozof grecki.

⁵⁵ Arystoteles (384—322 przed Chr.), sławny filozof grecki.

⁵⁶ Plutarch (Plutarchos), 50—ok. 125, wybitny pisarz grecki.

⁵⁷ Tukidydes (Tucydides), m. 460 a 455— po 404 przed Chr., sławny historyk grecki.

⁵⁸ Cezar (Caius Iulius Caesar), 100—44 przed Chr., dyktator i pamiętnikarz rzymski.

⁵⁹ Cornelius Nepos (I w. przed Chr.), historyk rzymski.

⁶⁰ Liwusz (Titus Livius), 59 przed Chr. — 17 po Chr., wybitny historyk rzymski.

⁶¹ Tacyt (Publius Cornelius Tacitus), 55 lub 56—ok. 120, sławny historyk rzymski.

⁶² Pliniusz Starszy (Caius Plinius Maior), 23—79, mąż stanu i pisarz rzymski.

⁶³ Salustiusz (Caius Sallustius Crispus), 86—35 przed Chr., polityk i historyk rzymski.

⁶⁴ Kwintylijan (Marcus Fabius Quintilianus), 35—95, mówca i pisarz rzymski.

⁶⁵ Wergiliusz (Publius Vergilius Maro), 70—19 przed Chr., wielki poeta (epik) rzymski.

sza ⁶⁶, Terentius ⁶⁷, Curtius ⁶⁸, Rufus ⁶⁹, Paterculus ⁷⁰). Ponieważ starożytna literatura nie ma wielkiej^e liczby pisarzy, więc prawie wszystkich obejmę.

Włoskie: Dante ⁷¹, Tasso ⁷², Petrarca ⁷³, Manzoni ⁷⁴, Silvio Pellico ⁷⁵, d'Annunzio ⁷⁶, może niektóre inne. Hiszp[añskie]: oprócz wyżej wymienionych ⁷⁷ autor don Quijote ⁷⁸, Calderon ⁷⁹, ojciec jezuita (?) ⁸⁰. Portug[alskie]: Lusiada (Camões) ⁸¹... Niemieckie: Schiller ⁸², Goethe ⁸³, Körner ⁸⁴, Klopstock ⁸⁵. Angielskie: Shakespeare ⁸⁶, Moore ⁸⁷, Milton ⁸⁸, Walter Scott ⁸⁹, Byron ⁹⁰. Franc[uskiej] najcenniejsze, czeskie, rosyjskie]. Polską literaturę muszę poznać szczegółowo. Podręczniki tych literatur.

^e Or.: znacznej

⁶⁶ Horacy (Quintus Horatius Flaccus), 65—8 przed Chr., wielki poeta (głównie liryk) rzymski.

⁶⁷ Terencjusz (Publius Terentius Afer), ok. 185—159 przed Chr., sławny komediopisarz rzymski.

⁶⁸ Kurcjusz (Quintus Curtius Rufus), I w. przed Chr., historyk rzymski.

⁶⁹ Rufus — przydomek kilku mówców, pisarzy i uczonych rzymskich z III—I w. przed Chr.

⁷⁰ Paterculus=Ojczulek (Caius Velleius Paterculus), I w. przed i po Chr., wódz i historyk rzymski.

⁷¹ Alighieri Dante (1265—1321), wielki poeta (epik) włoski.

⁷² Torquato Tasso (1544—1595), sławny poeta włoski.

⁷³ Franciszek Petrarka (Petrarca), 1304—1374, wybitny poeta (liryk) włoski, kapitan.

⁷⁴ Aleksander Manzoni (1785—1873), czołowy pisarz romantyzmu włoskiego.

⁷⁵ Sylwusz Pellico (1789—1854), romantyczny pisarz i poeta włoski.

⁷⁶ Gabriel D'Annuntio (1863—1938), pisarz i poeta włoski.

⁷⁷ Przecież dotąd nie wymieniał przedstawicieli literatury hiszpańskiej.

⁷⁸ Michał Cervantes de Saavedra (1547—1616), sławny pisarz hiszpański, autor dzieła Don Kichot.

⁷⁹ Piotr Caldero'n de la Barca (1600—1681), wybitny dramaturg hiszpański, kapitan.

⁸⁰ Autor nie zidentyfikowany.

⁸¹ Ludwik Camões de Vaz (1525—1580), sławny poeta portugalski; główne jego dzieło Lusiada stanowi epopieję narodową.

⁸² Fryderyk Schiller (1759—1805), wielki poeta i pisarz niemiecki (klasycystyczny i romantyczny).

⁸³ Jan Wolfgang von Goethe (1749—1832), najwybitniejszy niemiecki poeta i pisarz okresu klasycystycznego i romantycznego.

⁸⁴ Justyn Kerner (1787—1862), poeta niemiecki, lekarz.

⁸⁵ Fryderyk Gotlib Klopstock (1724—1803), poeta niemiecki epoki oświecenia.

⁸⁶ William (Wilhelm) Shakespeare (Szekspir), 1564—1616, największy dramaturg angielski.

⁸⁷ Edward Moore ((1712—1757), dramaturg angielski.

⁸⁸ Jan Milton (1608—1674), sławny poeta (liryczny i sielankowy) angielski.

⁸⁹ Walter sir Scott (1771—1832), szkocki i angielski poeta i powieściopisarz.

⁹⁰ Jerzy Gordon Byron (1788—1824), czołowy angielski poeta romantyczny.

[9] Pet[ersburg] 15 III [1]900 r.

Jezu mój i wszystko moje! Dopóki chromać będę, dopóki zwlekać? Czyż życie kapłana nie powinno być świętym? Dziś stanowią mocno, iż za łaską Twoją żyć pragnę gorliwie i święcie. Ile razy już to obiecałem, a obietnicy nie dokonałem. Jezu, Jezu zmiłuj się nade mną, uczyni serce moje podobnym do Twego: serce szlachetne, wspaniało-myślne, mężne, odważne, gorące, wytrwałe! Ufam Jezu, że Ty to uczynisz. „O cokolwiek Ojca mego prosić będziecie w imię moje, da wam”⁹¹. Ja proszę Ojca Twego o świętość, świętość, świętość i ducha Twego. Czynię kilka tylko postanowień, bo wola moja słaba. Wzmocnij ją i dopomóż, abym wiernie dochował tych wszystkich przyrzeczeń:

1. We wszystkich sprawach, choćby najdrobniejszych, zapytywać się, co by uczynił Pan Jezus na mym miejscu i często to przenaświętsze imię z najgłębszą czcią i miłością wzywać.
2. Przy jakiegokolwiek czynności skupić całą swą uwagę, jakby poza nią żadnej innej już dla nas nie było.
3. Nigdy nie opuścić rozmyślenia 15—30 [min.], czytania duchownego 15—30, gratiarum actio i praeparatio⁹² 15—25, [10] rachunku sumienia podwójnego. Tutaj przede wszystkim wzbudzać żal i postanowienia (szczegółowe); różaniec co dzień, brewiarz — właściwy czas: jutrznia w przeddzień, hory jak najwcześniej, nieszpory zaraz po południu. Przed każdą modlitwą chwilka skupienia, co mam robić; spowiedź tygodniowa; rekolekcje tygodniowe 1/2 g., miesięczne 1 g.
4. Obowiązkowe czynności przede wszystkim, choćby to wiele kosztowało — necessaria, utilia, iucunda⁹³. Unikać nieczynności, więc dla rozrywki nawet coś robić.
5. [Wzbudzać] częste akty strzeliste, szczególnie miłości. Naśladowanie skromności (szczeg. oczu), słodyczy, cichości, stanowczości, gorliwości i innych cnót Boskiego Mistrza. Humilitas virtus Christi⁹⁴. W k[oncu] dziennie] przynajmniej 2 g. pracy naukowej.
6. Nigdy nie narzekać na choroby, cierpienia i inne przykrości doznawane, które znosić^f z pogodą, a nawet z weselem. O ile można unikać uskarżania się.
7. Nie mówić o swej osobie.
8. Pokój ducha niech będzie rozlany na twarzy.

^f Or.. ponosić

⁹¹ Św. Jan, XVI, 23.

⁹² Por. przyp. 13.

⁹³ W wolnym przekładzie: najpierw (wykonać) rzeczy obowiązkowe, następnie pożyteczne, dopiero na końcu przyjemne.

⁹⁴ (Najbardziej) Chrystusową cnotą (jest) pokora.

Patroni [moi] święci: Józef, Wojciech⁹⁵, Stanisław K[ostka]⁹⁶, Alojzy⁹⁷, bł. Bogumił⁹⁸, Ignacy Loyola⁹⁹, Franciszek Salezy¹⁰⁰, Wincenty a Paulo¹⁰¹.

[Praktykować] nabożeństwo październikowe, [mieć] ufność synowską do Maryi, nabożeństwo [do] Anioła Stróża.

[11] [Zachowywać] umiarkowanie w jedzeniu i piciu (1—3)¹⁰². Nie uskarżać się bez potrzeby na pożywienie. Unikać szorstkości.

Perfice Domine opus, quod operatus es in me!¹⁰³.

[Ostatnie rekolekcje w Akademii od 2 do 8 III 1901]

[Petersburg] 5 III 1901

Odczytywanie z Medulli pietatis¹⁰⁴. Przepisanie [sobie] jak najprędsze reguły na wakacje¹⁰⁵ i poznanie na miejscu^g pierwszych obowiązków^g.

Przed sprawowaniem sakramentów św. i obrzędów uprzytomnić sobie Chrystusa. Non minus Verbum Dei, quam Corpus Christi¹⁰⁶. Na Golgotę (Kalinki)¹⁰⁷. Przygotowywania do kazania nigdy nie odkładać. Tak gotuj się do niego, jakby skutek jego od ciebie tylko zależał, a wygłaszaj z taką pokorą, jakby tylko od Boga (św. Ignacy¹⁰⁸).

g-g Lekcja (wyrazów) prawdopodobna.

⁹⁵ Św. Wojciech Sławnik (ok. 956—997), biskup w Pradze Czeskiej, potem męczennik na misjach wśród Prusów.

⁹⁶ Św. Stanisław Kostka (1550—1568), nowicjusz jezuicki.

⁹⁷ Św. Alojzy Gonzaga (1568—1591), Hiszpan, kleryk jezuicki.

⁹⁸ Bł. Bogumił — zob. przyp. 24.

⁹⁹ Św. Ignacy Loyola (1491—1556), Hiszpan, założyciel Zak. Jezuitów.

¹⁰⁰ Św. Franciszek Salezy — por. przyp. 6.

¹⁰¹ Św. Wincenty a Paulo (1581—1660), Francuz, założyciel Zgrom. Misji (Księży Misjonarzy albo Łazarzystów) oraz — wspólnie ze św. Ludwiką de Marillac (Le Gras) — Sióstr Miłosierdzia (Szarytek).

¹⁰² Z tego wynika, że ks. Owczarek jadał czasem dwa razy, a nawet tylko raz dziennie.

¹⁰³ Dokończ, o Panie, dzieła, które zacząłeś we mnie — parafraza psalmu 68 (67), 29 oraz antyfony brewiarzowej i mszalnej.

¹⁰⁴ Medulla pietatis = Istota pobożności — odrębne dziełko ascetyczne względnie nazwa popularna dla Naśladowania Chrystusa Tomasza a Kempis. !

¹⁰⁵ Podczas regularnych rekolekcji ks. Owczarek układał sobie kilka razy roczny względnie półroczny regulamin dnia. W młodszym wieku porządek ten był surowy; w późniejszych latach, gdy Biskup był schorowany, jego regulamin dzienny nieco złagodniał.

¹⁰⁶ W wolnym przekładzie: Głoszenie Słowa Bożego jest nie mniej ważne, aniżeli przyjmowanie Ciała Chrystusowego.

¹⁰⁷ Ks. Walerian Kalinka — zob. przyp. 46. Jego książka pt. Rozmyślania o Męce Pańskiej (Kraków 1893) przedrukowana w Warszawie pn. Na Golgotę.

¹⁰⁸ Św. Ignacy, pewnie Loyola — por. przyp. 99.

W ogóle niczego nie odkładać.

Najśw. Maryja P., św. Józef, Anioł Stróż, św. Wojciech ¹⁰⁹, św. Stanisław Kostka ¹¹⁰, św. Alojzy ¹¹¹, św. Bogumił ¹¹², św. Karol Boromeusz ¹¹³, św. Franciszek Salezy ¹¹⁴, św. Wincenty a Paulo ¹¹⁵, św. Filip Neriusz ¹¹⁶, św. Paweł ¹¹⁷ i Piotr ¹¹⁸ apostołowie, św. Złotousty ¹¹⁹, św. Augustyn ¹²⁰, św. Ignacy Loyola ¹²¹ [niech mi będą w tym patronami]. Tentat[i]o-nes] spernere et mentem ad alia divertere; alias vero expugnare ¹²².

W pasterzow[aniu]: naśladowanie] Dob[rego] Past[erza], Ewangelii. Multum orare ad obstinatos infringendos ¹²³. Czystość i ochędóstwo największe w kościele, szczególnie] bielizny.

[12] Oto ostatnie rekolekcje ¹²⁴, jakie odprawiam w zakładzie naukowym, z którego niezadługo wyjdę. Powinienem już ostateczny plan na przyszłość uczynić, określić swe zamiary, postanowienia, których powinienem się jak najściślej trzymać i ani na krok od nich nie ustępować. Qui regulae vivit, Deo vivit ¹²⁵.

Czy wytrwam wiernie w swym powołaniu aż do końca? Iluż to kapłanów miało najlepsze zamiary, jednak się tak nisko później stoczyli! Lecz nie powinienem, nie mogę takiej małoduszności do serca dopuszczać! Prawda, że sam z siebie jestem słabym, nieudolnym, chwiejnym, ale przecież skoro Bóg powołał mnie do kapłaństwa, da mi i łaskę, i siły ducha odpowiednie temu stanowi. Będę więc prosił ciągle, ustawicznie, bez wytchnienia o łaski, a Bóg mi niechybnie udzieli, bo Chrystus powiedział:

¹⁰⁹ Św. Wojciech — zob. przyp. 95.

¹¹⁰ Św. Stanisław Kostka — por. przyp. 96.

¹¹¹ Św. Alojzy — zob. przyp. 97.

¹¹² Św. Bogumił — por. przyp. 24.

¹¹³ Św. Karol Boromeusz (1538—1584), arcybiskup mediolański i kardynał.

¹¹⁴ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.

¹¹⁵ Św. Wincenty a Paulo — por. przyp. 101.

¹¹⁶ Św. Filip Nereusz (Nerius), 1515—1595, Włoch, „apostoł Rzymu”, założyciel Kongreg. Oratorianów czyli Filipinów.

¹¹⁷ Św. Paweł, przedtem Szaweł, przybrany apostoł, „nauczyciel narodów”, święty za wiarę w Rzymie w r. 67.

¹¹⁸ Św. Piotr — zob. przyp. 2a.

¹¹⁹ Św. Jan Chryzostom (Złotousty), ok. 354—407, patriarcha Konstantynopola i doktor Kościoła.

¹²⁰ Św. Augustyn — por. przyp. 11.

¹²¹ Św. Ignacy Loyola — zob. przyp. 99.

¹²² Pokusami (należy) gardzić i myśli kierować na inne rzeczy: kiedy indziej trzeba je pokonywać.

¹²³ Duzo się modlić o nawrócenie zatwardziałych (grzeszników).

¹²⁴ Nieco później, na górze s. 12, o tych rekolekcjach zapisał: Zaczęły się wieczorem o 8 [g.] 2 III i skończyły się 8 [III] o [g.] 6 po południu 1901 r.

¹²⁵ Kto żyje regule — żyje Bogu.

„O cokolwiek prosić będziecie Ojca mojego w imię moje, da wam”¹²⁶. „Zaprawdę powiadam wam: niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą”¹²⁷.

[13] Jestem kapłanem, a więc zastępcą Chrystusa, drugim Chrystusem. Powiniennem przeto być, o ile to dla mnie możebnym, podobnym Chrystusowi wewnątrz i na zewnątrz. Nabyć tego ducha Chrystusowego, naśladowanie Chrystusa będzie moim głównym, ostatecznym celem. Zapatrywać się będę na Boską osobę Zbawiciela i zastanawiać się na chwilę przed każdą czynnością, jak to czynił św. Wincenty a Paulo¹²⁸. To imię Jezus będzie w ustach moich w czasie pokus, utrapień i pociech, i pracy, i w nocy, gdy się obudzę. Ja śpię, ale serce moje czuwa.

Postaram się o nabyć ducha wiary. Ten ma przeniknąć na kształt światła, powietrza wszystkie czyny moje. Duch wiary nauczy mnie zachowywać się stosownie w kościele, sprawować mszę św., sakramenta św., opowiadać słowo Boże, obchodzić się z chorymi i prostaczkami; każe mi widzieć wszędzie Boga, szczególnie w tabernakulum, każe mi cenić wysokie swe powołanie i nie pozwoli go^h zbrukać czynem haniebnym.

[14] Cnota nadziei i ufności w nagrodę niebieską i łaskę Bożą pokrzepi mnie w cierpieniach, w pracy, nudach i zniechęceniu.

Miłość uczyni mi wszystko miłym, lekkim, pożądanym. Qui amat, non laborat¹²⁹. Miłość nada wartość nieocenioną najmniejszym nawet uczynom, a więc każe mi je jak najdokładniej wypełniać. Miłość pobudzać mnie będzie ciągle do najserdeczniejszego żalu za grzechy i popychać do czynów dobrych; ona się w nich okazuje. Miłość bliźniego potrzebna jest, abym stał się wszystkim dla wszystkich, abym dla nikogo nie żałował grosza, trudu i potu, abym dla każdego okazał się uprzejmym, łagodnym i słodkim.

Mymi ulubionymi cnotami (moralnymi) będą: skromność jak największa. Ta mnie uchroni od wielu zgryzot sumienia; znacznie mi pomoże w utrzymaniu świątobliwości życia i uchroni mnie od języków potwarczych. Ona jest perłą kapłańską. Dlatego trzeba zachować umiarkowanie oczu, uszów, dotyku. Zastosować zwyczaj św. Franciszka Salezego¹³⁰. Czytanie świeckich autorów — tylko najświetniejszych. Unikać niepotrzebnego przestawiania [z kobietami], a tym bardziej sam na sam.

^h Or., je

¹²⁶ *Sw. Jan, XVI, 23.*

¹²⁷ *Sw. Mateusz, XXIV, 34, 35.*

¹²⁸ *Sw. Wincenty a Paulo — por. przyp. 101.*

¹²⁹ *Kto kocha — nie choruje (w tłumaczeniu wolnym: Kto miłuje, temu nie jest ciężkie).*

¹³⁰ *Sw. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.*

[Wzorem] św. Franciszek Salezy¹³¹, św. Wincenty a Paulo¹³² (dewotki¹³³).

[15] Siła woli i energia. Objawi się ona w wykonywaniu tej reguły, jaką teraz sobie nakreślę. W pracy wytrwałej, abym nie tracił czasu na próżno. W nieprzykrzeniu sobie zajęć i obowiązków swoich, szczególnie spowiedzi, nawiedzania chorych, katechizowania dzieci. [Kolejność prac:] necess[aria], utilia, dulcia¹³⁴. W znoszeniu choroby, cierpienia, zniechęcenia i oschłości. Nie dać się odwieść od dobrego ani przykładem, ani namową, ani szyderstwem.

Słodycz charakteru. Dla nikogo, choćby dla największego nieprzyjaciela, nie mieć niechęci, nie obruszać się, prosić przebaczenia, choćby wina nie z naszej strony była, że osoba moja była powodem do gniewu. Mścić się szlachetnością i czynieniem dobra. Nigdy nie być opryskliwym, choćby ktoś nam się naprzykrzał przy największym nawale pracy ([przykładem] św. Franciszek Salezy¹³⁵).

Pokora. Chwały mej nie dam innemu. Praca kapłana niepokornego bezowocna. Staje się [on] wstrętnym dla innych. Zbytńo sobie ufając, naraża się na niebezpieczeństwa. Jak ta wada pychy we mnie się rozrosła! Rachunek sum[ienia] szczegółowy muszę dokładniej i akuratniej odbywać, bo się zaniedbałem. Co dzień Złota książ[eczka]¹³⁶ — mieć ją przy sobie. Nie mówić, ani czynić coś, co by wyszło na [16] moją chwałę. Isé coraz dalej w tej cnotcie. „Jesu mitis et humilis corde, fac cor meum secundum cor Tuum!”¹³⁷. Patronem moim i jakoby ojcem duchownym jest św. Wojciech¹³⁸. Muszę iść za nim tuż w trop i przejąć jego surowość, powagę, słodycz, naukę, gorliwość apostołską, pracę, męstwo... vis[itatio] S[anctissimi] a s. Adalb[erto]¹³⁹. Wdzięk łaski Bożej, wesołość święta niech będzie rozlana [na mej] twarzy.

Pracowitość posunięta do stopnia, o ile może być, największego. Suarez¹⁴⁰ — Semper te occupatum inveniatur diabolus¹⁴¹. Jakże mię zastydza Pliniusz Maior¹⁴², Demosthenes¹⁴³. „Illi, ut marcescibilem coro-

¹³¹ Św. Franciszek Salezy — por. przyp. 6.

¹³² Św. Wincenty a Paulo — zob. przyp. 101.

¹³³ Ks. Owczarek — za innymi — uważał, że niewiasty przesadnie czy fałszywie pobożne mogą być kłopotliwe dla kapłana.

¹³⁴ Konieczne, pozytywne, przyjemne — por. przyp. 93.

¹³⁵ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.

¹³⁶ Por. przyp. 10 albo 104.

¹³⁷ Jezus cichy i serca pokornego, uczyni serce moje podobne do Twego! (wers. i respons. litanijne; akt strzelisty).

¹³⁸ Św. Wojciech — zob. przyp. 95.

¹³⁹ (praktykę) nawiedzania Najśw. Sakramentu przez św. Wojciecha.

¹⁴⁰ Franciszek Suarez (1548—1617), jezuita hiszpański, filozof i teolog.

¹⁴¹ Niech szatan zastanie cię zawsze zajęтым (przy pracy).

¹⁴² Pliniusz Starszy — por. przyp. 62.

¹⁴³ Demostenes (348—322 przed Chr.), sławny mówca grecki.

nam gloriae..."¹⁴⁴. Gdy będę zmęczonym, to wezmę do czytania rzeczy lekkie. Święci odpoczywali modląc się. Dlaczegoż ja nie mam wziąć koronki, iść przed tabernakulum? Ogród, przechadzki, odwiedziny, ale nie za częste. Bardzo często robię to, co w danym razie nie powinienem, a opuszczam pracę potrzebniejszą. Więc powinna iść praca moja w tym porządku: kościół, kazanie, teologiczne studia, świeckie.

U martwienie. Znoszenie wszystkich chorób, przykrości, cierpień i trudów ze spokojem, a nawet z radością. Jak mi to jest trudnym! A powinno mi to przychodzić daleko łatwiej ze względu na twardą nader szkołę za młodu. [17] Nie mówić o pokarmach, ani się na nie skarżyć. O ile to będzie można, nie będę pił napoi wysokowych i używał łakoci; w ogóle wszystkiego, co tylko służy dla zadowolenia podniebienia.

Pokarmy powinienem pożywać proste, niewyszukane, tym bardziej że nie miałem gdzie i kiedy zepsuć swe podniebienie. Czyżby to nie było rzeczą śmieszną, gdybym prowadził stół wykwinny? Będę pożywał 3 razy dziennie — więcej tylko wtedy, gdyby miłość bliźniego lub własna niemoc do tego zmuszała. Kolacje bez mięsa. Przy stole odmawiać sobie takich rzeczy, które zdrowiu ani pomogą, ani bynajmniej zaniechane zaszkodzą (sól, pieprz...). Owoc, o ile będzie możebnym, pożywać tylko przy stole. Ćwiczyć się przede wszystkim w tych umartwieniach, które nie szkodzą zdrowiu — wewnętrznych.

Vince te ipsum!¹⁴⁵. Wolę przelamywać na każdym kroku — wobec rozkazu przełożonych, rady spowiednika i przepisów reguły. Abstine, sustine!¹⁴⁶.

Wyobraźnia — Nie oddawać się czczym marzeniom. Pamięć — Wspominać dobrodziejstwa. Zapominać o przeszłych powodzeniach, uciechach. Św. Bazyli¹⁴⁷ — omnia, quae retro, obliviscens...¹⁴⁸.

[18] Ubóstwo — Exemplum s. Franc[iscus] Salesius¹⁴⁹. Aurea mediocritas¹⁵⁰ — w sprzętach, ubraniu. Wielka czystość, ochędóstwo i porządek. Będę unikał wyróżniania się. Meb[le] dębowe. Brzydką jest rzeczą, gdy w domu kapłana cacka¹, pieścidełka widnieją. Dziecinny to umysł. Pieniądze [obracać] dla ubogich, potrzebujących, na kościół. Gdy

¹ Or.: cacki

¹⁴⁴ Oni, azeby (otrzymać tylko) wędnący wieniec chwaty — nawiązanie do I Listu do Koryntian, IX, 25.

¹⁴⁵ Zwycięz (pokonaj) samego siebie! (zasada stoików).

¹⁴⁶ Powstrzymuj się, wytrzymuj! — hasło stoickie.

¹⁴⁷ Św. Bazyli Wielki (329—379), egzarcha w Cezarei Kapadockiej, organizator życia zakonnego na Wschodzie — reguła bazylikańska, doktor Kościoła.

¹⁴⁸ zapominając o wszystkim, co minęło (przeszło)

¹⁴⁹ Wzorem (niech mi będzie) św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.

¹⁵⁰ Złoty środek.

mi się to wszystko zacznie przykrzyć, wspomnę sobie na piekło, [na] które zasłużyłem, niebo, które mię czeka, Chrystusa, który tak wiele dla mnie cierpiał. Czyż nie lekkimi staną mi się wtedy prace, walki, krzyże? „Qui vult venire post me, abneget semetipsum...”¹⁵¹. Krzyż też będzie zawsze stał na mym biurku.

Dalej zważę sobie, że powinienem ten dzień dzisiejszy święcie przepędzić, potem nazajutrz to samo itd. Gdy się coś czyni — do tego jednego skierować całą swą energię. Przed odwiedzinami zapytywać siebie¹, czy są one konieczne, a przynajmniej pożyteczne; krótko bawić, nigdy dłużej nad 9—10¹⁵².

[Regulamin dnia]

Spać powinienem od 7—9 g[odzin]; 7, gdy zdrów będę; gdy słaby — 8, a gdy zmęczony, osłabiony 9. Kłaść się więc spać o 9 lub 10, wstawać o 5, najpóźniej o 6. We dnie się nigdy nie wysypiać, ani drzemek nie urządzać.

[19] Po wstaniu rozmyślanie $\frac{1}{2}$ godz., pac[ierze] por[anne] i hory mniejsze. Praeparatio ad missam najmniej 10 m[inut], gratiarum actio zaś 15 m. W kościele wzbudzać sobie żywą wiarę, skromność. Po południu w tej chwili vesperae et completorium; a później, jak będzie można najprędzej, matutinum i laudes¹⁵³ (zawsze w przeddzień). $\frac{1}{2}$ [godz.] czyt[ania] duch[ownego], a przynajmniej kwadrans, zawsze z przejęciem. Rachunki sumienia [ogólny i szczegółowy] i różaniec. Rekolek[cje] miesięczne. Do zwykłych ćwiczeń duchownych dodam godzinę, przy tygodniowych $\frac{1}{2}$. [Rekolekcje] roczne 8 d[ni] — 6 — 3, o ile czas pozwoli. Suarez¹⁵⁴ 9 godzin dziennie modlitwie poświęcał, spowiadał każdego, kto tylko go o to prosił, a tyle napisał!

Odpozynek mój [południowy] trwać będzie od 2—1 godz. Św. Alfons¹⁵⁵, św. Franc[iszek] Xawery¹⁵⁶ żadnej chwili ku temu nie mieli. W tym czasie mogę koronkę odmówić, $\frac{1}{4}$ [godz.] visitatio Sanctissimi¹⁵⁷ (co dzień), a nawet brewiarz.

Bóg mi sił doda. Szczególniej żywą wiarę wzbudzać będę w Chrystusa ukrytego w tabernakulum i tam będę gorąco, szczerze błagał Jezu-

¹ Or.: się

¹⁵¹ Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie... (św. Mateusz, XVI, 24).

¹⁵² do 9 lub 10 godziny w wieczór.

¹⁵³ Terminy: hory, praeparatio ad missam, gratiarum actio, vesperae, completorium, matutinum, laudes — wyjaśnione w przyp. 13—14.

¹⁵⁴ Franciszek Suarez — por. przyp. 140.

¹⁵⁵ Św. Alfons Liguori — zob. przyp. 22.

¹⁵⁶ Św. Franciszek Ksawery (Xaverius), 1506—1552, jezuita hiszpańska, misjonarz na Dalekim Wschodzie, patron misji zagranicznych.

¹⁵⁷ nawiedzenie Najśw. Sakramentu.

sa o Jego ducha: czystość, cichość, pokorę, moc niezwykłą, zaparcie się, umartwienie, pracowitość, zapal apostolski, dar słowa... On mi wtedy tego wszyst- [20] kiego udzieli. Prosić Go będą o łaski w cierpieniach, pokusach, zniechęceniu. Cudowny obraz.

Spowiedź [moja] tygodniowa. Gdy będę spowiadał, zawsze się wpierw pomodłę; nikomu nie odmówię, ani też szorstkim [nie] będę ([wzorem mi] św. Filip Neriusz¹⁵⁸).

Dla nabrania ducha kapłańskiego codziennie klęcząc odczytam jeden^k rozdział Ewangelii i obznajomię się z życiem św. Franciszka Salezego¹⁵⁹, św. Wincentego a Paulo¹⁶⁰, św. Karola Boromeusza¹⁶¹ i św. Filipa Neriusza¹⁶².

W biblioteczce ascetycznej oprócz tych, które już posiadam, umieszczę dzieła św. Teresy¹⁶³, św. Jana od Krzyża¹⁶⁴, Da Ponte¹⁶⁵, Suso¹⁶⁶, Rodriguez: Exercit[ia] spirit[ualia]¹⁶⁷, św. Loyola¹⁶⁸, Pelczar: Życie duch[owne]¹⁶⁹, Semen[enko]: Mistyka¹⁷⁰, św. Franciszka Salezego¹⁷¹, o. Łęczycki¹⁷², o. Faber¹⁷³. Codziennie 20 [min.] — 1/2 g. [studium teologii] moralnej.

^k Or. 1

¹⁵⁸ Św. Filip Nereusz — por. przyp. 116.

¹⁵⁹ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.

¹⁶⁰ Św. Wincenty a Paulo — por. przyp. 101.

¹⁶¹ Św. Karol Boromeusz — zob. przyp. 113.

¹⁶² Św. Filip Nereusz — por. przyp. 116.

¹⁶³ Św. Teresa od Jezusa (1515—1582), karmelitanka hiszpańska, reformatorka zakonów karmelitańskich, doktor Kościoła.

¹⁶⁴ Św. Jan od Krzyża (de Cruce), 1542—1591, karmelita i mistyk hiszpański, doktor Kościoła.

¹⁶⁵ Ludwik de Ponte (de la Puente), 1534—1624, jezuita i pisarz ascetyczny hiszpański.

¹⁶⁶ Bł. Henryk Suso (Seuse, właściwie: von Berg), 1295—1366, dominikanin i autor ascetyczny niemiecki.

¹⁶⁷ Alfons Rodriguez (Rodrycjusz), 1538—1616, jezuita i pisarz ascetyczny hiszpański. Jego dzieło: O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześcijańskich.

¹⁶⁸ Św. Ignacy Loyola — zob. przyp. 99.

¹⁶⁹ Józef Sebastian Pelczar (1842—1924), teolog a potem biskup przemyski i sługa Boży. Wyd. 1 jego dzieła pt. Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska... ukazało się w r. 1873.

¹⁷⁰ Ks. Piotr Adolf Konstanty Semenenko (1814—1889), zmartwychwstaniec i teolog polski, sługa Boży. Wyd. 1 jego traktatu ascetycznego pn. Mistyka ukazało się w r. 1896.

¹⁷¹ Św. Franciszek Salezy — por. przyp. 6.

¹⁷² O. Mikołaj Łęczycki (Lancicius), 1574—1653, jezuita i wybitny teolog polski.

¹⁷³ Fryderyk Wiliam Faber (1814—1863), konwertyta a później oratorianin angielski, pisarz ascetyczny.

W przybieraniu postawy, choćby na samotności, powinienem naśladować św. Franc[iszka] Salez[ego]¹⁷⁴, który obraz Chrystusa odwzorował na sobie¹.

¹Co dzień poświęcić przynajmniej godz[inę]¹ teorii kaznodziejstwa. Muszę przestudiować, ciągle odczytywać pisma ś[więtych]: Atanazego¹⁷⁵, Bazylego¹⁷⁶, Grzegorza Nazjan[zeńskiego]¹⁷⁷, Chryzostoma¹⁷⁸, a może i Orygenes¹⁷⁹; łaciń[skich] — Tertul[iana]¹⁸⁰, św[iętych] Cypr[iana]¹⁸¹, Augustyna¹⁸², Leona¹⁸³, Ambrożego¹⁸⁴, Bernarda¹⁸⁵; Segneri¹⁸⁶, Avila¹⁸⁷, Vieira¹⁸⁸, Bossuet¹⁸⁹, Bourdaloue¹⁹⁰, Fenelon¹⁹¹, Massillon¹⁹², Brydaine¹⁹³, Fraysinous¹⁹⁴, Lacordaire¹⁹⁵, Ravignan¹⁹⁶, Felix¹⁹⁷, Didon¹⁹⁸,

¹ Or.. siebie

¹⁻¹ W or.. przynajmniej codziennie godz. poświęcić

¹⁷⁴ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 6.

¹⁷⁵ Św. Atanazy (Athanasius), ok. 295—373, sławny teolog, patriarcha aleksandryjski i doktor Kościoła.

¹⁷⁶ Św. Bazyl Wielki — por. przyp. 147.

¹⁷⁷ Św. Grzegorz z Nazjanzu (ok. 329—390), nazwany przez współczesnych „teologiem”, patriarcha Konstantynopola i doktor Kościoła.

¹⁷⁸ Św. Jan Chryzostom (Złotousty) — zob. przyp. 119.

¹⁷⁹ Orygenes (ok. 185—ok. 254), sławny filozof, teolog i apologeta, działający głównie w Egipcie.

¹⁸⁰ Tertulian (Quintus Septimius Florens Tertulianus), ok. 160—ok. 240, kapłan, wybitny pisarz chrześcijański i apologeta w Afryce Północnej.

¹⁸¹ Św. Cyprjan (Caecilius Thascius Cyprianus), ok. 200—258, biskup Kartaginy, męczennik, ojciec Kościoła.

¹⁸² Św. Augustyn — por. przyp. 11.

¹⁸³ Św. Leon I Wielki +461, papież i doktor Kościoła.

¹⁸⁴ Św. Ambroży (ok. 337—397), sławny biskup mediolański i doktor Kościoła.

¹⁸⁵ Św. Bernard (1090—1153), Francuz, sławny opat Cystersów w Clairvaux, mistyk i doktor Kościoła.

¹⁸⁶ Paweł Segneri (1624—1694), jezuita i teolog włoski.

¹⁸⁷ Jan Avila (1500—1569), słynny kaznodzieja i pisarz ascet. hiszpański.

¹⁸⁸ Antoni Vieira (1608—1697), jezuita, mówca i misjonarz portugalski w Brazylii.

¹⁸⁹ Jakub Benignus Bossuet (1627—1704), m.in. wybitny kaznodzieja francuski, biskup w Meaux, ideolog gallikanizmu.

¹⁹⁰ Ludwik Bourdaloue (1632—1704), jezuita i sławny kaznodzieja francuski.

¹⁹¹ Franciszek Fénelon (F. de Salignac de la Mothe-Fénelon) 1651—1715, m.in. wybitny kaznodzieja francuski, arcybiskup w Cambrai, zwolennik kwietyzmu.

¹⁹² Jan Chrzyciel Massillon (1663—1742), oratorianin, biskup i sławny kaznodzieja francuski.

¹⁹³ Jakub Bridaine (Brydaine), 1701—1767, łazarzysta francuski, głośny kaznodzieja i misjonarz kraj.

¹⁹⁴ Dionizy Łukasz Antoni Frayssinous (1765—1841), sulpicjanin, biskup i konferencjonista francuski.

¹⁹⁵ Jan Chrzyciel Henryk Lacordaire (1802—1861), dominikanin oraz kaznodzieja i pisarz rel. francuski.

¹⁹⁶ Gustaw Ksawery Ravignan (1795—1858), jezuita i kaznodzieja francuski.

Ketteler ¹⁹⁹, Newman ²⁰⁰; Skarga ²⁰¹, Karnkowski ²⁰², Białobrzeski ²⁰³, Wereszczyński ²⁰⁴, Wujek ²⁰⁵, Birkowski ²⁰⁶, Młodzian[owski] ²⁰⁷, Woronicz ²⁰⁸, [21] Prusinowski ²⁰⁹, Antoniewicz ²¹⁰, Semeneńko (Credo) ²¹¹, Chotkowski ²¹², a może ^mi ^{x.}^m Pelczar ²¹³. Ze świeckich: Papias ²¹⁴, Isocrates ²¹⁵, Demosthenes ²¹⁶, Aeschines ²¹⁷, Cicero ²¹⁸, Burke ²¹⁹, Chatam ²²⁰, Fochs ²²¹, O'Connel ²²².

^{m-m} Or.: x. i

¹⁹⁷ Feliks Antoni Dupanloup (1802—1878), biskup Orleanu i działacz rel. francuski.

¹⁹⁸ Henryk Didon (1840—1901), dominikanin, kaznodzieja i pisarz rel. francuski.

¹⁹⁹ Wilhelm Emanuel von Ketteler (1811—1877), działacz społeczny w Niemczech i biskup moguncki.

²⁰⁰ Jan Henryk Newman (1801—1890), filozof i teolog angielski, następnie konwertyta, oratorianin i kardynał.

²⁰¹ Ks. Piotr Skarga (Pawęski), 1536—1612, jezuita, pisarz rel. i sławny kaznodzieja.

²⁰² Stanisław Karnkowski (1520—1603), pisarz rel., biskup wrocławski, arcybiskup gnieźnieński i prymas, mąż stanu.

²⁰³ Marcin Białobrzeski (ok. 1530—1586), teolog, kaznodzieja, opat Cystersów w Mogile, biskup kamieniecki.

²⁰⁴ Józef Wereszczyński (ok. 1530—1598, mówca, kaznodzieja, biskup kijowski i mecenas nauki.

²⁰⁵ Ks. Jakub Wujek (1541—1597), jezuita, teolog, kaznodzieja, tłumacz *Pisma św.*

²⁰⁶ Fabian Birkowski (1566—1636), dominikanin, kaznodzieja, poeta.

²⁰⁷ Ks. Tomasz Młodzianowski (1622—1686), jezuita, misjonarz, filozof, teolog, kaznodzieja.

²⁰⁸ Jan Paweł Woronicz (1757—1829), kaznodzieja, poeta, biskup krakowski, arcybiskup warszawski i prymas Królestwa Pol.

²⁰⁹ Ks. Aleksy Prusinowski (1819—1872), kaznodzieja, publicysta i poseł na sejm pruski.

²¹⁰ Ks. Karol Antoniewicz (1807—1852), jezuita, kaznodzieja, misjonarz krajowy.

²¹¹ Ks. Piotr Semenenko — zob. przyp. 170. Wyd. 1 jego dzieła teol. Credo ukazało się w r. 1885.

²¹² Ks. Władysław Longin Chotkowski (1843—1926), historyk Kościoła (w Krakowie), kaznodzieja.

²¹³ Józef Sebastian Pelczar — por. przyp. 169.

²¹⁴ Nie wiadomo o którego Papiusza chodzi. Wczesny dziejopis chrześcijański — Papiasz, zm. ok. 160 r., był przeciw biskupem Hierapolis we Frygii.

²¹⁵ Isokrates (436—338 przed Chr.), ateński mówca i nauczyciel wymowy.

²¹⁶ Demostenes — zob. przyp. 143.

²¹⁷ Ajschines (Aeschines, Eschines), ok. 390—ok. 315 przed Chr., mówca i polityk ateński.

²¹⁸ Cyceron (Marcus Tullius Cicero), 106—43 przed Chr., filozof, mówca i polityk rzymski.

²¹⁹ Edmund Burke (1729—1797), filozof, publicysta i mówca angielski.

²²⁰ Chatam względnie Chatham — Wiliam Pitt: starszy (1708—1778) lub młodszy (1759—1806), angielscy mężowie stanu i mówcy.

Pismo św. Codziennie odczytywać 2 rozdziały. Sit mihi familiaris us[us] ss. Athanasio, Chrysostomo ²²³.

Nauki pomocnicze: archeologia, linguae Hebraica et Graeca ²²⁴.

Introductio ²²⁵: Cornely — obszerna ²²⁶, prace Vigouroux ²²⁷, innych egzeg[etów].

Dogmatyczna: Pesch ²²⁸, Franzelin ²²⁹, Palmieri ²³⁰, Mazella ²³¹, Perrone ²³², Summa s. Thomae ²³³, Nona oupsc[ula] s. Bonaventurae ²³⁴.

Apologetyka: Hettinger ²³⁵, Weiss ²³⁶, Symb[olik] Möhler ²³⁷, Początki chrześcijaństwa Pawlicki ²³⁸.

Moralna: Marc ²³⁹, Müller ²⁴⁰, Lehmkul ²⁴¹, (Hilarius... z Baetinscey ²⁴²).

²²¹ Nazwisko nie zidentyfikowane.

²²² Daniel O'Connell (1755—1847), działacz narodowy i katolicki w Irlandii, mówca.

²²³ Tłumaczenie wolne: Niechaj mam udział w tej praktyce ze świętymi Atanazym — por. przyp. 175 i (Janem) Chryzostomem — zob. przyp. 119.

²²⁴ języki hebrajski i grecki.

²²⁵ Wprowadzenie (wstęp, prolegomena) do Pisma św.

²²⁶ Rudolf Cornely (1830—1908), jezuita i znany biblista niemiecki. Wyd. 1 jego czterotomowego dzieła, o które chodzi — *Historica et critica introductio in utriusque Testamenti libros sacros*, ukazało się w l. 1885—1887.

²²⁷ Franciszek Grzegorz Vigouroux (1837—1915), sulpicjanin francuski i autor poważnych dzieł z biblistyki.

²²⁸ Chrystian Pesch (1853—1925), jezuita niemiecki, teolog i filozof.

²²⁹ Jan Chrzyciel Franzelin (1816—1886), jezuita niemiecki, teolog, później kardynał.

²³⁰ Dominik Palmieri (1829—1909), jezuita włoski, filozof i teolog.

²³¹ Kamil Mazzella (1833—1900), jezuita, teolog i kardynał włoski.

²³² Jan Perrone (1794—1876), jezuita i teolog włoski.

²³³ Św. Tomasz z Akwinu we Włoszech (1225—1274), dominikanin, twórca tomizmu, najwybitniejszy filozof i teolog średniowiecza, doktor Kościoła (anielski), patron szkół wyższych. Najważniejszym jego dziełem jest *Summa Teologiczna*.

²³⁴ Św. Bonawentura (Jan Fidanza), 1221—1274, franciszkanin włoski, potem biskup i kardynał, sławny filozof i teolog, doktor Kościoła (seraficki). Obecnie nauka zna nie dziewięć, ale dziesięć jego „dziełek”.

²³⁵ Franciszek Hettinger (1819—1890), kapłan i wybitny teolog (apologeta) niemiecki.

²³⁶ Mikotał Weis (1796—1869), teolog niemiecki i biskup Spiru.

²³⁷ Jan Adam Möhler (1786—1838), wpływowy teolog niemiecki (apologeta). Chodzi o dzieło pt. *Symbolik oder Darstellung der dogm. Gegensätze d. Kath. u. Protest.* (1832).

²³⁸ Ks. Stefan Pawlicki (1839—1916), zmartwychwstaniec, historyk filozofii (działający głównie w Krakowie). Jego dzieło pt. *O początkach chrześcijaństwa* ukazało się w r. 1884.

²³⁹ Klemens Marc (1831—1887), redemptorysta i teolog szwajcarski.

²⁴⁰ Ernest Maria Müller (1822—1888), teolog (moralista) austriacki, później biskup.

²⁴¹ August Lehmkuhl (1834—1918), jezuita i moralista niemiecki.

Prawo [kan.]: Philips — Kirchenrecht ²⁴³, Grandclaude ²⁴⁴. Historia prawa. Prawo publiczne. Filozofia prawa.

Hist[oria] kośc.: Alzog ²⁴⁵, Hergenröther ²⁴⁶, Janssen ²⁴⁷, "Pastor (Päpste) ²⁴⁸, Nanke ²⁴⁹ etc.ⁿ.

Teol.^o pasterska: Sailer ²⁵⁰.

Ascet[ica]. Myst[ica] — supra ²⁵¹.

Homil[etica] — oprócz tych dzieł: Schleiniger ²⁵², Lengay ²⁵³, Monsabré ²⁵⁴.

Patrol[ogia]: Fessler ²⁵⁵ vel? ²⁵⁶.

Cerem[onie]: Etudes liturgiques ²⁵⁷, Dorn ²⁵⁸, Guéranger ²⁵⁹, Nowowiejski ²⁶⁰, Waupelhorst ²⁶¹.

ⁿ⁻ⁿ W or.: Pastor, Nanke (Päpste) etc.

^o Or.: Theol.

²⁴² Pewnie Hilary a Sexten, kapucyn i teolog niemiecki z 2 poł. XIX w.

²⁴³ Jerzy Phillips (1804—1873), poważny kanonista niemiecki. Jego podręcznik Kirchenrecht — Prawo kościelne składa się z 7 tomów.

²⁴⁴ Eugeniusz Grandclaude (1826—1897), kanonista francuski.

²⁴⁵ Jan Chrzyciel Alzog (1808—1878), niemiecki historyk Kościoła i patrolog, nauczający także w Seminarium Poznańskim (1835—1844).

²⁴⁶ Józef Hergenröther (1824—1890), zastępowy historyk kościelny i kanonista niemiecki, późniejszy kardynał.

²⁴⁷ Jan Janssen (1829—1891), kapłan i płodny historyk niemiecki.

²⁴⁸ Ludwik Pastor (1854—1928), historyk niemiecki. Jego dzieło Geschichte der Päpste seit d. Ausgang d. Mittelalters (1305—1799) — Dzieje papieży ukazało się w l. 1886—1933 w 16 tomach.

²⁴⁹ Nazwisko nie zidentyfikowane.

²⁵⁰ Jan Michał Sailer (1751—1832), teolog niemiecki (pastoralista), następnie biskup w Ratyzbonie.

²⁵¹ Już wyżej wymienił autorów dzieł z tych przedmiotów; por. przyp. 163—173.

²⁵² Mikołaj Schleiniger (1817—1888), jezuita, kaznodzieja i pisarz rel. niemiecki.

²⁵³ Osoba nie zident.

²⁵⁴ Jakub Maria Ludwik Monsabré (1827—1907), dominikanin francuski, sławny konferencjonista.

²⁵⁵ Józef Fessler (1813—1872), teolog, patrolog i pisarz rel. austriacki; później biskup w St. Pölten.

²⁵⁶ Ks. Owczarek szukał w myśli jeszcze innego autora z tego przedmiotu.

²⁵⁷ Chodzi o Ephemerides liturgicae wychodzące w Rzymie od r. 1887.

²⁵⁸ Nazwisko nie zident.

²⁵⁹ Prosper Ludwik Guéranger (1805—1877), opat Benedyktynów w Solesmes (Francja), wskrzesiciel chorału gregoriańskiego i liturgista.

²⁶⁰ Ks. Antoni Julian Nowowiejski (1858—1941), liturgista, pastoralista i historyk w Płocku, potem tamt. biskup i tyt. arcybiskup.

²⁶¹ Postać nie zident.

III. Zapiski duchowne z lat kapłańskich (1901—1918)

[22] Jak piękny przyk[ład] Birkowskiego ¹: in cella numquam sine libro, extra cellam raro visus ².

Przed odmawianiem brewiarza żywą wiarą wspomnieć sobie, że się modłę jako sługa Kościoła za cały Kościół. [Niech będzie u mnie] prawdziwie dziecięca miłość ku Maryi.

[Rozkład dnia pewnie z czasu wikariatu w Turku, z jesieni 1901 r.] ³:

[godz.] 7 — surgo,

7¹/₄—8¹/₄ — preces, meditatio et horae,

8¹/₄—8³/₄ — prédication,

8³/₄—10 — missa,

10—11 — ientaculum,

11—12 — instructio,

12—1 — vesperae et lectio spiritualis,

4—4³/₄ — matutinum [cum laudibus] et rosarium,

10³/₄—(11) — [completorium], preces vesp[ertinae], somnus ⁴.

Quotidie 1 h[ora] Germ[anica] et 1 h. Gallica, ³/₄ [h.] instructio, post theol[ogia] moralis saltem ¹/₂ h., litterae — Pol[onica], Rus[sica] etc. ⁵.

[23] [Wypełniona s ch e d u ł k a praktyk pobożnych, przypuszczalnie z czasu pobytu w Turku] ⁶.

[24] Włocławek, 19 V 1902 r.

O Jezu najukochańszy, **muszę zostać świętym!** Łaski na pewno mi nie odmówisz, bo ją najuroczyściej przyrzekłeś.

¹ Fabian Birkowski (1566—1636), dominikanin, kaznodzieja, poeta.

² W tłumaczeniu wolnym: (Zakonnik, kapłan) w celi (w domu) — nigdy bez książki, poza celą (niech będzie) rzadko widziany.

³ Niniejszy plan dnia przepisał sobie kapłan dojrzały, który ukończył wyższe studia. Obecnie nieco więcej czasu przeznaczą na spoczynek, a godziny dnia dzieli pomiędzy modlitwę, pracę duszpasterską, studium naukowe i języków.

⁴ Surgo — wstaję (ze snu), preces — modlitwy (poranne), meditatio — rozmyślanie, horae — mniejsze godziny brewiarzowe, prédication — kazanie, missa — msza (św.), ientaculum — śniadanie, instructio — praca naukowa, vesperae — mezzopory, lectio spiritualis — czytanie duchowne, matutinum cum laudibus — jutrznia z modlitwami pochwalnymi, rosarium — różaniec, completorium — kompleta (zakończenie brewiarza), preces vespertinae — pacierze wieczorne, somnus — sen (udanie się na spoczynek), et — i.

⁵ Codzienne po godzinie (nauki języka) niemieckiego i francuskiego, ³/₄ godz. studium (naukowego), potem przynajmniej ¹/₂ g. (studium) teologii moralnej, (wreszcie pogłębianie znajomości) w literaturze polskiej, rosyjskiej i innych.

⁶ Kartka przeznaczona na 6 miesięcy. U jej góry znak IHS. Wypełnione tylko pierwsze 3 miesiące, może za październik — grudzień 1901 r.

[Bę d ę p r a k t y k o w a ł] rekolekcje miesięczne, tygodniowe. Sen 7^{1/2} g. najdłużej; chyba wyjątkowa słabość wymagałaby dłuższego. 1/2 [godz.] rozmyślanie, hory mniejsze. Msza św. (10—15) ⁷. Pierwsza wolna chwila: pacierze, modlitwy prywatne, czytanie duchowne. Pismo św., 1 godz. cl[assica] sacra ⁸.

Zywa wiara. Naśladowanie Jezusa. Skupienie energii przy najbliższej czynności ^a. Każda chwila zajęta. Orare ⁹. Maria, Mater mea!! ¹⁰.

[24a] Włocławek, 12 XII 1903 r.

Kiedyż, kiedyż zacznę żyć na nowo! Kiedyż całkowicie oddam się Chrystusowi? Ciągłe obiecuję, a nigdy albo bardzo mało [myślę] o wypełnieniu przyrzeczeń i postanowień. O Jezusie, dzisiaj p o n a w i a m dawniej porobione postanowienia, przede wszystkim te, które poczyniłem podczas ostatnich rekolekcji w Petersburgu ¹¹.

Dzisiaj między innymi to p o s t a n a w i a m:

1) Nigdy nie opuszczę miesięcznych i tygodniowych rekolekcji, ani też na dzień późniejszy ich odkładać nie będę. (Podręcznik Pescha ¹²).

2) Spowiedź tygodniowa, przy której mam przede wszystkim [wzbudzić] żal jak najszczerszy i skierować zawsze postanowienie na jakąś wadę, grzech, nad którym mam pracować w następnym tygodniu.

3) Również dołożę wszelkich starań, aby rozmyślanie odprawić jak najlepiej i nie krócej nad 1/2 godziny; zawsze będę miał na oku praktyczne, choćby małe, postanowienie. Tak samo przy codz[iennym] rachunku ogólnym i szczegółowym sumienia.

4) Obróćę co dzień najmniej kwadrans czasu na czytanie najklasycyjszych dzieł ascetycznych.

4)^b Będę się starał ani jednej chwili na próżno nie tracić. Necessaria, utilia, iucunda ¹³. Aby obronić się przed zniechęceniem, „postanowienie to” tylko na pół dnia czynić będę.

5) Przy każdej czynności ześrodkować swą energię zapominając

^a W or.: czujności

^b W or. powtórzono podziałową cyfrę 4. Żeby nie zmieniać długiego ciągu następujących po niej cyfr, pozostawiłem ją.

^{c-e} Or.: to postanowienie

⁷ Cyfra 10 oznacza w tym wypadku minuty na modlitwy przede mszą św., a 15 — na dziękczynienie po mszy.

⁸ Święte (dzieła) klasyczne czyli pisma Ojców Kościoła.

⁹ (Zawsze) się modlić.

¹⁰ Maryjo, Matko moja!

¹¹ Było to w dniach 2—8 marca 1901 r.

¹² Przypuszczalnie chodzi o dzieło Chrystiana Pescha — zob. przyp. 228.

¹³ W tłumaczeniu wolnym: najpierw (wykonać) rzeczy obowiązkowe, następnie pożyteczne, dopiero na końcu (robić) przyjemne.

o wszystkim, jakby tylko ta rzecz jedynie pozostawała mi na świecie do zrobienia, szczególnie przy odprawianiu mszy św., sprawowaniu sakramentów, odmawianiu brewiarza, w kościele.

[24b] 6) Pilne, usilne staranie się naśladować Chrystusa tak do zewnętrznej postawy, jak ^d i wewnętrznego usposobienia.

7) Jak najcierpliwiej znosić wszelkie krzyże, dolegliwości, przykrości, choroby, nawet z weselem ducha, bez uskarżania się i wywnętrzania.

8) Przede wszystkim pracować nad nabyciem cnoty pokory, we wszystkich stopniach i objawach. (Rachunek sum[ienia] partyk[ularny]).

9) Umartwienie oczu ^e, uszów i języka — dla zachowania anielskiej skromności.

10) Cierpliwość i łagodność anielska przy najprzykrzejszej, najzmudniejszej pracy (konfesjonał, chorzy, biurowe zajęcia).

11) Schludność i chędogość, posunięta aż do pedanterii, w kościele, w domu i koło siebie.

12) Umartwienie w tych rzeczach, które mi nie zaszkodzą na zdrowiu (słodczy, nieociąganie się przy wstawaniu, skromna postawa przy siedzeniu etc.), szczególnie umartwienie woli.

13) Uśmiech łagodny, słodycz i pogoda niech będą rozlane w całej mej postawie.

[24 cd.] 20 XII 1904 r.

Na nowo, o Boże, zapaliłeś serce me gorącą miłością ku Tobie w tych świętych ćwiczeniach rekolekcyjnych, na nowo dusza, zrzuciwszy ze skrzydeł swych pył ziemski, rwie się ku Tobie. Ponawiam dzisiaj postanowienia poczynione w roku 1901.

Udawać się będę na spoczynek o [godz.] 9, a wstawać o 4 ra[no]. Ranne godziny [dnia] poświęcę ^f na samokształcenie, a popołudniowe na inne potoczne, codzienne zajęcia. Wzmocnić swe akty strzeliste do Boga. Każde uderzenie mego serca niech będzie modlitwą, westchnieniem ^g do Boga. [25] Pracy nigdy nie będę odkładał na czas późniejszy. Moim wzorem, obrazem, moim kresem pragnień, westchnień, aktów serca będzie najukochańszy mój mistrz Jezus Chrystus.

Stupenda assiduitas in labore!¹⁴. Omnia propter Jesum!!!¹⁵. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia!”¹⁶.

^d W or.: tak

^e Or.: oczów

^f W or.: poświęcam

^g Z powodu uszkodzenia tekstu lekcja tego wyrazu jest tylko prawdopodobna.

¹⁴ W wolnym przekładzie: Zachowywać uporczywą wytrwałość w pracy.

¹⁵ Wszystko (czyńć) ze względu na Jezusa.

¹⁶ Do Filipian, IV, 13.

Włocławek, 10 XII 1905 r.

Znowuż, o Boże, cały zródł łask swych, niewypowiedzianie cennych, wylałeś na duszę moją! Światłość nieba i łaski rozwidniła duszę moją i przy świetle tym jasno widzę, że **muszę być kapłanem św[iętym]**, solą ziemi, że innego wyjścia dla mnie nie ma. Serce me płonie ogniem miłości Twej. Oby ten zapał jak najdłużej przetrwał i umacniał mię na drodze Chrystusowej! Ale potem, gdy ostygnę, jakżem zimny, słaby, chwiejny, jak zapominał o najuroczystszych zaprzysiężeniach i obietnicach! Wszystko staje się dla mnie trudnym, uciążliwym!

Dla rozgrzania ducha w czasie tych prób i oschłości, lenistwa wróć do tych notatek, odczytam je, a może rozżarzy się serce moje. Postanowienia dawniej czynione mniej więcej starałem się wypełniać, ale jaka opieszałość, rutyna [26] w ich wykonywaniu! Nowych postanowień nie czynię, tylko dzisiaj postanawiam te dawne w czyn wprowadzić, a przede wszystkim wlać w nie zapał, ducha ożywczego.

Sam z siebie jestem słaby, zły, gnuśny i przewrotny. Ile razy doświadczenie o tym mię pouczyło. Cała ma nadzieja w modlitwie. Modlitwę serca ciągle będę miał w użyciu.

Jezu najdroższy, Maryjo, Matko moja, św[ięci] moi Patronowie, wspierajcie mię w tej żmudnej, przykrej, a nieraz strasznie ciężkiej walce; a szczególnie brońcie mię od zniechęcenia!

10 XII 1906 r.

Ponowione dawne postanowienia. Rekolekcje odprawione z wielkimi przeszkodami i roztargnieniem z powodu śmiertelnej choroby śp. T[eresy] J[abłkowskiej]¹⁷ († 15 I 1908 r.).

17 XII 1907 r.

Chociaż serce me oschłe, chociaż zapału i porywu ku Tobie, Boże, nie czuję, woła ma jednak cała oddaje się na służbę Twoją. **Muszę być świętym!** Mymi głównymi uczuciami będą^h żal za grzechy i miłość gorąca ku Tobie!!

[27] Ciągłe będę się zapatrywał na Chrystusa i starał się Go we wszystkim naśladować. Szczególny nacisk położę na regulamin życia i na ćwiczenie woli swojej. Co miesiąc odczytam postanowienia rekolekcyjne. Będę chciał być mężem modlitwy i pracy.

^h Or.: będzie

¹⁷ P. Teresa Jabłkowska, siostra ks. Zygmunta J., b. prepozyta w Uniejowie i opiekunka kleryka Owczarka, a także sama jego dobrodziejka. W tym czasie przebywała z młodszą siostrą w Chełmcach k. Kalisza, gdzie ks. Owczarek był nierezydującym administratorem parafii.

Włocławek, 13 XII 1908 r.

Plan rekolekcji:

- [godz.] 6 — wstanie, rozmyślanie,
 7 — msza św.,
 8 — śniadanie,
 8½ — hory,
 9 — czytanie [duchowne],
 11 — rozmyślanie,
 12 — meszpory
 1 — czytanie [duch.],
 2 — obiad,
 3 — rozmyślanie,
 4 — różaniec i odwiedzenie Sanctissimum¹⁸,
 5 — brewiarz,
 6 — rozmyślanie,
 7 — kolacja,
 8 — pacierze wieczorne, czytanie [duch.].

[28] Znowuż, o Boże, wylałeś na mnie rzekę łask, wielkich, silnych, potężnych, słodkich, pociągających...

W z y w a s z m n i e natarczywie, aby[m] otrząsnąwszy z siebie pył ziemski, wziął krzyż swój¹ na każdy dzień i olbrzymim krokiem szedł za Tobą. Ty mi mówisz, że się nie zmęcę na tej drodze ciernistej, że droga będzie łatwą, bo Sam naprzód dążysz, znaczysz ją krwią Swoją, dajesz namaszczenie łaski Swojej.

Jezu, chcę iść, pójdę za Tobą, choć krzyż Twój odstrasza, choć on wy-daje mi się ciężkim, twardym! W z y w a ł e ś m i e od dzieciństwa głosem potężnym do świętości. Pamiętam głos ten, gdym był 8—9-letnim pacholęciem, gdym nie spał w nocy. Jam się ociągał, jam błędził, grzeszył ciężko, bardzo ciężko!! Ale Ty przygarnąłeś syna marnotrawnego, przeba-czyłeś mu!

[29] Odtąd ciągle będę się wpatrywał w Ciebie, Jezu, Twe myśli, sło-wa i czyny naśladował... szczególnie cichość i pokorę. Moim hasłem będą słowa: „Jezu cichy, pokornego serca...”¹⁹

Co dzień przeczytam ustęp z Ewangelii lub innych części Nowego Testamentu. Co dzień będę się starał choć kwadrans spędzić u stóp tabernakulum. Prosić będę Jezusa o zew ducha we mszy św., przed ta-bernakulum, ciągle w aktach strzelistych.

Rachunek partykularny z pokory. Będę się starał choć w drobnych

¹ W or.: Twój

¹⁸ Hory — godziny mnejsze (brewiarza), Sanctissimum — Najśw. Sakrament.

¹⁹ Werset litanijny i początek aktu strzelistego.

rzeczach praktykować umartwienie zewnętrzne i wewnętrzne, co dzień choćby ze 4 akty. Rekolekcje miesięczne, tygodniowe, co dzień medytacja, czytanie duchowne, cząstka różańca. Brewiarz odmawiać będę z jak największym skupieniem. Spać najwyżej 9 g. [od] 7. Unikać zbytnej poufałości. [30] Nie tracić chwil wolnych.

Z pracy wybierać konieczną, choćby nie przypadała do smaku. Rozwijając, ożywiać żywą wiarę, szczególnie przy odprawianiu mszy św., sprawowaniu sakramentów, [głoszeniu] kazań. Spowiedź tygodniowa. Nieustannie się ćwiczyć w zwyciężaniu samego siebie, wyrabianiu¹ silnej woli. Panie, wzmocnij mię łaską Swoją świętą!

Muszę, muszę, muszę być kapłanem Chrystusowym, bo Chrystus tego chce, żąda, domaga się!!!

31 [XII 19]09

Znowuż rok upłynął i skazówka znacznie się posunęła na zegarze mego życia. Czyż zostałem lepszym, świętszym, cnotliwszym kapłanem w tym roku? Czy chociaż na krok jeden [31] posunąłem się na drodze świętobliwości i doskonałości?

Panie mój, Jezu, Mistrzu mój, Przyjacielu najukochańszy i najprawdziwszy! Przez jakiś czas spełniałem postanowienia poczynione, trwałem w żarliwości ducha, lecz powoli stygnąć zacząłem. Były chwile zaniedbania się, później i zapomnienia całkowitego! Tyś jednak nie przestawał nawoływać mię, pociągać, owszem nawet gwałt sercu memu zadawać!!!

Jam na nowo postanawiał, aby... na nowo zapomnieć o tym, com postanowił. Ale teraz będzie inaczej! „Juravi et statui custodire iudicia iustitiae Tuae!”²⁰

Stanowię na rok następny:

Najczęściej będę odczytywał Ewangelię. Z tą książką nigdy rozstawać się nie będę. [32] Nieustannie będę się zapatrywał na Jezusa, aby życie Jego, cnoty, myśli, pragnienia, słowa i czyny odwzorować, o ile będę mógł, w życiu swoim. Ciągłe będę się pytał, co by robił, mówił, myślał... Pan Jezus, gdyby był na mym miejscu. Głównymi patronami mymi będą św. Wojciech²¹ (gravitas, dulcedo²²) [i] św. Karol Boromeusz²³ (fortitudo animi²⁴).

Zawsze będę czytał żywoty świętych. Rekolekcje miesięczne, tygod-

¹ Or.: wyrabiana

²⁰ *Poprzysiągłem i postanowiłem przestrzegać Twoich sprawiedliwych wyroków (psalm 119 (118), 106 i antyf. brewiarza).*

²¹ *Sw. Wojciech Stawnik (ok. 956—997), biskup w Pradze Czeskiej, potem męczennik na misjach wśród Prusów.*

²² *powaga — lecz zarazem — słodycz (ducha)*

²³ *Sw. Karol Boromeusz (1538—1584), arcybiskup mediolański i kardynał.*

²⁴ *męstwo ducha*

niowe; rozmyślanie codzienne $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ g.; spowiedź tygodniowa, akty strze-liste. Będę się starał ani jednej chwili nie stracić. Będę miał przed oczyma jeden tylko dzień, aby nań skoncentrować całą energię.

Wstawanie o 6 g., kładz[enie] się o 10—11 w[ieczorem]. [33] O ile będę słaby, w święta i niedziele pościę trochę dłużej. Brewiarz odmówię w pierwszej chwili wolnej. Spowiadanie wiernych chociaż $\frac{1}{2}$ g. dziennie. Najprzód załatwię prace obowiązkowe. Nie rozstrzeliwać umysłu na prace różnorodne. Dlatego wyznaczę sobie na każdy rok jakieś prace specjalne.

Wyłączne ćwiczenie się w pokorze (rach[unek sumienia] szczeg[óło-wy]), [in] castitate, fort[itudine] animi et dulcedine²⁵. Będę czuwał nad tym, abym o nikim źle nie mówił bez potrzeby. Przy każdym zajęciu wleję weń całą uwagę, zapomnę o wszystkim innym. Unikać będę napoi alkohol[owych] i rozm[aitych] delikatesów, o ile uprzejmość i zdrowie nie staną temu na przeszkodzie.

[34] Wiele, o mój Jezu, nie postanawiam, abym tym ła-twiej mógł dotrzymać swych postanowień. Kładę je u stóp Twoich. Przyj-mij je i dodaj mi siły do ich spełniania. Zawsze, Jezu, chcę [być] z Tobą, boś Ty moim najlepszym i najwierniejszym przyjacielem!

Jeszcze postanawiam co dzień przynajmniej $\frac{1}{4}$ [godz.] spędzić na roz-mowie z Tobą przed tabernakulum. Pół dnia niech będzie dziękczynie-niem po mszy św., a ^kdrugie pół^k przygotowaniem. Msza św. będzie cen-trum i ogniskiem mego życia kapłańskiego. W czasie mszy św. obudzać będę jak najżywszą wiarę. Jesu tene me, Jesu me adiuva, nec permittas me separari a Te!²⁶.

[35] Włocławek, 1 XII 1910 r.

Ponawiam wszystkie dawne postanowienia.

O Boże, **muszę zostać świętym**, i wielkim [świętym], i w niedługim czasie. Nigdy nie opuszczę miesięcznych rekol[ekcji], ani też ich odkładać nie będę, jak również¹ tygodniowych. Co tydzień będę się spowiadał. Co dzień odprawię rozmyślanie i obydwa rachunki [sumienia], czyniąc jedno praktyczne postanowienie. Na miesięcznych rekol[ekcjach] odczytam wszystkie postanowienia z lat dawnych. Ciągłe będę się zapatrywał na Chrystusa. Unikać będę starannie tego wszystkiego, co by mogło wystawić na szwank cnotę anielską. Będę się starał wszystkie chwile zapełnić.

^{k-k} W or.: II

¹ W or. następuje niepotrzebne: i

²⁵ co do (cnoty) czystości, męstwa ducha i słodyczy (usposobienia)

²⁶ Jezu trzymaj mnie, Jezu wspomagaj mnie i nie dopuść mi oddalić się od Ciebie! (Ostatnia część wzięta z modlitwy po mszy św.: Anima Christi — Duszo Chrystusowa).

Perfice Domine, quod in me operatus es!!²⁷.

[36] 14—16 inclusive²⁸ XII 1911 r.

Cóżem ja jest Panie, że raczysz na mnie pamiętać i wylewać zdroje łask na mnie? Ach Panie, tak mię naglisz, tak na mnie wołasz, tak siłą mię ciągniesz, że już oprzeć się Twemu głosowi nie zdołam. „Caritas Christi urget me!!!”²⁹.

Chcę i **muszę**, pomimo 1mej słabości, chwiejności, krewkości, **zostać** wielkim **świętym**. Chciałbym odtąd tak miłować Chrystusa, jak Go nikt dotąd nie miłował!!!

Niech się dzieje co chce, ale muszę dopiąć swego celu, podążę doń olbrzymim krokiem, aby opuszczenia uzupełnić, aby to, co przez gnuśność nie zdążyłem zrobić, teraz skutecznić. Nuże, duszo moja, rozpostrzyj skrzydła do lotu! Pamiętaj o tym, że Bóg [37] czeka na cię z wielkimi łaskami, byleś tylko skora była do ich odbierania. Bierz zaraz, dużo, jak najwięcej, bądź chciwa!

Odnawiam wszystkie dawne postanowienia, a szczególnie nacisk kładę na: 1) przewycięzanie samego siebie, ciągle hartowanie woli. Na cnotę anielską, którą pod każdym względem będę starał się nieskalaną chować i dawne uchybienia, szczyby niewinnością życia w dwójnasób wynagrodzić.

2) Zachowam wytrwale regulamin życia, wstawanie w swoim czasie, aby nie hołdować lenistwu.

3) Nigdy nie opuszczę rozmyślenia, rachunków [sumienia], czyt[ania] duchownego, tygodniowych, miesięcznych rekolekcji, [38] jak również przygotow[ania] i dziękczynienia po mszy św.

Wzbudzać będę żywą wiarę przy odprawianiu mszy św. Co dzień nawiedzenie N[ajśw.] Sakramentu, koronka. Nieustannie wpatrywać się będę w Chrystusa.

Oprócz mych Patronów za wzór sobie obiorę **świętych**: Karola Borom[eusza]³⁰, Fran[ciszka] Sal[ezego]³¹, Winc[entego] a Paulo³², Ign[ace]

¹⁻¹ Or., ma słabość, chwiejność, krewkość

²⁷ Dokończ, o Panie (dzieła), które zaczęłeś we mnie! — parafraza psalmu 68 (67), 29 oraz antyf. brewiarzowej i mszalnej.

²⁸ włącznie

²⁹ Właściwie: Miłość Chrystusowa przynagla nas... (II do Koryntian, V, 14).

³⁰ Sw. Karol Boromeusz — zob. przyp. 23.

³¹ Sw. Franciszek Salezy (1567—1622), biskup genewski, współzałożyciel Zak. Wizytek, pisarz rel. i doktor Kościoła.

³² Sw. Wincenty a Paulo (1581—1660), Francuz, założyciel Zgrom. Misji (Księży Misjonarzy albo Łazarzystów) oraz — wspólnie ze św. Ludwiką de Marillac (Le Gras) — *Siostr Miłosierdzia* (Szarytek).

go] Loyolę³³, Bogumiła³⁴. Będę pilnie się rozczytywał w żywotach świętych, a przede wszystkim w Ewangeliach.

Nigdy nie będę utyskiwał na cierpienia wewnętrzne, zewnętrzne, przykrości ducha. Słodycz Chrystusowa niech będzie rozlana na mej twarzy razem z nieugiętą stałością.

[39] Będę pilnie spowiadał, a o ile się da, [także] kazał. Postaram się wszystkie chwile czasu zappełnić. Wszystkie obowiązkowe prace najpierw i z zapalem wypełnię.

Pokora Chrystusowa — moją główną cnotą. Ostrożność w mowie. Nigdy słowo dwuznaczne. Obmowa nie postoi na ustach moich. Postaram się unikać zawzięcie wszelkiego, choćby najmniejszego, grzechu, aby żadnym dobrowolnie Boga mego nie obrazić. Główną osią wszystkich moich myśli, czynów — ardens, ardentissimum desiderium perfectionis sacerdotalis³⁵. Mymi głównymi aktami będą żal i miłość. Deus, ratio³⁶.

[40] 7 godzin snu w zwykłych warunkach. Powstrzymam się od trunków. Ewangeliczne zaparcie się na wzór Chrystusa — w pogardzie, upokorzeniach, oszczerstwach, cierpieniach.

19—21 XII 1912

Zniewolony siłą łaski Twej, słodyczą głosu wewnętrznego, jego mocą, pójdę za Tobą, Panie Jezu, jak można najbliżej, drogą zaparcia się, krzyża, pracy, umartwienia.

Ardens³⁷, nieugaszone pragnienie sprawiedliwości będzie dewizą mego życia, przede wszystkim czystości anielskiej. Wszystkie okazje mi znane, dla mnie niebezpieczne, [41] nieubłaganie unikać będę. Najmniejszym słowem, skinieniem, nie dam zgorszenia innym. Tu chluba, tu upadek naprawię^m.

Umartwienia co do jedzenia, wstrzymywania się od napoi; w spaniu dawne ponawiam. „Cóż pomoże człowiekowi...”³⁸. Mogli tamci, mogę i ja... Również starać się będę o pokorę. Rachunek [sumienia] szczegółowy.

Ciągle zwalczanie samego siebie, szczególnie w rzeczach drobnych, nieznaczących. Z małych rzeczy, cegiełek powstaje wielka budow[la]. Punktualność w stawianiu, w pracy, zajęciach. Panowanie nad sobą. Nigdy nie okazać zniecierpliwienia się... Zawsze słodycz z powagą złączona na twarzy.

^m Wyraz prawdopodobny

³³ Św. Ignacy Loyola (1491—1556), Hiszpan, założyciel Zak. Jezuitów.

³⁴ Św. albo bł. Bogumił (+1092 lub 1182), arcybiskup gnieźnieński a potem pustelnik żyjący w okolicy Dobrowa i Uniejowa.

³⁵ gorące, nieugaszone pragnienie (zdobycia) doskonałości kapłańskiej.

³⁶ Bóg, rozum.

³⁷ Gorące

[42] Nigdy nie opuszczę $\frac{1}{2}$ g. rozmyślania, $\frac{1}{4}$ czyt[ania] duchownego, $\frac{1}{4}$ odwiedzenia Sanctissimi³⁹, a godzinnego raz w tydzień, różańca, dłuższego przygotowania i dziękczynienia po mszy św., spowiedzi tygodniowej.

Żadnej chwili nie tracić na próżno. Co dzień wyżej dążyć, czynności doskonalej spełniać. Nie zapomnę nigdy o tygodniowych i miesięcznych rekolekcjach. Obowiązki przede wszystkim. Studiowanie wyjątkowe prawa. Obieram Patronów, jak dawniej oprócz swoich: św. Karola Bor[omeusza]⁴⁰, św. Ignacego [Loyolę]⁴¹, św. Franciszka Salezego⁴². **Muszę zostać świętym!!!** przy pomocy łaski Bożej... Dziecinna ufność i niezachwiana w pomoc Bożą... wiara żywa... miłość... akty strzeliste. Będę gorliwy w spowiadaniu, pomimo niechęci i lenistwa...

[43] Jeszcze raz ponawiam dawne postanowienia, uczucia, zamiary. Składam je u stóp Twoich, owszem w sercu Twoim, o Jezuu najukochańszemu. Ty będziesz pożądaniem, ukochaniem serca mego. O Tobie będę myślał, za Tobą szedł, Ciebie naśladował, w Twe Ewangelie się wczytywał, do Ciebie stosował myśli, zamiary, pragnienia moje...

Amen, niech się tak stanie!

W Adwencie 1913 r.

Odnowienie dawnych postanowień.

7—12 XII 1914

Głos silny, mocny, przepotężny łaski Bożej słyszę w sercu swoim. Wzywa mię on, abym nareszcie, bez żadnego oglądania się, cofania się, zatrzymywania poszedł za Chrystusem i został świętym kapłanem!

[44] Mogli inni, będę mógł i ja. Czyż mnie nie zawstydzają nawet święte dziewczątka, które miały tyle męstwa, hartu ducha, jak np. s[ł]uga Boża Teresa od Dzieciątka Bożego⁴³.

Gdy mnie trudy, walki, ich długość i uporczywość przestraszać będą, wspomnę na piekło, na które zasłużyłem; one wtedy zmaleją i nikłymi się staną. Zresztą sama miłość ku Chrystusowi Panu powinna mię naglić do bohaterskich wysiłków w pracy, cierpieniach. Więc sursum corda!⁴⁴. **Powtarzać będę 1000 razy i więcej dziennie: muszę zostać świętym;** i nim przy łasce Bożej zostanę.

³⁸ Św. Marek, VIII, 36.

³⁹ Najśw. Sakramentu

⁴⁰ Św. Karol Boromeusz — por. przyp. 23.

⁴¹ Św. Ignacy Loyola — zob. przyp. 33.

⁴² Św. Franciszek Salezy — por. przyp. 31.

⁴³ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873—1897), karmelitanka bosa z Lisieux (Francja), patronka msji.

⁴⁴ w górę serca!

To będzie mym ciągłym, nienasyconym pragnieniem, które ponawiać będę przy rozmyślaniu, przy mszy św., przy odwiedzeniu N[ajśw.] Sakramentu. Regułą i dewizą mego postępowania będzie maksymaⁿ św. Wojciecha⁴⁵: Pie severus, graviter mitis⁴⁶.

Ponawiam więc dawne postanowienia, zamiary, a szczególniejszą zwrócę uwagę na następujące^o rzeczy:

[45] Rekolekcje, 7—12 XII 1914 cd.

O ile możliwości, zachowam porządek, regulamin dnia. Będę wstawał od Wielkanocy do Wszystkich Świętych] o 4 rano, zimą o piątej. Kładzenie się od 9—10. Rozmyślanie od 1/2 do godziny, po czym hory⁴⁷ mniejsze, msza św. z odpow[iednim] przygot[owaniem] i dziękczynieniem. Spowiedź wiernych choćby godzinkę rano, chyba że na dłużej pozwolą mi zajęcia.

Będę się starał być punktualnym przy swych obowiązkowych zajęciach. Nie będę odkładał niektórych zajęć, dlatego że są niemiłe, albo zbyt trudne. Umartwię się w tym [46] i zabiorę się do nich z zapalem, ochoczo, rączo.

Po południu zaraz odmówię brewiarz, odbędę nawiedzenie^p Sanctissimi⁴⁸ od kwadransa do godziny, o ile mi zajęcia pozwolą. Wieczorem zaś, albo przed kolacją lub^q zaraz po niej, choćby kwadrans poświęcę na czytanie duchowne, w tym zawsze 1 rozdział z Pisma św. Nie opuszczę też nigdy cząstki różańca. Nie omieszkam odprawić jak najlepiej miesięcznych i tygodniowych rekolekcji i tygodniowej spowiedzi.

Będę wyjątkowo usilnie starał się o czystość serca, abym nigdy [47] nie popełnił rozmyślnego, dobrowolnego, choćby najmniejszego grzechu. Jezu, który^r śmiercią swoją grzech zgładziłeś, daj mi wielką odrazę do niego, abym wolał wszystko ponieść^s, wszystko wycierpieć, niż się na jeden grzech odważyć, choćby to był najmniejszy.

Aby zaś zgładzić dawne grzechy i kary za nie, które zostawiają plamy na duszy, będę wzbudzał często gorące akty żalu, miłości i cierpliwie znosił wszystkie krzyże oraz^t gorliwie, bez szemrania wypełniał najtrudniejsze zajęcia i obowiązki stanu.

ⁿ Or.: maxima

^o W or.: następne

^p Or.: wizytację

^q W or. występuje drugi raz: albo

^r Or.: któryś

^s W or.: przenieść

^t Or.: 1

⁴⁵ Św. Wojciech — zob. przyp. 21.

⁴⁶ W tłumaczeniu wolnym: Będąc wymagającym względem poddanego pokazać mu, że czyni się to dla jego dobra, a postępując z nim łagodnie, trzeba umieć być stanowczym.

⁴⁷ godziny (brewiarzowe)

⁴⁸ Jak przyp. 39.

[48] Dołożę wszelkich starań, aby tępić w mym sercu wszelkie pozostałości i zarody zmysłowości. Będę ostrożny w obcowaniu z osobami innej płci, zawsze poważny; nigdy sobie nie pozwolę na jakąkolwiek lekkomyślność w mowie, ruchach, spojrzeniu. Unikać będę niebezpieczeństw, które płyną pod tym względem z lektury, obrazów.

Będę również bardzo uważnie czuwał, aby nie okazać nigdy zniecierpliwienia, drażliwości nawet w ruchach, a tym więcej w słowie. Będę również dokładał wszel- [49] kich starań, aby nie folgować lenistwu, zaniedbaniu się, szczególnie pierwszym jego podszeptom, np. przy wstawianiu.

Będę chętnie korzystał z każdej sposobności do konfesjonału i ambony. Wolne chwile poświęcę poważnym studiom prawa, teologii i tym naukom świeckim, które mi ułatwią spełnianie mego zadania w Kościele Chrystusowym.

Stawię sobie również za zasadę nic takiego nie czynić, nie mówić, szczególnie poza oczyma, co by się sprzeciwiało miłości bliźniego, a nade wszystko czci i szacunku dla starszych i przełożonych.

[50] Pokora będzie moją ulubioną cnotą. Będę przez szczegółowy rachunek [sumienia] pracował, aby ją osiąść we wszystkich objawach. Głównym moim usiłowaniem będzie stać się podobnym, o ile można jak najwięcej, Chrystusowi Panu, szczególnie w pracy, cierpieniu i zaparciu się samego siebie.

Nie będę się użalał na swe cierpienia czy to fizyczne, czy duchowe nikomu, nawet samemu Panu, chyba prosząc Go o łaski do zniesienia, albo też o folgę, jeżeliby były ponad me słabe siły. Dla wszystkich będę uczynny, uprzejmy, słodki, łagodny [51] tak, jak samemu Chrystusowi Panu.

Będę korzystał z każdej sposobności, aby się umartwiać w jedzeniu (szczególniej nie używać przypraw dla dogodzenia jedynie smakowi), o ile to zależeć będzie ode mnie. Nigdy nie będę szemrał, narzekał, niecierpliwił się, wyrażał nieukontentowanie z powodu pokarmów. Nie będę jadł poza godzinami zwykłymi. Wstrzymam się od napoi wysokowych, o ile na to prawa gościnności, uprzejmości lub zdrowia pozwolą. Ukochem umartwienie [52] wzroku, mowy, nade wszystko woli. Z dwóch^u rzeczy dobrych wybierać będę tę, która więcej mię umartwi i zbliży do Chrystusa cierpiącego.

Będę się starał wszystko to, co się odnosi do chwały Bożej bezpośrednio, do praktyk pobożności, wypełniać szybko, ochotnie. Będę pracował nad wyrobieniem wielkiego, niezwykłego stopnia gorącej wiary, abym z punktu wiary patrzył na wszystkie życia objawy i tą wiarą regulował nawet najtajniejsze popędy serca. Przy każdej czynności, słowie,

^u W or., 2

[53] myśli zadawać sobie będą pytanie: *Quid hoc ad aeternitatem?*⁴⁹. We wszystkich swych działaniach będą szukał większej chwały Bożej.

Będę przekonany, że miłość z ofiary wypływa, z ofiary żyje, ofiarą rośnie. Będę pracował nad wyrobieniem w sobie ducha ofiary, zaparcia się posuniętego nawet do heroizmu. Pan Jezus na pewno mi łaski pod tym względem nie odmówi. „Kołaczcie, a będzie wam otworzone”⁵⁰. Obok pokory ukocham prostotę serca. „Cum simplicibus sermocinatio Eius”⁵¹.

[54] Rozwinę w sobie heroiczną nawet pracowitość. Nie będę gardził nawet wolnymi minutami. Będę miał przy sobie jakąś książeczkę. Choćby nawet 2 słowa przeczytane nie pozostaną bez pożytku.

Obok zaparcia się siebie, życia wewnętrznego, pracować będę i gorąco prosić Boga, aby całe me zachowanie było pełne swobody, niewymuszoności, żeby^v wdzięk łaski Bożej rozlany był w mym spojrzeniu, głosie, twarzy, ruchach, postawie całej, aby wszyscy się budowali i nabierali upodobania, przekonania do świątobliwości kapłańskiej.

[55] Będę czuwał również starannie nad wyrobieniem uczuć litości, miłosierdzia, współczucia dla wszelkiej niedoli, nędzy ludzkiej duchowej i materialnej. Wszelkie zakusy łakomstwa starannie niszczyć będę.

Będę chciał zachować w całej pełni, blasku słodycz, miękkość, dobroć serca, obok nieugiętej stałości zasad, przekonań, postanowień zmierzających do zaparcia się siebie i wewnętrznego udoskonalenia.

Ulubioną moją lekturą będą Ewangelie, żywoty świętych obszerne, szczególnie biskupów, kapłanów i arcydzieła ascetyki, mistyki. Po czytaniu [56] tych rzeczy serce się rozplómienna i zapala do zdobycia świętości. *Exempla trahunt!*⁵². Będę ustawicznie sobie przypominał głos Boży z lat pacholęcych wzywający mię do świętości i obfite dary, łaski nieba udzielone mi w tym celu, a które ja nikczemny, niedzięczny zdeptałem, zbrukałem przez swe liczne i bardzo wielkie grzechy.

Postanawiam mocno we wszystkich sądach, podejrzaniach, potwarzach, oskarżeniach, o ile na tym nie ucierpi sprawa Boża, zachować *silentium maiestaticum*⁵³.

Nie będę się usprawiedliwiał, [57] tłumaczył w razie jakiegoś niepowodzenia, źle wykonanego zlecenia, choćby mię spotkała dotkliwa na-

^v Or.: aby

⁴⁹ *Cóż to (znaczy, pomoze, w porównaniu) do wieczności — słowa wymawiane często przez św. Ałojzego.*

⁵⁰ *Sw. Łukasz, XI, 9.*

⁵¹ *Z prostymi rozmowa Jego (Bóg rozmawia) — Ks. Przysłów, III, 32.*

⁵² *Przykłady pociągają*

⁵³ *milczenie majestaticzne*

gana. Nic nie uczynię, co by mię podniosło w opinii innych, albo też rozwiąło mylne sądy o mej zdolności, roztropności, zręczności w prowadzeniu spraw, o ile sprawa Boża nie ucierpi. Swoją^w drogą dołożę wszelkich starań, aby włożone na mnie obowiązki i zlecenia jak najlepiej spełnić.

[58] 5, 6, 7, 8 XII 1915

Plan [rekol ek cji]:

[godz.] 4 — wstanie,
 4^{1/2}—5^{1/2} — rozmyślanie,
 5^{1/2}—6 — brewiarz,
 6—7 — msza św.,
 7—7^{1/2} — rozmyślanie,
 7^{1/2}—8^{1/2} — czas wolny,
 8^{1/2}—9 — rozmyślanie,
 9—10 — czytanie [duchowne],
 10—10^{1/2} — rozmyślanie,
 10^{1/2}—11 — czas wolny,
 11—11^{1/2} — czytanie [duch.],
 11^{1/2}—12 — rozmyślanie,
 12—1 — odwiedzenie N[ajśw.] Sakramentu,
 1—2 — brewiarz,
 2—2^{1/2} — rozmyślanie,
 2^{1/2}—3 — czas wolny,
 3—4 — czytanie [duch.],
 [59] 4—4^{1/2} — rozmyślanie,
 4^{1/2}—5 — czas wolny,
 5—6 — odwiedzenie N[ajśw.] Sakramentu,
 6—7 — rozmyślanie,
 7—8 — czas wolny,
 8—9 — czytanie [duch.], pacierze wieczorne, spoczynek.

Panie Jezu, mój Mistrzu Najdroższy, Najukochańszy, co się stało z mymi postanowieniami? Stara historia! Znowu o nich haniebnie zapomniałem. Wróciłem do dawnych nałogów, oziębłości! Gdyby nie dobroć Twa i miłosierdzie, byłbym już dawno odrzucony, potępiony. Ale podczas tych ćwiczeń znowu pukasz do serca mego [60] i uprzedzasz mię słodkością błogosławieństw Bożych!

Oprzeć im się w żaden sposób nie mogę. **Muszę więc zostać**, i to wielkim, **świętym**, aby w ten sposób wynagrodzić [za] swe grzechy bardzo ciężkie, liczne niewierności, niedbalstwa i opuszczenia.

Pierwsza myśl każdego dnia będzie zaraz o Tobie. Wyobrażać sobie będę, że stoisz, o Jezu, przy mym boku i mówisz do mnie z naciskiem

^w Or.: Swą

te słowa: „Kto chce iść za mną, niech zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój na każdy dzień i naśladuje mnie”⁵⁴. Będę punktualnym przede wszystkim przy wstawaniu, pierwo- [61] ciny dnia zaraz złożę na ofiarę Panu.

Ponawiam dawne postanowienia, a będę się starał je akuracniej wypełniać, co do rozmyślenia, brewiarza, mszy św., czytania duchownego, spowiedzi przynajmniej tygodniowej, tygodniowych, miesięcznych rekolekcji, rachunku szczegółowego i ogólnego sumienia.

Ponawiam również wszystkie dawne postanowienia co do posług kapłańskich. Nikomu szorstko nie odmówię spowiedzi, ani też nie będę niecierpliwy w sakramencie pokuty.

Starać się będę, abym wyrzeczenie siebie, zaparcie się siebie, umartwie- [62] nie zmysłów, ducha, woli doprowadził do wysokiego stopnia. Szczegóły te same, co i dawniej. A więc pracowitość posunięta aż do heroizmu, aby ani jednej chwili na próżno nie tracić. Wykonywanie pracy w swoim czasie, akuratne i tej przede wszystkim, która jest przeciwna upodobaniu memu. Delikatność, łagodność, pomimo największego zniecierpliwienia, zmęczenia. Za wszelką cenę unikać będę szorstkości, choćby mię nawet pośadzono o brak woli i energii.

Nie jeść poza godzinami, nie szemrać, okazać zadowolenie^x z powodu pokarmów, [63] nie doprawiać ich przy stole, unikać szkodliwych potraw, choć smacznych — jak ciasta, ciastek, cukrów itp., również^y alkoholu. Nie będę nigdy mówił o jedzeniu. Umartwienie oczu, uszów, w ruchach, siedzeniu, mowie, gdy przyjdzie na myśl coś dowcipnego, co by uwydatniło mą roztropność i pogłaskało mile próżność.

Dołożę wszelkich starań, aby skromność anielską zachować w całym blasku. Nigdy nie narażę się na żadną okazję, poufałość, zachowam skromność spojrzenia, nie dam pozorów nawet do sądzenia mię pod tym względem. Będę unikał i czytał powieści [64] jedynie dla rozrywki, bez innego celu, np. ćwiczenia się w języku. W mowie nie będę mówił nigdy o sobie, nigdy źle o innych bez istotnej potrzeby, obecnych zaś bliźnich nie zamrucę lekceważeniem, szorstkością albo przedrwiwaniem.

Nie okażę nawet ruchem, słowem zniecierpliwienia z powodu przykrości doznanej od innych; nie będę się na to użalał nawet przed Panem moim. Nie będę się skarżył, niecierpliwił na mróz, upał i inne zmiany pogody.

Nikomus usług nie odmówię, owszem zgadywać będę ich [65] życzenia i, o ile można, spełniać ze względu na Chrystusa. O przełożonych ujemnie

^x Or.: zamedowolenie

^y W or. następuje: 1

⁵⁴ Św. Mateusz, XVI, 24.

mówić nie będę; gdyby zaś mówiono, przeszkodzę. Wszystkie niedomagania, niedyspozycje znosić będę z cierpliwością, nawet z radością — nie skarżąc się^z na nie. Będę się starał być prawdomównym, szczerym; nikogo nie będę łudził obietnicami, których nie będę miał zamiaru wypełnić.

Celem jedynym całego życia mego, wszystkich moich pragnień, marzeń, działań, rozmów, czynów, pracy i wysiłków będzie największa chwała Boga. Z punktu tego [66] zapatrywać się będę na wszystko. Nuże, duszo moja, podążaj za tym celem! Tyle czasu straconego na próżno już się nie wróci.

Już 40 lat dobiega życia mego. Trzeba się spieszyć zostać świętym i **porwać niebo gwałtem! Chcę być świętym** i muszę nim zostać przy pomocy łaski Bożej. „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!”⁵⁵.

Będę się ciągle wpatrywał w Chrystusa i Jego pilnie naśladował. On będzie moim bratem, przyjacielem, powiernikiem, mistrzem i wzorem, a zarazem siłą i mocą.

Plan mego codziennego życia będzie taki, o ile poważne przy- [67] czyni nie staną na przeszkodzie. Wstanie o 4 rano, godzinne rozmyślanie, hory⁵⁶ mniejsze, msza św., spowiadanie wiernych, śniadanie, studia lub pisanie poważniejszych referatów, biuro, obiad, pisma periodyczne, brewiarz, odwiedzenie Najśw. Sakramentu, krótki odpoczynek lub spacer, konieczne odwiedziny, studia (prawo, teologia, kościelne przedmioty), [godz.] 7 kolacja, duchowne czytanie, studia, pacierze wieczorne, o 9 do snu.

Będę się starał o wyjątkową czystość sumienia: peccare rarissime, levisissime, inadvertenter⁵⁷.

Postanowienia te ofiaruję N[ajśw.] Sercu Jezusow[emu]. Niech stamtąd [68] biorą one swą stałość i trwałość. N[ajśw.] „Maryjo Panno”, Aniele Stróżu i święci Patronowie moi, wyproście mi u Boga tę łaskę stałości, wierności i świętości!!!

31 XII 1916—2 I 1917

„Caritas Christi urget me!”⁵⁸. Głos silny, mocny, nie dający się niczym zagłuszyć woła na mnie, nagli mię, abym nareszcie teraz prawdziwie zapragnął być świętym, i wielkim świętym ku większej chwale Bożej.

^z W or. następuje niepotrzebne nawet

^{a-a} W or.: Maria Pana

⁵⁵ W Tobie, Panie, zaufałem, nie będę zawstydzony na wieki (z Hymnu Ambrożyńskiego).

⁵⁶ godziny (brewiarzowe)

⁵⁷ W wolnym przekładzie: Grzechowi ulegać jak najrzadziej, w najmniejszych rzeczach i nieświadomie.

⁵⁸ Dostłowne: Miłość Chrystusowa przynagla nas... (II do Koryntian, V, 14).

Muszę iść za Chrystusem, wpatrywać się w Niego oczyma duszy i pilnie naśladować Go. O to ciągle, natarczywie prosić będę u stóp Świętego [69] Przybytku. „Proście, a otrzymacie...”⁵⁹. Tej najprzedniejszej łaski nie odmówi mi mój ukochany Mistrz i Zbawiciel.

P o n a w i a m d a w n e m e p o s t a n o w i e n i a. Będę więc wierny w regulaminie dnia, odprawianiu wszystkich ćwiczeń, pracy i przy innych zajęciach. Będę się starał nie stracić ani jednej chwili i wybierać rzeczy doskonalsze. Nie opuszczę rozmyślenia, czytania [duchownego], rachunków sumienia, przygotowania [i] dziękczynienia po mszy św.; odmówię brewiarz w swoim czasie, nie zaniedbam spowiedzi tygod[niowej] i mies[ięcznych] rekolekcji.

[70] Strzec będę pilnie pokory, skromności, łagodności. Starać się będę za wszelką cenę postępować z dniem każdym w tych cnotach, a niech Bóg broni nigdy im szwanku nie zadać.

Ukocham cierpliwość w trudach, pracach, chorobie, obmowach, obelgach i wszystkim tym, co umartwia mą pychę i miłość własną. Nigdy nie będę się użalał w krzyżach i cierpieniach. Pracowitość posunę do ostatecznych granic. Obowiązki włożone na mnie wykonam jak najlepiej, w swoim czasie, nie odkła- [71] dając ich.

Pilnie umartwiać będę zmysły, przełamywać wolę. Zachowam dawniejsze w tej mierze postanowienia. Szczególniej praktykować będę umartwienia nie rzucające się w oczy, a ujarzmiające zmysły i wolę. Nigdy bez słusznej racji nie będę mówić przeciw miłości bliźniego^b.

Pod względem pokory, cichości, łaskawości, wdzięku łaski odbijającej się na zewnątrz, a zarazem męstwa i hartu woli będę się starał naśladować Jezusa Chrystusa i mego św. Patrona. Pie severus, gra- [72] viter mitis⁶⁰.

Ukocham modlitwę, szczególnie przed Świętym Przybytkiem. Będę się starał chodzić w obecności Pańskiej, w zjednoczeniu z Bogiem. Pragnąć będę ciągle, nienasyconie świętości. Wszystkie sprawy będę się starał wykonać jak najlepiej i ku większej chwale Bożej.

Chwytać będę chciwie wszelką okazję do umartwienia i zwyciężania samego siebie. Z dwojga dobrych spraw wybiorę tę, która wymagać będzie po mnie większej ofiary.

Nieodwołalnie i na zawsze [73] poświęcam się Jezusowi Chrystusowi. W Jego sercu składam dzisiejsze i dawniejsze postanowienia. **Muszę zostać**

^b Or.: bliźniemu

⁵⁹ Św. Łukasz, XI, 9.

⁶⁰ Por. przyp. 46.

świętym — będzie jedynym hasłem mego całego aż do ostatniego tchnienia życia.

Matko moja Maryjo ^c, Aniele Stróżu mój, i święci Patronowie weźcie tę moją sprawę w swe ręce! Amen.

29 XII 1917—1 I 1918

Obfitością łask Bożych zalany, całą duszą, całym sercem, całą potęgą pożądaną chcę, **muszę zostać świętym**, wielkim świętym; wielką chwałę przynieść memu [74] Panu, Mistrzowi, Powiernikowi, Przyjacielowi najśłodszemu, najwierniejszemu, Jezusowi Chrystusowi.

P o n a w i a m wszystkie d a w n e moje zamiary, pragnienia i p o s t a n o w i e n i a. „Caritas Christi urget me!” ⁶¹.

Szczególny nacisk położę, abym pod żadnym względem nie folgował zmysłowości. Taką zachowam ostrożność we wzroku, rozmowie, obcowaniu z osobami innej płci, żebym na wzór Chrystusa był zbudowaniem wszystkich.

Będę punktualnym przy wstawaniu. Za pierwszym uderzeniem [dzwonnka] zrywać się będę z łóżka, nie wdając [75] się w układy z gnuśnością i lenistwem.

Przede mszą św. odprowadzę zawsze godzinne rozmyślanie i 10—15 minutowe przygotowanie. Nie zaniedbam nigdy czytania duchownego, tygodniowej spowiedzi, tygodniowych (godzinnych) i miesięcznych rekolekcji. Aby mi na to czasu nie zabrakło, będę je mieć na pierwszym planie, nigdy ich nie odkładając na później, co się najczęściej kończy zaniedbaniem.

Będę nosił w kieszeni jakąś książeczkę, abym mógł wszystkie wolne chwile wykorzystać dla pokrzepienia swych sił duchowych.

[76] Będę bohaterem pracy, nie tracąc ani jednej chwili wolnej, wykonywując rzeczy niezbędne, pożyteczne, a na końcu dopiero te, które sprawiają mi osobistą przyjemność.

Zachowam zawsze, wszędzie i ze wszystkimi cierpliwość największą. Nigdy się nie okażę opryskliwym, niecierpliwym, choćby nawet w ryśach twarzy.

Będę praktykował cnotę umartwienia w jedzeniu, unikając potraw mi szkodliwych, wstając zawsze z apetytem od stołu. Unikać będę dogadzania podniebieniu w doprawianiu potraw, wybieraniu, narzekaniu. O ile możliwości nie będę mówił o jedzeniu i picciu. [77] „Regnum Dei non est esca et potus” ⁶².

^c W or.. Maryja

⁶¹ Zob. przyp. 58.

⁶² Królestwo Boże nie polega na jedzeniu i picciu (Do Rzymian, XIV, 17).

Gdy mi przyjdzie coś wybierać z dwojga dobrych rzeczy, wybiorę to, co umartwia mą pychę, zmysły, co wymaga więcej zaparcia siebie.

Ofiarę mszy św., spowiedź, sakramenta św., sakramentalia odprawiać będę z wielką wiarą, skupieniem, zbudowaniem, szczególnie gdy mieć będę do czynienia z Najśw. Sakramentem. Rozkoszą moją będzie obcować z Chrystusem w tabernakulum. Tam się wyrwać będą najlepsze pragnienia i pożądania serca mego. Ducha wiary będę pomnażać [78] w sercu moim. Myśleć, mówić, działać z pobudek wiary.

Wzrok będę miał ciągle utkwiony w Chrystusa, u^d Niego zawsze szukając rady, natchnienia, przykładu i siły do wykonania. Do Matki Najświętszej będę miał wielkie nabożeństwo i synowską miłość.

Czczyć będę i naśladować swych Patronów, Anioła Stróża, jak również św[iętych] Karola Boromeusza⁶³, Franciszka Salezego⁶⁴, Antoniego⁶⁵, Wincentego a Paulo⁶⁶ i innych bliżej drogich sercu memu, których już dawniej sobie wskazałem.

Hasłem moim słowa Chrystusa: „Bądźcie doskonałymi jako [79] Ojciec wasz niebieski doskonały jest”⁶⁷ oraz^e słowa św. Pawła⁶⁸: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”⁶⁹ i św. Wojciecha⁷⁰: „Pie severus, graviter mitis”⁷¹.

Dawne i obecne postanowienia składam w sercu Chrystusa przez ręce Maryi.

IV. Postanowienia z okresu biskupiego (1918—1938)

5—9 włącznie XI 1918 r.

Głos wewnętrzny, silny woła mnie i wzywa do świętości. Godność i sakra biskupia wymaga i nagli, abym nareszcie był świętym kapłanem, o ile można podobnym do Chrystusa. Za wszelką cenę **muszę zostać wielkim świętym**, [80] choćby mnie to bardzo dużo kosztowało. Kosztować to jednak dużo nie będzie, bo łaska Boża osłodzi wszystkie wysiłki, trudy, cierpie-

^d Or.: od

^e W or.: i

⁶³ Św. Karol Boromeusz — por. przyp. 23.

⁶⁴ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 31.

⁶⁵ Św. Antoni — nie wiadomo który: Pustelnik (Opat) czy Padewski?

⁶⁶ Św. Wincenty a Paulo — por. przyp. 32.

⁶⁷ Św. Mateusz, V, 48.

⁶⁸ Św. Paweł, przedtem Szaweł, przybrany apostoł, „nauczyciel narodów”, święty za wiarę w Rzymie w r. 67.

⁶⁹ Do Galatów, II, 20.

⁷⁰ Św. Wojciech — zob. przyp. 21.

⁷¹ Por. przyp. 46.

nia i zmagania się z nieprzyjaciółmi duszy.

Unikać będę jak najstaranniej wszelkiego grzechu i niedoskonałości, abym mógł grzeszyć rarissime, levissime ac indeliberate^{a1}. Wszystkie czynności swe odbywać będę jak najdoskonalej i ku większej chwale Bożej.

Wszystkie cierpienia, które spadną na mnie, zniosę cierpliwie, chętnie i radośnie: niedomagania, prace wyczerpujące i mało ponętne, zmiany pogody, natręctwo, niegrzeczność, niewdzięczność ludzi, [81] obmowy, uwłaczanie sławie, szkalowania, sądy nieprzychylnie i ujemne, cierpienia ducha.

Z dwóch rzeczy dobrych wybierać będę tę, która jest z większą chwałą Bożą i więcej wymaga zaparcia.

Przepisanego regulaminu ściśle się trzymać będę. Nie opuszczę tygod[niowej] spow[iedzi], rekol[ekcji] tygodn[iowych] i miesięcznych, rach[unku] sumienia zwłaszcza^b szczegółowego i czytania duchownego.

Pracowitość posunę do heroizmu. Semper te occupatum inveniat diabolus². Będę miał zawsze książeczkę w kieszeni, aby wykorzystać zbywające minutki.

[82] Będę się ćwiczył w pokorze, cichości i mocy ducha, skromności dziewiczej, unikać będę najmniejszej okazji i pozorów. Ostrożny będę w spojrzeniu, czytaniu książek mniej pożytecznych.

Ukocham umartwienie woli, abym nigdy nie szedł za popędem natury, lecz łaski i wiary. Będę się ciągle łamał i zwyciężał. Określę normę pokarmów i pożywienia i tej się trzymać będę. Unikać będę pokarmów smacznych, ale nieposilnych i zdrowiu szkodliwych. Trunki będę pił w razie choroby, albo ze względów gościnności. Zachowam normy dawniej sobie zakreślone, mające zawsze [83] na względzie przepisy roztropności — sancta libertas³ (św. Karol Boromeusz⁴).

Będę się starał ciągle obcować z Bogiem przez pamięć żywą na obecność Bożą, akty strzeliste, spełnianie jak najdoskonalsze wszystkich czynności i w czystej intencji.

Pomnażać będę ducha wiary, aby ta wiara była coraz żywsza, silniejsza i oświecała wszystkie me kroki. W tym celu nigdy nie zaniedbam odwiedzin Najśw. Sakramentu, które będą dla mnie najpożądniejszym odpoczynkiem.

^a Or.: indebelirate

^b W or.: szczeg.

¹ bardzo rzadko, bardzo lekko i bez pełnej wolności (woli)

² Niech szatan zastanie cię zawsze zajęтым (przy pracy) — słowa Suareza.

³ święta wolność

⁴ Św. Karol Boromeusz (1538—1584), arcybiskup mediolański i kardynał.

Zachowam niezwykłą uprzejmość choćby dla najniższych. [84] Ni-gdy nie okażę się szorstkim, opryskliwym, nie zdradzę zniecierpliwienia choćby w rysach twarzy. Naśladować będę św. Wojciecha⁵ — pie severus, graviter mitis⁶. W ruchach, zewnętrznej postawie będę się starał odwzorować samego Chrystusa (św. Wincenty⁷ — wdzięk łaski niech będzie rozlany na mej twarzy).

Wszystkie obrzędy wykonywać będę z wielką wiarą, powagą i namaszczeniem. Co dzień coś przeczytam z Ojców⁸ i najcelniejszych kaznodziejów^c, aby się wprawić do przepowiadania słowa Bożego z powagą i namaszczeniem.

Wzorem moim będą święci: Woj- [85] ciech⁹, Stanisław¹⁰, Karol Borom[eusz]¹¹ i Franciszek Salezy¹², których żywoty będę często odczytywał.

17—21 XII 1919 r.

Gdzie znajdę słowa odpowiednie, aby wysławić nieskończoną dobroć i miłosierdzie, wspaniałomyślność Stwórcy, który niepomny mych grzechów, niewierności nagli mię mocno, abym został wielkim świętym. I godność biskupia do tego mię nawołuje.

Pójdę za Tobą, Jezu, pomimo wszystkich trudności, pomimo oporu natury, lenistwa. Gwałt sobie zadawać będę, robić przymus; nie spocznę, aż do tej pracy rąco się nie zabiorę.

[86] Niech mnie co chce kosztuje, ale **świętość osiągnąć muszę!** Cóż zresztą znaczy najwyżej 40 lat choćby wielkich udręczeń, przemocy i zwycięstw nad sobą, gdy to prędko minie, gdy cieszyć się będę wielkim spokojem sumienia, chwały Bogu przysporzę, a w zamian Bóg mię opromieni chwałą jeszcze za życia?

Postanawiam więc nieodwołalnie **zostać świętym**. Świadkiem mi Bóg, N[ajśw.] M[aryja] Panna, mój Anioł Stróż, święci Patronowie, których czczę, wielbię i pragnę naśladować.

^c Or.: kaznodziei

⁵ Św. Wojciech Sławnik (ok. 956—997), biskup Pragi Czeskiej, później męczennik na msjach w Prusach.

⁶ W tłumaczeniu wolnym: Wymagając od poddanych pokazać im, że czyni się to dla ich dobra, a postępując z nimi łagodnie — umieć być stanowczym.

⁷ Św. Wincenty a Paulo (1581—1660), Francuz, założyciel Zgrom. Misji (Księży Misjonarzy albo Łazarzystów) oraz — wspólnie ze św. Ludwiką de Marillac (Le Gras) — Siostr Miłosierdzia (Szarytek).

⁸ z Ojców Kościoła

⁹ Św. Wojciech — por. przyp. 5.

¹⁰ Św. Stanisław ze Szczepanowa +1079, biskup krakowski i męczennik. (W młodszych latach ks. Owczarek czcił św. Stanisława Kostkę).

¹¹ Św. Karol Boromeusz — zob. przyp. 4.

¹² Św. Franciszek Salezy (1567—1622), biskup genewski, współzałożyciel (ze św. Joanną Franciszką de Chantal) Zak. Wizytek, pisarz rel. i doktor Kościoła.

Ponawiam wszystkie dawne postanowienia, szczególnie z 5 lat ostatnich. Mam nadzieję, że przy [87] pomocy łaski Bożej je dotrzymam i im wierny zostanę. Będę się starać o wielką czystość sumienia przez jak najlepszą, przynajmniej tyg[odniową] spowiedź, częste gorące akty żalu i miłości. Bać się będę grzechu i tak czuwać, żebym grzeszył tylko rarissime i levissime¹³.

Dołożę starań, abym obowiązki swoje spełnił zaraz, należycie, w duchu Chrystusowym, bez względu na osoby i na nieprzyjemności, jakich mógłbym doznać z tego powodu. Nie będę pracy odkładał. Będę bohaterem pracy, by ani jednej chwili na próżno nie tracić. Zawsze jednak zachowam [88] swobodę, nieprzymuszoność.

Będę starał się, by wdzięk łaski był rozlany w mej twarzy, ruchach, słowach. Pie severus, graviter mitis¹⁴. Dla nikogo nie będę osowiałym, opryskliwym, „omnibus omnia factus”¹⁵ dla Chrystusa.

Starać się będę o możliwie doskonałe poznanie prawa, przepisów Kościoła, jak również wiedzy teologicznej, którą cum amore¹⁶ studiować będę, szczególnie Pismo św., a nade wszystko Nowy Testament.

W aktach strzelistych będę często wzbudzał uczucie wdzięczności i czystej intencji we wszystkich sprawach, bym je [89] wykonywał możliwie doskonale ad maiorem Dei gloriam¹⁷ — jakby od niego cała chwała Boża zależała.

Wyrzucę z serca wszelką niechęć do tych osób, które^d mi kiedykolwiek jaką przykrość wyrządziły^e. Wszystkie uczucia me, pragnienia będą ex omni parte divina¹⁸. Wszystkie sprawy, czyny, słowa, myśli, zajęcia spełniać będę według ideału doskonałości, jaki powziąłem z ksiąg świętych i wewnętrznego głosu sumienia. Nic nie powiem, nie pomyślę, nie zrobię, do czego by nie można zastosować słów: „Ego [quae] placita sunt Ei, facio semper”¹⁹. [90] Punktem wyjścia dla wszystkich czynów ma być tylko cnota.

Z dwóch rzeczy dobrych wybierać będę doskonalszą — „aemulamini charismata meliora”²⁰, i co więcej zgadza się z życiem Chrystusa pod względem zaparcia się, wyrzeczenia, cierpienia. Similiter nos diligentiam apponere debemus, ut singula opera nostra, quantum unquam melius

^d W or.: którzy

^e Or.: wyrządził

¹³ bardzo rzadko i bardzo lekko

¹⁴ Por. przyp. 6.

¹⁵ Stawszysię wszystkim dla wszystkich... (I do Koryntian, IX, 22).

¹⁶ z zamiłowaniem (z zapalem)

¹⁷ na większą chwałę Bożą (nawiązanie do hasła Jezuitów)

¹⁸ Boże pod każdym względem.

¹⁹ Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba (św. Jan, VIII, 29).

²⁰ Ubiegajcie się o lepsze dary (I do Koryntian, XII, 31).

possumus, faciamus ex omni virtute D[omini] n[ostri] J[esu] Christi, quasi tota salus nostra ex uno opere dependeat, quasi nunquam ad id opus reversuri neque opus aliud postmodum incoepturi ²¹.

Zapał będzie umiarkowany. [91] Uważać będę w czynach swoich, an liceat, deceat, expediat ²².

Nie opuszczę nigdy rozmyślania, czytania duch[ownego], rach[unku] sumienia, różańca, naw[iedzenia] Sanct[issimi] ²³, rekol[ekcji] miesięcz[nych], spow[iedzi] przyn[ajmniej] tygodn[iowej].

Rozmowy — nunquam verbum otiosum ²⁴. O sobie nic, o innych — nic złego, o ile potrzeba tego nie wymaga.

Zniosę bez szemrania rzeczy i słowa przeciwne miłości własnej, mym upodobaniom, nawyknieniom, szczególniejszej rzeczy mi wiadome od pewnych osób. [Wytrzymam] cierpienia pochodzące z niedomagania, powietrza i zajęć, wszelkie przykrości, niewygody, wszystkó co stoi w poprzek skłonnościom natury.

[92] We wszystkich objawach życia swego chcę zachować studium ardens et nunquam cessans proficiendi in virtutibus omnibus ²⁵.

Szczególniej czuwać będę, bym wstawał punktualnie, zachował zawsze i wszędzie skromność anielską, cichość niezamąconą w najtrudniejszych chwilach, wszystkie przepisy, umartwienia przy przyjmowaniu pokarmów; unikać użalań się i wywnętrzań; pracowitość bohaterska. Z dwóch ^f rzeczy dobrych wybierać lepszą, która więcej wymaga zaparcia się, przymusu i wysiłku woli.

Postanowienia te przez ręce Maryi, wobec mego An[ioła] Str[óza] i Patr[ona] ofiaruję Chryst[usowi] Panu.

[93] 28 XI—7 XII 1920 r.

W celu zaspokojenia wewnętrznego silnego popędu, całą potęgą woli, wspartej łaską Bożą, dążyć będę do zdobycia doskonałości możliwie największej. Sakra biskupia nagli mię do tego, gdyż ona być ma udziałem ludzi świętych i doskonałych. Zdobywając świętość osiągnę cel swój ostateczny.

^f Or.: 2

²¹ Podobnie my, na ile tylko możemy, powinniśmy dolożyć starań, azeby poszczególne czynności swoje spełniać z całą mocą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, jak gdyby wszystko zbawienie nasze od jednego czynu zależało, jak byśmy już nigdy nie mieli powrócić do tej pracy oraz innej później rozpocząć (słowa św. Ignacego Loyoli).

²² czy wolno, czy przystoi, czy wypada? (pytanie urobione w oparciu o I List do Koryntian, VI, 12).

²³ Najśw. Sakramentu

²⁴ Nigdy (nie wypowiem) próżnego słowa.

²⁵ gorące i nieustające pragnienie postępu we wszystkich cnotach

Świętość będzie moim największym, najgorętszym, nieustannym marzeniem. Pochłaniać będzie wszystkie me myśli, uczucia, pragnienia, będzie celem moich czynów, całej działalności, ogarnie całą moją istotę jak płomień drwa.

Boże wielki i dobry! Tyś od najwcześniejszego zarania wlał w mą duszę tę tęsknotę, to pragnienie, tylko grzechy me i niewierności, tak liczne... wstrzymywały polot mego ducha. [94] Jakimi łaskami darzyłeś mię w najwcześniejszym pachołectwie, w wieku szkolnym, a potem w kapłaństwie! Teraz mam wolę pod tym względem niezłomną i stanowczą w Chrystusie, który mię umacnia.

Rachunek więc szczegółowy [sumienia] czynić będę z nadzwyczajną pilnością i dokładnością. Chciałbym nawet przez miesiąc jedną wadę zupełnie wykorzenić. Będę też dokładne, staranne, ogólne rachunki sumienia, wieczorem czynione łączyć^g ze skruczą, postanowieniem wielkiej uwagi dnia następnego. Zwrócę wielką uwagę na rozmyślania, by je odbywać dobrze. Nie zaniedbam dalszego i bliższego przygotowania [do nich], kierowania umysłu i woli do szczegółów, a rozpalania serca wymianą myśli i uczuć z Bogiem.

[95] Msza św., odwiedzenie Najśw. Sakramentu będą^h słońcem mego życia. Pilne przygotowanie, jak najwyższa wiara i dziękczynienie serdeczne [po mszy], adoracje godzinne w tygodniu i częste w dni zwykłe nie stępią mej wiary w ten cud miłości, a staną się przeciwnie niewyczerpanym źródłem łask. Czynności związane z N[a]jśw. S[akramentem] będą nacechowane niezwykłym skupieniem, wiarą i pobożnością. Czytanie duchowne (¹/₄—1 g.) będę chciał odbywać po dziękczynieniu po mszy św.

Gorące nabożeństwo do Matki Bożej, dziecięca miłość i ufność do Niej. Odmawianie różańca, uciekanie się do Niej w każdej potrzebie, wpatrywanie się w Nią w celu naśladowania.

Rekolekcje miesięczne odprawiać będę z wielką akuratnością i starannością. Nigdy ich nie opuszczę. [96] Czytanie Pisma św., a szczególnie Ewangelii w celu coraz lepszego poznania Jezusa i naśladowania Go będzieⁱ codzienną moją strawą. Tygodniowe spowiedzie odbędę z wielkim przeżyciem, wiarą i w swoim czasie. Pilnie i starannie odczytywać będę obszerny żywoty świętych oraz^j najcelniejsze ascetyczne i mistyczne dzieła. Dokładać będę wszelkich starań, by ducha wiary, szczególnie w obecność Bożą, spotęgować przez akty strzeliste, przez zlanie się z Bogiem jakby w jednego ducha.

^g W or. następują niepotrzebne wyrazy: je będę

^h Or.: będzie

ⁱ W or.: będą

^j Or.: i

Tyle mam ułatwień w dobrem, że gdybym był choć trochę wierny dobrym natchnieniom, mógłbym łatwo świętym zostać. [97] W tym też celu muszę na każdym kroku sobie gwałt zadawać. Sprzeciwiać się ustawicznie swej miłości własnej, swym wygodom, miękkości, upodobaniom. Nigdy nie pomnę żadnej w tym kierunku okazji. Semper proficere in virtute. Inter duo aequae perfecta eligere quod est durius, magis adversum voluntati propriae²⁶.

Szczególniejszą uwagę zwrócę na to, żebym nic sobie nie wyrzucał przeciw cnocie anielskiej, nawet myśl leniwie i ospale odrzuconą. Wstawać będę momentalnie o godzinie wyznaczonej, wszystko robić w swoim czasie, nic nie odkładać na później. Będę się ćwiczył w łagodności, by nigdy nie wybuchnąć gniewem, nawet nie okazać tego najmniejszym drgnieniem rysów, [98] podniesieniem głosu.

Praktykować również będę umartwienie smaku, by nie przekroczyć minimum pokarmów sobie zakreślonych. Unikać będę wszelkiego grzechu, niedoskonałości. Czynić wszystkie sprawy w najczystszej intencji. Znosić wszystkie przeciwności cierpliwie, nawet radośnie. Nie będę krytykował nikogo ani się tłumaczył^k, byleby¹ chwała Boża na tym nie ucierpiała. Nie zasmucę nikogo nawet słowem, gestem, a przeciwnie nikomu nic, żadnej przysługi nie odmówię, o ile sumienie na tym nie ucierpi. Zachowam powściągliwość w mowie. Tak się będę zachow[wy]wał w samotności, jak wobec największego zgromadzenia.

[99] Czynić usiłowania, by każdego dnia, a przynajmniej tygodnia w cnocie postąpić. Żadnej chwili czasu nie stracić, ale wszystkie użyć na rzeczy pożyteczne, a nawet nie czynić tego, co złe nie jest, ale w danej chwili mniej potrzebne. Trzymać się ściśle zakreślonego sobie r e g u l a m i n u.

Nic o sobie mówić nie będę, a tym więcej mówić lub robić coś takiego, co by wyszło na mą pochwałę. Wszystkie sprawy dotyczące się bezpośrednio Boga — modlitwy i ćwiczenia tak odbywać, by nie zaciągnąć żadnej winy dobrowolnej. Więc dążyć będę do celu upragnionego, do celu ostatecznego za pomocą niezliczonych wprost pomocy duchowych, jakie mam pod ręką.

Nigdy, przynigdy nie popełniać żadnego grzechu świadomie, zupełnie dobrowolnie, choćby to był najmniejszy! [100] Bo złość jego jest tak wielka, że potrzeba krwi Chrystusowej dla jego zglądzenia. Przywiodeć sobie zaraz na pamięć męki czyścicowe³ i tę myśl, czybym daną rzecz popełnił, gdybym wiedział, że za to będę żywcem spalony.

^k W or.: tłumaczyć

¹ Or.: o ile by

³ W or.: czyścicowe

²⁶ Ustawicznie postępować w cnocie. Spośród dwóch rzeczy jednakowo dobrych wybierać tę, która jest trudniejsza i bardziej sprzeciwia się własnej woli.

W celu zadosyćuczynienia za winy popełnione będę często czynił akty skruchy doskonałej, akty miłości najczystszej, korzystał z odpustów, znośli w duchu pokuty przeciwności ducha i ciała, na nic się nie uskarżał, zadawał na każdym kroku gwałt swej woli i korzystał z każdej sposobności do umartwienia ciała, woli, zmysłów i swych upodobań. Przejrzę pod tym względem dawne postanowienia. Szczególniej będę się umartwiał w tych rzeczach, które łatwo prowa- [101] dzą do grzechu, pochlebiają złym skłonnościom, nie szkodzą na zdrowiu.

Mam głęboką w Bogu nadzieję, że nie oglądając się na względy ludzkie, nie żywiąc do nikogo uprzedzenia, żywą^m wiarą o obecności Bożej pamiętać, uniknę wszelkiego grzechu. Wobec zniechęcenia, uprzykrzenia sobie trudów, zajęć, wszelkiego rodzaju cierpień, pamiętać będę na piekło, a myśl ta nie tylko usunie te uczucia, ale rozpali serce i wolę do nadludzkich wysiłków, napełni lękiem przed wszelkim grzechem, "nawet niedoskonałością".

Będę pamiętał o tym, że mam śmiercią swoją wsławić Boga. „Cogitavi dies antiquos, annos aeternos in mente habui”²⁷. Będę czuwał nad tym, aby każdy czyn spełnić: 1) możliwie idealnie, 2) z pozytywną intencją ku większej chwale Bożej. „Ego, quae placita sunt Ei, facio semper”²⁸. [102] „Aemulamini charismata meliora!”²⁹ — wybierać co doskonalsze.

Tak dokładnie spełniać każdą czynność, jak byśmy nigdy do niej nie wrócili, jakby zależało od niej zbawienie nasze, owszem zbawienie świata całego — ex omni virtute D[omi]ni n[ostri] J[esu] Chr[isti]³⁰. W gorliwości zachować umiar. Świętością i żarliwością mam wynagrodzić oziębłość innych, stać się podobnym apostołom.

Myśl o śmierci, która każdego dnia może nastąpić, naglić mię będzie, abym sprawy sumienia i doczesne miał w najzupełniejszym porządku, gotów zawsze i każdej chwili umrzeć; nasuwać mi mocną i nieugiętą wolę ani jednej chwili nie stracić, każdą sprawę wykonać możliwie doskonale. [103] Z takim zapalem pracować nad sobą, siebie zawsze zwyciężać, do takiej wszechstronnej dążyć doskonałości, a bym mógł iść wprost° do nieba.

Postać Chrystusa porywa mię i pociąga! Pójdę za Nim możliwie blisko. Będę Chrystusów w całym tego słowa zna-

^m Or.: żywią

ⁿ⁻ⁿ W or.: niedoskonałością nawet

^o Or.: prost

²⁷ *Myślałem o dniach starodawnych, lata wieczności miałem w pamięci (psalm 77 (76), 6).*

²⁸ *Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba (św. Jan, VIII, 29).*

²⁹ *Ubiegajcie się o lepsze dary (I do Koryntian, XII, 31).*

³⁰ *całą mocą (siłą) Pana Naszego Jezusa Chrystusa — por. przyp. 21*

czeniu, w każdym calu, będę się chciał weń przeistoczyć. A więc wystrzegać się będę najmniejszego grzechu, wszystkie sprawy i czynności, choćby najmniejsze, wykonać jak najdoskonalej, ku większej chwale Bożej. Będę znosił cierpienia, krzyże, choćby one były bez mej winy, trwały całe życie, choćby były najcięższe dla ducha i ciała, bez najmniejszego szemrania, nikomu, nawet Chrystusowi, się nie żaląc. Ponieważ Chrystus stając się człowiekiem wyniszczył się dla mnie do ostatnich granic, będę się chciał [104] odwzajemnić w dążeniu całym sercem do doskonałości: co miesiąc jedną przynajmniej wadę wyrzucając, co dzień postępować, z dwóch^p dobrych rzeczy wybierać to, co jest lepsze, co więcej zbliżyć będzie z Chrystusem, świętością, modlitwą, sollicitudine pastorali³¹, tępiąc zło i przyczyniając się do szerzenia Królestwa Chrystusowego.

Wszystko mię ciągnie, porywa, wzywa do świętości i doskonałości! Nic nie ma piękniejszego, cudniejszego! Będę więc za pomocą Bożą [dążył] do niej całym wysiłkiem woli, całym rozpędem serca, niszcząc grzechy, złe skłonności, popędy złe, o których mówiłem już, abym się nie dał zawstydić ludziom świata, którzy bez najmniejszego wahania wybierają to, co jest [105] lepszego.

Chrystusa konanie w Ogrójcu nauczy mię heroicznej cierpliwości w największych przeciwnościach i codziennych tysiącznych przykrościach, drobnych ukłóciach. Zapali mię do zdobycia anielskiej słodczy charakteru.

Chrystus przed trybunałami uczyć mię będzie nieliczenia się z żadnymi względami ludzkimi, znoszenia z bohaterską cierpliwością, łagodnością, milczeniem oszczerstw, potwarzy, obelg, rzeczy uwłaczających osobistej czci, dobrej sławie, dobremu imieniu, a nawet zniewag osobistych^q. Jakż bowiem obelga może się mierzyć z plwaniem na twarz najświętszą Jezusa i policzkowaniem Go? Nie będę miał nigdy na oku światowej popularności, pochlebstwa niskiego. Dlatego też na te cierpienia ducha nigdy się nie [106] będę żalić, narzekać i z tego powodu krytykować postępowanie innych.

Chrystus wiszący na krzyżu wzbudzi wielkie obrzydzenie do wszystkiego, co by mogło w najlżejszy choćby sposób splamić cnotę wstydlivości; nawet pozorów unikać będę, zachowam przesadną ostrożność. Uczyć mię będzie znoszenia wszelkich fizycznych bólów^r pochodzących z choroby, niedomagań, z pracy, zajęcia i obowiązków, by ich sobie nie przykrzyć. [Będzie mnie uczyć] umartwienia w jedzeniu, zmysłów i wy-

^p W or.: 2

^q Or.: osobistej

^r W or.: bóli

³¹ gorliwością pasterską

trwałego, ciągłego, bez przerwy najmniejszej sprzeciwiania się sobie, swoim upodobaniom, popędem^s natury, by je zastąpić natchnieniami łaski i wiary, dążeniem do doskonałości, choćby to kosztowało najwięcej wy- [107] siłków. [Nauczy mnie] wybierania z dwóch^t dobrych rzeczy tej^u, która jest doskonalsza, wytępienia przez miesiąc ka-
 dy choćby jednej wady; jeszcze znoszenia rzeczy przeciwnych pysze, a ukochania i praktykowania z zapalem pokory na każdym kroku, niedbania o sławę, uznanie świata. [Da mi poznać] jak wielką jest złością grzech. Unikać go więc będę za wszelką cenę, nigdy rozmyślnie go nie popełnię — peccare rarissime, levissime, indeliberate³². [Będzie mnie uczyć] robić chętnie i to, co bym mógł bez grzechu zaniechać, a więc z dwojga dobrego wybrać rzecz doskonalszą, wymagającą większego zaparcia; nie dbać o to, gardzić tym, co jest przeciwne sławie, miłości własnej i osobistym wygomom.

[108] Streszczając swe postanowienia: 1) będę usiłował mieć na oku swój cel ostateczny i wszystko do niego kierować, być Bogu jak najmilszym; 2) cenić i praktykować zaparcie się i wyrzeczenie, posunięte nawet do ostatecznych granic; 3) i całym sercem pragnąć zawsze, w każdej chwili, przy każdej sposobności świętości i doskonałości. „Praeposui eam regnis et aurum nihili duxi in comparatione illius”³³.

Te postanowienia składam w Sercu Jezusowym, oddaję pod opiekę Matki Bożej, św. Józefa, Anioła Stróża i świętych Patronów moich. Odczytywać je będę z obowiązku na miesięcznych rekolekcjach, poza tym często, szczególnie [109] w chwilach zniechęcenia, ostudzenia zapalu i upadku sił duchowych.

„Cogitavi dies antiquos, annos aeternos in mente habui”³⁴. [Będę rozważał] bohaterskie prace, zaparcie się, ujarzmienie wszystkich skłonności, jakimi się zaznaczyli św. Franciszek Borgiasz³⁵, [św.] Fr[anciszek] Ksawery³⁶, św. Karol Bor[omeusz]³⁷ i św. Franc[iszek] Salezy³⁸. Będę miał często przed oczyma [słowa]: „In Te, Domine, speravi, non

^s Or.: popędów

^t W or.: 2

^u Or.: tę

³² grzeszyć bardzo rzadko, bardzo lekko, bez pełnej wolności woli

³³ Przeniosłem ją nad królestwa i złoto za nic poczytałem w porównaniu z nią (parafraza Ks. Mądrości, VII, 8).

³⁴ Zob. przyp. 27.

³⁵ Św. Franciszek Borgiasz (de Borgia), 1510—1572, jezuita hiszpański.

³⁶ Św. Franciszek Ksawery (Xaverius), 1506—1552, jezuita hiszpański, misjonarz na Dalekim Wschodzie, patron misji zagr.

³⁷ Św. Karol Boromeusz — por. przyp. 4.

³⁸ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 12.

confundar in aeternum!"³⁹ [oraz] „Omnia possum in Eo, qui me confortat, in Christo Jesu!"⁴⁰.

Mam mocną w Bogu nadzieję, że przy pomocy łaski Bożej, a swej pracy i czuwaniu tych postanowień dotrzymam.

[110] 27 XI—5 XII 1921

„In nomine Tuo transgrediar murum!"⁴¹. Wszystko będę mógł uczynić w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie! Mogli ci, dlaczego bym ja nie mógł, którego Bóg powoławszy do biskupstwa, tym samym powołał do świętości. **Muszę** więc koniecznie **zostać** wielkim **świętym**, nieodwołalnie, w krótkim czasie!!! „Estote perfecti..."⁴². Św. Karol Borrom[eusz]⁴³, św. Franc[iszek] Sal[ezy]⁴⁴, św. Alfons⁴⁵, św. Wojciech⁴⁶ ... będą wzorami moimi. Wszystko marne, małe w porównaniu z tym wzniosłym celem, jaki wytknął mi Bóg!

Zresztą wyjścia nie mam — albo świętość i chwała wieczna, albo odrzucenie wieczne. Od pacholęctwa słyszałem głos wewnętrzny, ciągnący mię do świętości. Nareszcie muszę go usłuchać, pójść za nim nie połowicznie, ale całkowicie, ręczo, z wielkim zapalem. Przez szczere, częste spowiedzie, z wielką skruchą odprawiane, przez częste akty żalu i miłości Bożej będę się starał [111] duszę coraz doskonalej oczyszczać z grzechów i niedoskonałości.

Unikać będę wiadomych mi okazji, które doprowadzały mię do grzechu, ostudzały zapal w służbie Bożej i zmniejszały ducha wiary. Unikać także będę wszelkiego lenistwa i marzycielstwa, starając się umysł i wolne chwile zająć czymś pożytecznym. Duchem wiary zawsze kierować się będę, w jej świetle wszystko rozsądzając i przeglądając.

Będę pracował nad tym, by najdrobniejszą rzecz czynić z intencją większej chwały Bożej, tak jakby czynił Chrystus Pan (św. Wincenty⁴⁷). Przez wiarę żywą będę pamiętał o obecności Bożej — „In Deo vivimus, movemur [et] sumus"⁴⁸.

³⁹ W Tobie, Panie, zaufałem, nie będę zawstydzony na wieki (z Hymnu Ambrożyjańskiego).

⁴⁰ Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, w Chrystusie Jezusie (amplifikacja Listu do Filipian, IV, 13).

⁴¹ W imię Twoje przeskoczę mur (parafraza psalmu 18 (17), 30).

⁴² Bądźcie doskonałymi... (św. Mateusz, V, 48).

⁴³ Św. Karol Boromeusz — por. przyp. 4.

⁴⁴ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 12.

⁴⁵ Św. Alfons Laguori (1696—1787), założyciel Zak. Redemptorystów, biskup Diec. Św., Agata de Goti we Włoszech, sławny teolog, doktor Kościoła.

⁴⁶ Św. Wojciech — por. przyp. 5.

⁴⁷ Św. Wincenty a Paulo — zob. przyp. 7.

⁴⁸ W Bogu żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (parafraza Dziej. Apost., XVII, 28).

Będę chciał wszystkie zakresłone sobie ćwiczenia duchowne odbyć w swoim czasie, z możliwą dokładnością. Wieczorem 1 g. rozm[ysłania], pół g. gr[atiarum] act[io] po mszy św., 1 g. czyt[anie] duchowne, rachunek sum[ienia] szczegółowy, pacierze wieczorne, visit[at]io Sanct[issimi] przynajmniej kwadrans, raz^v tyg[odniowo] godzin[ne] naw[iedzenie] Sanctiss[imi]⁴⁹, rekolekcje miesięczne i 2 razy w roku większe, przynajmniej tyg[odniowa] spowiedź.

[112] Pracowitość będę chciał doprowadzić do heroizmu. Ani jednej chwili nie tracić na próżno, przy zachowaniu reguł uprzejmości dla bliźniego. Z nauk przede wszystkim studiować będę prawo i wymowę. Z autorów ascetycznych wybierać będę rzeczy klasyczne, szczególnież których autorami byli święci, i żywoty świętych.

Oprócz pracy, zajęć nie zawsze miłych — wszelkie przykrości, upokorzenia, niedomagania, upały, zimna, trudy codzienne znosić będę w duchu pokuty, nigdy na nie się nie skarżąc, okazując zawsze wesołą pogodę ducha na wzór św. Wojciecha⁵⁰ — gravis et mitis⁵¹.

Nadto, by za swe grzechy odpokutować, zdobyć łaski, dar modlitwy, będę się starał wszędzie i na każdym kroku łamać swą wolę, stawać w poprzek zachceniom natury, zadawać sobie gwałt, zapierać siebie cicho, niepostrzeżenie, bez ostentacji. Tym chętniej w tego rodzaju umartwieniach ćwiczyć się będę, że na [113] większe me słabe zdrowie nie pozwala.

Mówić będę ostrożnie, z zastanowieniem, nigdy o sobie, nigdy źle o innych. Unikać będę cierpkości, szorstkości. Dołożę starań, aby nawet nikt nie dostrzegł najmniejszego zasępienia i zmarszczki na twarzy. Określę sobie minimum pokarmów, które przestrzegać będę. O ile tylko ilościowości pozwolą, alkoholi wszelkich, nie wyłączając wina, unikać będę.

Zakreślona wadę przez rachunek sumienia szczegółowy pilnie wyrwać będę w dalszym ciągu, podważając swą gorliwość, pilność i czujność. Tak będę pod tym względem pilny jak uczeń, który chce mieć stopnie celujące i zostać prymusem.

Ponieważ Chrystus tak pokorę ukochał i tak całe Pismo św. wypełnione jest jej pochwałami, i ja też dołożę najsilniejszych starań, żeby jej stopnie, na najwyższych kończąc, zdobywać z wielkim zapałem i rozpędem duchowym.

[114] To wszystko będzie wprawdzie trudnym i niełatwym, ale gdy

^v W or.: 1

⁴⁹ *Gratiarum actio* — dziękczynienie, *visitatio Sanctissimi* — nawiedzenie Najśw. Sakramentu.

⁵⁰ *Sw. Wojciech* — por. przyp. 5.

⁵¹ *Zob. przyp. 6.*

wspomnę żywą wiarą na chwałę w niebie i cel swój ostateczny, na krótkość życia, na wesele serca, gdy jest się wiernym natchnieniem łaski, na piekło, na czyściec, na to, [co] święci czynili, na to, co nawet ludzie świeccy znoszą, by zdobyć stanowisko, wywyższyć się — wszystkie trudności łatwymi się staną. „Beatus vir, qui suffert tentationem...”⁵²; „Per multam tribulationem...”⁵³; „Qui vult venire post me...”⁵⁴; „Królestwo niebieskie gwałt cierpi...”⁵⁵ itd.

Najpotężniejszymi środkami w tym dążeniu do możliwie wysokiej doskonałości będzie duch umartwienia wewnętrznego i zewnętrznego, zawsze, wszędzie, bez wytchnienia, w najdrobniejszych nawet rzeczach i duch modlitwy, wewnętrznego skupienia, zjednoczenia się z Bogiem, przejawiający się w czynieniu wszystkiego na wzór Chrystusa, ex omni virtute⁵⁶, na chwałę Jego, w częstych aktach strzelistych, uzewnętrzniający się [115] w łasce Bożej rozlanej na twarzy, w ruchach, całym zewnętrznym zachowaniu się.

W wirze zajęć, wśród natrętnych interesantów, pomimo zmęczenia, a nawet przeciwności, wystawiających na największą próbę mą cierpliwość, łagodność — łagodnym i chętnym będę, niczym, nawet mrugnięciem oka nie zdradzając walki wewnętrznej. Jak najczęściej wznawiać będę gorące pragnienie doskonałości i w skróceniu wszystkie me postanowienia, które dadzą się streścić w tych czterech:

1) peccare rarissime, levissime, indeliberate⁵⁷.

2) Wszystkie czynności odbywać możliwie doskonale i zawsze w czystej intencji — ad maiorem Dei gloriam⁵⁸.

3) Wszystkie trudności, przykrości, cierpienia, upokorzenia — jednym słowem, co krzyżuje naturę ludzką, znosić z anielską cierpliwością, a nawet radością.

4) Z dwojga dobrego wybierać to, [116] [co doskonalsze i jednocześnie trudniejsze do zdobycia].

Każdą rzecz czynić będę dobrze — ex omni virtute⁵⁹, jak gdybym do niej już nigdy nie wrócił, jakby od niej zależało zbawienie moje, a nawet całego świata. Zapomnę o wszystkim, na tę czynność zwrócę moją uwagę; gdy tę skończę, następnie na inną itd. Gdy się spostrzegę, że ją

⁵² Błogosławiony człowiek, który przewycięża pokusę... (św. Jakub, I, 12 a antyf. brewiarza).

⁵³ Przez wiele utrapienia... (nawiązanie do Ks. Judyty, VIII, 22, 23 i Dziej. Apost., XIV, 21).

⁵⁴ Kto chce iść za mną... (św. Mateusz, XVI, 24; św. Łukasz, IX, 23).

⁵⁵ Św. Mateusz, XI, 12.

⁵⁶ z całej siły (mocy)

⁵⁷ Por. przyp. 32.

⁵⁸ na większą chwałę Bożą

⁵⁹ Zob. przyp. 56.

czynię mniej doskonale, opieszale, z roztargnieniem, momentalnie poprawię się, nie myśląc o tym, co było, nie tracąc spokoju ducha.

Nadto ponawiam dawne postanowienia, szczególnie z lat dwu ostatnich. Odczytywać je będę często, szczególnie po rekolekcjach miesięcznych i tygodniowym przeglądzie sumienia. Mogli inni, dlaczegoż ja nie mogę być świętym! Woła na mnie o to sakra biskupia, grzechy dawne, kary piekła i czyśćca^w, łaski i dobrodziejstwa Boże.

[117] 3—11 XII 1922 r.

Dołożę wszelkich starań, by skorzystać z wielkiej łaski, jakiej mi Bóg używa, i odprawić te święte ćwiczenia, które może będą ostatnie w mym życiu, możliwie dobrze i doskonale. Usuwać będę roztargnienia, myśl skupiać i kierować do Boga, aktami strzelistymi pokrzepiać siły, serce rozgrzewać.

Zrozumiałem z całą jasnością cel mój główny, ostateczny, chwałę Bożą, zbawienie własne, świętość życia. Do tego celu więc zmierzać będą wszystkie me myśli, pragnienia, zamiary, słowa, czyny, choćby najprostsze i najobojętniejsze. Zaszczyty, uznanie, wygody, przyjemności nie są moim celem, nie zaspokoją mych aspiracji.

[118] Tak jak inni ubiegają się o dostojenstwa, sławę, naukę, majątek, władzę, w tym samym stopniu ubiegać się, starać wszelkimi siłami będę o świętość. Dniem i nocą, we wszystkich okolicznościach, przy każdej pracy, odpoczynku, w smutku i radości myśleć będę o świętości. Ta myśl główna pożerać i trawić mię będzie.

Wzywała mię do niej od pacholeństwa łaska i głos wewnętrzny. Ponieważ tej łasce nie byłem wierny, mało postąpiłem naprzód. Wiele grzechów ciąży na mym sumieniu. Podwoję swe kroki, by stratę powetować. Do tej świętości nagli mię i sakra biskupia. Przez częstą skruchę, akty gorącej miłości, jak najdokładniejsze spowiedzie będę duszę oczyszczał.

Cierpliwe, anielskie znosze- [119] nie chorób, przykrości wynikających z zimna, upału, niepogód, trudów związanych z obowiązkami, natręctwa i niegrzeczności ludzi, kaprysów, przykrych humorów, ciągłego dostosowywania się do usposobienia innych, przykrości przez ludzi nawet niższych wyrządzanych, oszczerstwa, obmowy, sądów nieprzychylnych o mnie, mych uzdolnieniach będzie spłacało codziennie dług przez me winy u Boga zaciągnięty.

Usiłować będę również na każdym kroku przeciwstawiać się naturze, swym zachceniom, usposobieniom. Humor mój będzie zawsze równy, powaga połączona z pogodą, weselem świętym [120] przebijać się będzie

^w Or.: czyśćca

na mej twarzy. Nie okażę nigdy najmniejszego zniecierpliwienia w ry-
sach, ruchu i głosie. Pie severus, graviter mitis⁶⁰.

Chrystusa, tak jak św. Wincenty⁶¹, pilnie naśladować będę i w ru-
chach zewnętrznych, bym się stał z czasem Jego wiernym
odbiciem. Unikać będę zbytniego pośpiechu w ruchach i chodzie.
W celu nabycia świętości starać się będę o ducha modlitwy, o ciągle
zjednoczenie z Bogiem przez pamięć na obecność Bożą, o czystą inten-
cję we wszystkich sprawach, o wykonywanie prac z wielkim zapałem
i podniesieniem [121] ducha.

Rozmyślanie godzinne, msza św. odprawiana z jak najżywszą wiarą,
pobożnością, poprzedzona przygotowaniem do niej^x i zakończona dziek-
czynieniem, czytanie duchowne przynajmniej pół godziny, codzienne od-
czytywanie Pisma św., szczególnie Nowego Testamentu, rachunek [su-
mienia] szczegółowy, codzienne nawiedzenie N[ajśw.] Sakramentu, róża-
niec, droga krzyżowa w piątki, przynajmniej tygodniowa spowiedź, mie-
siężczne rekolekcje utrzymają we mnie i powiększą pierwiastek nadprzy-
rodzony.

O ducha wiary usilnie starać się będę, o niego prosić, wszystko [122]
działać, na wszystko patrzeć, wszystko rozsądzać duchem
wiary. By zdobyć podobieństwo z Chrystusem, będę praktykował moż-
liwie w wysokim stopniu łagodność i pokorę. Nigdy o sobie nie będę
mówił. Nigdy nie będę się uskarżał na słowa^y oszczerstwa, obmowy, nie-
przychylnie sądy o mnie, poniewieranie mą osobą, uchybienia względem
mnie osób niżej stojących. Pokryję je najgłębszym milczeniem nawet
wobec Chrystusa.

Będę chciał zawsze całą energię, uwagę skupić na zajęciu, jakiemu w
danej chwili się oddaję, by je spełnić jak najdoskonalej, a następnie na
innym kolejnym^z itd.

Ponawiam swe postanowienia: 1) wstawać momental-
nie; 2) [123] zachować skromność nawet przesadną, unikając wszelkiej
okazji w spojrzeniu, mowie, myśli; 3) łagodność nieprzewycięzoną; 4)
umartwienie w jedzeniu — alkohol, nieprzyprawianie potraw, grymasy
co do pokarmów, 3 r[azy] dziennie, potrawy szkodliwe; 5) niemarnowa-
nie ani jednej wolnej chwili, wybieranie zajęć najpotrzebniejszych, choć
mniej dogadzających usposobieniu.

^x W or.: mszy św.

^y Lekcja prawdopodobna.

^z Or.: następnem

⁶⁰ Por. przyp. 6.

⁶¹ Św. Wincenty a Paulo — zob. przyp. 7.

„Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie”⁶².
 „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!”⁶³.

1—10 XII 1923

Po to jestem na świecie, a tym więcej kapłanem, biskupem, abym został świętym. **Muszę zostać świętym!** — a więc mogę. [124] Tyle łask, (tyle czasu straciłem! Starość, śmierć szybkim krokiem się zbliża, a jeszcze nie jestem świętym. Przeciwnie, sumienie swoje zbrukałem ciężkimi grzechami. Cofnąłem się wstecz od celu swego. Muszę teraz biec^a, by powetować te straty niezwykłą gorliwością, zaparciem siebie, heroizmem cnót, ich ilością.

Jak mię zawstydzają ludzie świeccy, którzy dla zdobycia sławy, majątku, innych celów — do jakich wysiłków, wytrwałości, poświęcenia i bohaterstwa są zdolni! **Muszę więc zostać wielkim świętym**, i to w krótkim czasie!

Gdyby inny otrzymał te dary, jakie otrzymałem o d s w e g o p a c h o l e c t w a, już dawno by został świętym. Z tym większą skwapliwością teraz, póki jeszcze czas, będę dążył do świętości. [125] Wszystkie me myśli, pragnienia, uczucia, czyny dążyć będą do tego. Każdy nerw podawać będzie do mego mózgu myśl — **masz być świętym!** Odtąd walkę nieubłaganą wypowiem memu lenistwu, zniewieściałości, zmysłowości, miłości własnej, pysze!

Pięć^b praktycznych postanowień na nowo ponawiam i z nieubłaganą zaciętością, przy pomocy łaski Bożej, wykonywać je będę: o sobie nigdy mówić nie będę. Wszelkie upokorzenia, obelgi, zniewagi zniosę. Nie będę się na nie uskarżał, nawet na modlitwie wobec Jezusa. Przy pracy najpierw będę wykonywać zajęcia konieczne, nie odkładając ich na później, odrabiając je od ręki. Przy każdej sprawie, słowie, nawet myśli rzucać będę sobie to pytanie: Quid hoc ad aeternitatem?⁶⁴.

[126] O śmierci często poważnie myśleć będę, wysnuwając praktyczne wnioski dla duszy swojej. Ureguluję także jak najprędzej swe sprawy materialne. P[an] Jezus puka, bym Mu drzwi otworzył. Tak będę chciał każdą czynność odprawić, jakby to [była] moja ostatnia w życiu; szczególnie msze św., spowiedzie, pacierze, rozmyślania^c.

^a W or.: biedz

^b Or.: 5

^c W or.: rozmyślanie

⁶² Por. przyp. 40.

⁶³ Zob. przyp. 39.

⁶⁴ Cóż to (znaczy, pomoże, w porównaniu) do wieczności? — ulubione powiedzenie św. Alojzego.

Przez akty skruchy, miłości, często z podniesieniem serca czynione, będę duszę z naleciałości grzechu oczyszczać. Przez cierpliwość we wszelkich okazjach i cierpieniach, przez łamanie swej natury — dług za grzechy zaciągnięty spłacać. Wielce cenić będę odpusty.

Za ^d św. Winc[entym] a Paulo ⁶⁵ będę się wewnątrz skupiał, na chwilę zastanawiał, by działać na wzór Chrystusa. W Chrystusa nieomal ustawicznie wzrok swój będę miał zapatrzony. Na ustach mych przywrze pytanie, a co Chrystus na to?

[127] Te 4 rzeczy obiorę sobie przede wszystkim do naśladowania: 1) czystość serca i duszy — peccando rarissime, levissime, indeliberate ⁶⁶; 2) wszystkie sprawy wykonywać będę możliwie doskonale; 3) we wszystkich sprawach szukać będę większej chwały Bożej; 4) cierpieć na wzór Chrystusa: a) bez winy, b) na ciele i duszy, c) bez przerwy, d) rzeczy najprzykrzejsze dla własnego sądu, przekonania, woli, pod względem wygód ciała, w pokarmie, napoju, co do zajęć itp.

„Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!” ⁶⁷. Wiara żywa, serdeczna, głęboka i modlitwa — ciągle zjednoczenie z Bogiem będzie tą atmosferą, powietrzem, w którym żyć będzie myśl moja i dusza, i którą oddychać nigdy nie przestanie. P o n a w i a m inne postanowienia poczynione na dawnych rekolekcjach. Amen.
[128] Wtedy łatwo nie odbiegnę od swego celu.

Przejęty grozą grzechu, nie odważę się nigdy na grzech zupełnie rozmyślny. Peccare quam levissime ^e, rarissime, indeliberate ⁶⁸. Pięć ^f uczynionych dawniej praktycznych postanowień dopomoże ^g mi do tego, jak również praktykowanie pokory, pokrycie bohaterskim milczeniem wszelkich obelg, zniewag i upokorzeń, przykrości doznanych.

C h c i a ł b y m i ś ć w p r o s t d o n i e b a. Dług zaciągnięty spłacać będę świętością życia, ciągłym zaparciem się, walką nieubłaganą wypowiedzianą naturze, znoszeniem rozmaitych dolegliwości ciała i ducha. Równowaga i spokój ducha posunięty do możliwych granic.

[129] Przejęty pięknością, świętością Boga, nie odważę się nigdy na grzech rozmyślny, choćby najmniejszy, tak jak gdybym wiedział, że po popełnieniu go całe ^h moje ciało pokryje się jednym ciekącym, ropiącym

^d Or.: Na wzór

^e W or.: laevissime

^f Or.: 5

^g W or.: dopomoga

^h Or.: cało

⁶⁵ Św. Wincenty a Paulo — por. przyp. 7.

⁶⁶ grzesząc bardzo rzadko, bardzo lekko, bez pełnej wolności woli.

⁶⁷ Zob. przyp. 40.

⁶⁸ Grzeszyć jak najlżej, najrzadziej i nierozmyślnie.

wrzodem. Będę miał na pamięci Bożą obecność, jak również¹ to, że do zgładzenia choćby najmniejszego grzechu potrzeba krwi Jezusa Chrystusa.

Pamięć i żywa wiara w istnienie piekła, na które tyle razy zasłużyłem, wzbudzi we mnie żal gorący, wdzięczność i miłość ku Bogu, cierpliwość niewzruszoną, bohaterską we wszystkich przeciwnościach, cierpieniach, głęboką pokorę, pęd niepoohamowany do świętości. Cóż będzie trudnego, niemożliwego, gdy żywo uprzytomnię sobie piekło? Myśl o wieczności i niezmienności mąk w piekle wyrobi we mnie stałość i nieugiętość postanowień.

[130] 30 XI incl. — 8 XII incl[1].⁶⁹ 1924 r.

Biskup katolicki musi być świętym, jeżeli chce swój cel osiągnąć. Rzecz to jasna, nie ulegająca żadnej wątpliwości.

By być świętym, muszę iść wiernie w ślady Chrystusa. Muszę być wolny od grzechu. Dawne, liczne, szpetne grzechy zmywać będę dobrymi spowiedziami, aktami żalu, gorącej miłości. Karę należną za grzechy uiszczać będę cierpliwym, cichym, anielskim znoszeniem chorób, niedomagani, cierpień ducha, obelg, oczernień, potwarzy, uwłaczań mej opinii, dobremu imieniowi, kaprysów, wybryków osób, z którymi obcuje, szczególnie dwóch⁷⁰.

Nikomu uskarżać się nie będę, nawet Chrystusowi. Grobowe milczenie je pokryje. Cichość, łagodność posunę do bohaterstwa. [131] Będę pracował nad tym, by drgnieniem nerwów, zmianą głosu nie zdradzić swego wewnętrznego podniecenia. I to podniecenie tak będę ujarzmił, żeby mię ono przestało niepokoić.

Pracować będę bez wytchnienia. Semper te occupatum inveniat diabolus⁷¹. Naśladować będę św. Alfonsa⁷². Porządek i regulamin w zajęciach zachowam. P o n a w i a m 5 poprzednich postanowień. Nie będę nigdy robił grymasów z powodu jedzenia. Nie wezmę do ust rzeczy, które podniebieniu dogadzają, a memu zdrowiu szkodzą, szczególnie surowych rzeczy. Powstrzymam się od alkoholi, z wyjątkiem konieczności, słodczy, soli, pieprzu.

[132] Będę goreć pragnieniem świętości, wzrok mając utkwiony w Chrystusa. Urabiać nie przestanę ducha wiary i modlitwy. Gwałt[uj] zadawać naturze nie przestanę w najdrobniejszych rzeczach.

¹ W or. następuje niepotrzebne: i

³ Or.: 2

⁶⁹ incl(usive) — włącznie.

⁷⁰ Przynależnie rodzone siostry Józefa i Stefania Ginterówny, które w r. 1922 nie przyjęły ustawy (konstytucji) Zgromadzenia.

⁷¹ Por. przyp. 2.

⁷² Sw. Alfons — zob. przyp. 45.

Z prostotą dziecięcą udawać się będę do Maryi. Ukocham, jak najdroższą swą siostrę, pokorę. Nie będę mówił o sobie, a o innych nigdy ujemnie, c ile chwała Boża nie będzie tego wymagała.

Zabijając będę w sobie wszelkie rodzące się w umyśle uczucia próżności, ambicji itp. Wielką dla mnie dźwignią, podporą i zarazem sposobnością do łamania się będzie pilne przestrzeganie reguł *amini*, jaki sobie przepiszę. Rozmyślania, czytania duchownego, [133] rachunków sumienia, spowiedzi tygodniowej, rekolekcji miesięcznych nigdy nie opuszczę. Rachunek [sumienia] sz[czegółowy].

29 XI — 7 XII 1925 r.

Celem moim jedynym jest pomnożenie chwały Bożej na ziemi i szczęście wieczne w niebie. Cel ten osiągnę, gdy zostanę świętym... Godność biskupia wymaga, bym już teraz był *in statu perfectionis*⁷³. Im będę świętszym, tym prędzej zgładzę, wymażę z duszy swej grzechy, niewierności, niedoskonałości tak liczne, wielkie i szpetne. Jeżeli będę świętym, nie zatrzymam się w czyścicu^k, ale pójdę wprost do nieba, a więc tak łatwym sposobem uniknę cierpień niewy- [134] słowionych.

Rozlatująca się lepianka ciała mego nagli mię, bym się spieszył ze zdobyciem świętości. Czas leci, a może być za późno. Nuż e d u s z o m o j a d o ś w i ę t o ś c i!!! Mogli inni ją zdobyć, dlatego ja bym nie mógł! Świętość ustrzeże mię od najmniejszych grzechów, wzbudzi do nich odrazę, wstręt i bojaźń. Będąc pewny, że za jedno słowo próżne padnę trupem, nie ośmieliłbym się go wymówić. Widok piekła zapali mię do świętości. Ta mi jedynie da pewność, że do niego się nie dostanę. Wdzięczność dla Boga, że tam się nie dostał, pobudzi mię do zaparcia siebie, wyrze- [135] czenia się siebie, do nadludzkich wysiłków, bym świętym został.

Wszystkie tutaj znoje, trudy, udręki — fraszka w porównaniu z mękami wiecznymi. Wszystko prędko przemija, choćby długo trwało. Wszystko, co ma koniec, jest krótkim. Wzorem dla mnie i drogą do świętości jest Chrystus Pan. Będę się ustawicznie nań patrzył, pożerał Go oczyma, by się stać doń najpodobniejszym, szczególnie w cichości i pokorze. J a m j e s t J e z u s ó w c a ł y, niepodzielnie! — do ostatniego nerwu mózgu, ostatniej kryjówki serca. Biskup jest Jezusów! Jezusa nadzieje, bóle, radości, uczucia są jego uczuciami.

Moją ambicją będzie dojść w naśladowaniu Chrystusa [136] do możliwej doskonałości, być artystą w całym tego słowa znaczeniu. Przy pomocy łaski Bożej nie zleknie się trudności z tym związanych. Trud, cier-

^k W or.: czyścicu

⁷³ w *stanie doskonałości*

pienie przemija. Pozostaje tylko słodkie wspomnienie 'wtedy, gdy' idzie się za głosem łaski. Będę usiłował zawsze i wszędzie krzyżować swą naturę, upodobania, wybierać rzecz doskonalszą, która wymaga opanowania natury. Muszą się skończyć piękne tylko pragnienia, a iść za nimi czyn twardy, nieugięty!

Świętości całym pożądaniem pragnie dusza moja! „Jako jeleń do źródeł wód, tak dusza moja pragnie do Ciebie!”⁷⁴. Krzyż Chrystusa będzie mą księgą otwartą, w której wyczytywać [137] będę bohaterstwo cnoty i świętości. Żyć będę i oddychać duchem wiary żywej, gorącej i modlitwą ciągłego zjednoczenia z Bogiem, abym się stał z Nim jednym duchem.

Ponawiam dawne postanowienia, a szczególnie pięć mi wiadomych. Mogli inni zostać świętymi, a nawet słabiutkie dziewczątka, dlaczego ja bym nie mógł?

27 XI — 6 XII 1926 r.

Jako biskup **muszę być świętym!** Innego wyjścia nie ma. Rzecz jasna jak słońce. Może wypadnie ciężko walczyć, znosić choroby i niemoce, wycierpieć wiele trudów, prześladowań, ucisków, łamać się na każdym kroku, ujarzmiac drzemiące na- [138] miętności — a potem po burzach przystań spokojna. Cóż znaczy jeszcze te kilka lat, choćby najcięższych znojów¹, wobec wieczności. Spiesz się, duszo moja, bo czas krótki, a długa jeszcze droga do przebycia.

Muszę zostać świętym, choćby mię to nie wiem ile kosztowało. Przy pomocy Bożej i Maryi nim zostanę. Przecież Bóg nie powołałby mię do biskupstwa.

Ponawiam dawne zapisane już postanowienia. Nie opuszczę nigdy z własnej winy żadnego ćwiczenia: 1 g. rozmyślanie, 1/2 g. czytanie [duchowne], różaniec, droga krzyżowa, wizytacja Sanctissimi⁷⁵, duch ciągłej modlitwy, obcowania z Bogiem, rachunki sumienia, spowiedzie tyg[odniowe].

[139] Pie severus, graviter mitis⁷⁶. Wdzięk łaski niech będzie rozlany na mej twarzy. Cierpliwość zachowam niezamaconą. Nawet jednym słowem, drgnieniem muskułu nie zdradzę niecierpliwości. Nigdy się nie będę użalać, utyskiwać — nawet przed Jezusem. O sobie zachowam stałe milczenie. O innych będę mówił niekorzystnie, gdy chwala Boża tego wymagać będzie. Punktualność — szczególnie przy wstawaniu. Będę chciał nie stracić ani jednej chwili na próżno.

¹⁻¹ Or.: gdy wtedy

¹ W or.: znoi

⁷⁴ Psalm 42 (41), 1.

⁷⁵ Najśw. Sakramentu

⁷⁶ Por. przyp. 6.

Duch wiary, duch ofiary musi przeniknąć me myśli, uczucia, słowa, czyny, życie całe — kwas ewangeliczny ⁷⁷. [140] Wpatrywać się będę w Jezusa, pożerać oczyma duszy. Ewangelie św., tabernakulum ^m dadzą mi Go poznać. Maryję ⁿ będę czcił i kochał jako matkę swą najmiłszą. Najulubieńszą mą lekturą będą żywoty świętych. Mymi ulubionymi aktami strzelistymi będą [akty] żalu i miłości.

Gdy natura będzie się burzyć, opór stawiać, wspomnę na wieczność, czyściec, krzyż Jezusowy. Z radością znosić będę kaprysy 2 osób ⁷⁸, nigdy się nie skarżąc. **Muszę zostać świętym!** Przy pomocy Bożej i Maryi nim będę. Amen, amen.

[141] 26 XI wiecz. — 5 XII rano 1927 r.

Iuravi et statui tendere ad perfectionem ⁷⁹, być świętym, i to nieodwołalnie. Życie prędko mknie, siły słabną, trzeba się spieszyć. Mogli inni i ja mogę nim zostać, i muszę będąc biskupem, bo biskup musi być świętym — bezwzględnie. „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!” ⁸⁰.

Duszę swą będę oczyszczać przez żarliwą spowiedź, częste akty skruchy i miłości doskonałej. Dług grzechowy spłacać będę przez cierpliwość bohaterską [142] we wszystkich cierpieniach, niedomaganiach, osłabieniach, w znoszeniu wybryków, kaprysów... wszystkich smutków, utrapień, ucisków duchowych.

W pracy niezmordowanej, posuniętej do bohaterstwa, ani chwili nie tracić na próżno. Wszystkie prace obowiązkowe zawsze będę [wykonywał] na pierwszym miejscu. Ćwiczenia duchowne, prawo, kaznodziejstwo.

Cierpliwość posunę do bohaterstwa. Tak będę chciał opanować wrażliwość, bym ani zmianą głosu, ani drgnieniem muskułów twarzy nie zdradził swej niecierpliwości. Graviter mitis, pie severus ⁸¹.

[143] Hasłem mego życia, może jedyną, jeżeli to będzie można nazwać namiętnością, będzie ustawiczne wpatrywanie się w Chrystusa. Życie z wiary w każdym bez wyjątku objawie życia. Modlić się będę bez ustanku duchem, myślą, sercem. W modlitwie zawsze szukać będę światła, mocy, pociechy.

Ukocham Chrystusa w tabernakulum^o. Tam będę czę-

^m Or.: tabernaculum

ⁿ W or.: Maryję

^o Or.: tabernaculum

⁷⁷ *Przypowieść o kwasie chlebowym* (św. Mateusz, XIII, 33; św. Łukasz, XIII, 21).

⁷⁸ *Zob. przyp. 70.*

⁷⁹ *Poprzysiągłem i postanowiłem dążyć do doskonałości.*

⁸⁰ *Por. przyp. 40.*

⁸¹ *Zob. przyp. 6.*

sto nawiedzał swego Boskiego Przyjaciela: rozmawiał z Nim, obcował, wywnętrzał się z dziecięcą prostotą i poufałością. Zmęczony, strapiony, przygnębiony u stóp Jego [144] siedzieć będę i weń się wpatrywać.

Miłość bliźniego jest probierzem niezawodnym miłości Boga. Nie zrobię nikomu świadomie przykrości, nie odmówię przysługi, szczególnie tym osobom, które^p mi są nieprzychylni^q lub wyrządziły^r jaką przykrość. Nie będę innych krytykował, źle mówił, o ile chwała Boża, dobro ich lub społeczne tego wymagać nie będzie.

Dawne przepisy, postanowienia co do skromności i umartwienia pilnie przestrzegać będę (sól, alkohol).

Rachunek [sumienia] szczegółowy i modlitwa będą głównymi [145] dźwigniami w postępie w cnotach. Postępować będę w cnotach za pośrednictwem rachunku szczegółowego, który praktykować mam z bezwzględną akuracnością.

Nie oszczędzę modlitwy, cierpień, nadludzkich wysiłków, by Zgrom[adzenie] na Orleju⁸² stało się instytucją Bogu miłą, ojczyźnie pożyteczną i wychowało pokolenia święte, Boże.

Ukocham pokorę we wszystkich objawach. Przede wszystkim o sobie nic nie mówić, pokryć milczeniem swe dawne zawody, cierpienia, krzyże, dolegliwości, prace, walki.

Mszę być świętym i nim zostanę na pewno, bo Chrystus [146] mię do tego woła. On mię wesprze, sił doda niezwykłych. „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!”⁸³. Amen.

Rekolekcje 1928 r. odprawione były w 3 dniach w Gnieźnie, na zjeździe Ks[ięży] Biskupów, we wrześniu.

[Brak notatek i postanowień z tych rekolekcji]

30 XI wiecz. do 9 XII rano 1929 r.

Naglony, ścigany łaską Bożą postanowiłem nieodwołalnie być świętym, i to w krótkim czasie, bo wiek nagli, a choroby, niedomagania kołają coraz gwałtowniej do mej lepianki, która bardzo łatwo za łada silniejszym podmuchem choroby w gruzy się rozleci. **Muszę więc być świętym** [147] nieodwołalnie w krótkim czasie, bo czas nagli. Iussio Domini urget!⁸⁴.

Sama sakra biskupia jest najsilniejszym argumentem. W ten sposób ma

^p W or.: którzy

^q Or.: nieprzychylni

^r W or.: wyrządził

^s Or.: będzie

⁸² Zgromadzenie Sióstr „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi z siedzibą we Włocławku przy ul. Orlej, założone przez biskupa Owczarka w r. 1922.

⁸³ Por. przyp. 39.

⁸⁴ Rozkaz Pana (Boży) nagli.

żądza czynić wiele, ma szlachetna ambicja być prawdziwie wielkim będzie w całości zaspokojona. Niech to pragnienie mię pali ciągle, niech nie zaznam pod tym względem nigdy spokoju. **Muszę być wielkim świętym** w krótkim czasie!

Wszystkie ćwiczenia odprawię w swoim czasie, a jeżeli to kiedy^t będzie niemożliwe, w pierwszej chwili wolnej. Nic nie opuszczę, nie skrócę, nie uronię. Tak samo rekolekcje tygodniowe, miesięczne. [148] Chrystus stanie się mym najlepszym przyjacielem. Mam Go w swym domu⁸⁵. Słodkie będą chwile na rozmowie z Nim. Będę nieustannie w Niego wpatrzony. Obecność Boża, pamięć na nią nigdy mię nie opuści. W istotności Bożej jestem zanurzony.

W tym roku będę chciał zdobyć taki spokój wewnętrzny i zewnętrzny, żeby on nie był zamacony głosem uniesionym, drgnieniem muskułów. Także w tym roku chcę bezwarunkowo zdobyć tę cnotę, bym się nigdy nie uskarżał, nie żalił, choćby mię nie wiem co spotkało.

Nigdy źle bez potrzeby o innych nie mówić, o sobie nigdy... [149] Co do umartwienia — znosić będę cierpliwie wszystkie przykrości wewnętrzne, zewnętrzne. Alkoholu bezwarunkowo nie będę używał. Chleb czarny; doprawa soli, pieprzu. Nie będę jadł tych potraw, które mogą szkodzić memu zdrowiu. Bohaterstwo pracy. Nie tracić ani jednej chwili wolnej.

Ufność w Bogu bezgraniczna. Nie boję się grzechów, nieprawości moich, bo Chrystus za nie cierpiał. Ufam na przyszłość, że wytrwam, że dotrzymam postanowienia i świętym zostanę. „Wszystko — bowiem — mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!”⁸⁶. Mam Maryję^u, Matkę Najukochańszą, która mię kocha i nie dozwoli, bym się sprzeniewierzył; wszystkie pomoce i łaski wyprosi. [150] Inni mogli zostać świętymi^v, ja też mogę! Pie severus, graviter mitis⁸⁷.

Ukocham modlitwę. W atmosferze modlitwy żyć pragnę, w cieniu Przybytku — u stóp Chrystusa w Eucharystii.

Ponawiam dawne postanowienia, szczególnie z 10 lat ostatnich.

Powierzone mi przez Boga Stow[arzyszenie] Wspólnej Pracy⁸⁸ będę chciał możliwie dobrze prowadzić. Nie poskapię modlitwy, pracy, ducha ofiarnego.

^t W or.: czasem

^u Or.: Maryę

^v W or. następuje: i

⁸⁵ Mowa o kaplicy domowej Biskupa.

⁸⁶ Zob. przyp. 40.

⁸⁷ Por. przyp. 6.

⁸⁸ Zob. przyp. 82.

Pracować usilnie będę, bym się stał odbiciem Chrystusa. „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!”⁸⁹. „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!!!”⁹⁰.

[151] 28 XI wiecz. do 8 XII rano 1930 r.

Muszę zostać świętym, nieodwołalnie! Sakra biskupia, niezwykle łaski, dobrodziejstwa, a nawet smutne upadki do tego mnie nagle. „Juravi et statui...”⁹¹. Chrystus i Maryja mi pomogą. „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!”⁹².

Dawne postanowienia co do ćwiczeń, umartwienia, skupienia wewnętrznego, bohaterstwa pracy, ducha ofiary, zaparcia się, pokory, cichości, słodyczy, cierpliwości p o n a w i a m. Przed każdą pokusą, myślałam momentalnie zatrasnę drzwi serca i umysłu, nie wdając się z szatanem [152] w żadną dyskusję.

Obcowanie z Bogiem w świątyni wewnętrznej duszy, odwiedzanie, przebywanie z Chrystusem w tabernakulum^w będą dla mnie rzeczą najśłodszą i prawie ciągłą. Miłość dziecięca do Maryi, ucieczka do Anioła Stróża, Patronów będą mą dźwignią i podporą.

Nigdy się nie dam ovladnąć smutkowi, zniechęceniu, przygnębieniu. Wpatrzony będę nieustannie w Chrystusa. Milczenie o sobie, o usterekach innych osób, pokój niczym niezamącony będą przedmiotem mego nieustannego ćwiczenia. Jestem słaby duchem, tyle się razy przekonałem o tym. Z tym większą nieufnością w[e] własne siły, a nieograniczona [153] ną ufność[ią] w pomoc Bożą zdobywać będę nieustannie, nieustraszenie, mocno, z zapalem, energią świętość.

Muszę zostać świętym! „In Deo meo transgrediar murum”⁹³. „Si consistant adversum me castra, non timebo, quia Tu Deus mecum es”⁹⁴. „In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!”⁹⁵.

Dwie [moje] myśli, cele przewodnie: [własną] świętość [i] utrwalenie, udoskonalenie Z g r o m [a d z e n i a n a] O r l e j⁹⁶.

28 XI — 7 XII 1931 r.

Dawne postanowienia ponowione.

^w Or.: tabernaculum

⁸⁹ Por. przyp. 39.

⁹⁰ Zob. przyp. 40.

⁹¹ Przysięgłem i postanowiłem...

⁹² Por. przyp. 40.

⁹³ W Bogu moim przeskoczę mur (psalm 18 (17), 30).

⁹⁴ Chociażby stanęło przeciw mnie wojsko, nie będę się bał, albowiem Ty, Boże, jesteś ze mną (amplifikacja psalmu 27 (26), 3).

⁹⁵ Zob. przyp. 39.

⁹⁶ Por. przyp. 82.

26 XI — 5 XII rano 1932 r.

Szybkim krokiem zmierzam do wieczności... oceanu szczęścia, zjednoczenia się z Bogiem. By ten cel osiągnąć, **muszę być świętym**. [154] To postanowienie odnawiam w każde rekolekcje. Ale czy ten cel osiągnąłem, czy się znacznie doń zbliżyłem? Marzę o tym, pragnę całym sercem, w modlitwach swoich, szczególnie we mszy św. gorąco proszę, ale jak[że] jestem daleko od tego. Zmysły, pycha, wybujała miłość własna hamują mój polot.

Muszę się spieszyć, bo czas nagli. Iść przyspieszonym krokiem, by zdążyć, jak pielgrzym o zmierzchu dąży do gospody. Oczyszczać będę duszę przez sakramenta św., akty częstej, gorącej skruchy, płomiennej miłości. Dług zaś kar doczesnych mazać przez poddanie się woli Bożej, anielską cierpliwość we wszystkich dolegliwościach fizycznych, moralnych, duchowych.

Z tej dziedziny szczegółowe postanowienia dawne ponawiam. [155] Chcę żyć życiem Bożym, przemienić się w Chrystusa, by ma powierzchowność fizyczna była tylko na kształt postaci chleba, pod którymi się Chrystus ukrywa. „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”⁹⁷. W Chrystusa będę wpatrzony nieustannie, by się przejąć jego myślami, uczuciami, poglądami. Eucharystia, nawiedzenie [Najśw. Sakramentu], św. Ewangelie, O naśladowaniu Chrystusa⁹⁸...

W bliźnich, a szczególnie ubogich, odpychających, nieprzyjaźnie mi usposobionych widzieć będę Chrystusa. Praca, cierpienie, duch ofiary będą hasłem mego życia. Nie będę się na nic, na nikogo uskarżał, narzekał. Bać się będę najmniejszego grzechu; nigdy z rozmysłem, dobrowolnie nie grzeszyć.

[156] Pokora, cichość będą mymi ulubionymi cnotami. Ukochem ducha modlitwy. *Z a n u r z o n y j e s t e m*, jakby w oceanie, w i s t n o ś c i B o ż e j. Serce moje będzie tabernakulum^x Chrystusa. Każde odetchnienie serca mego będzie dla Chrystusa. **Muszę być świętym!**

„Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie!”⁹⁹. Przyjdź, o Jezu!¹⁰⁰. Amen.

[157] Ćwiczenia rekolekcyjne odbyte 2—11 XII 1933 r.

Wielka łaska Boża, dana mi do uświęcenia własnego. Jeżeli chcę cel swój

^x W or.: tabernaculum

⁹⁷ Do Galatów, II, 20.

⁹⁸ *Dziełko ascetyczne Tomasza Hemerken z Kempis +1471.*

⁹⁹ Zob. przyp. 40.

¹⁰⁰ *Styl Apokalipsy, XX, 20.*

osiągnąć, **muszę być świętym**. Sakra biskupia zmusza mnie do tego. **Muszę być świętym**, nieodwołalnie! *Iussio urget* ¹⁰¹.

Muszę się spieszyć, bo starość stoi na progu. Organizm wątły, wyczerpany chorobami i różnymi cierpieniami moralnymi. Należy kroku przyspieszyć, [158] by jeszcze zdążyć być nawet wielkim świętym!! *Caritas Dei urget me!* ¹⁰². Będę często wzbudzał uczucia wiary, nadziei i miłości.

Akty skruchy, miłości i gorącej żądzy świętości będą jakby nieustannym moim oddechem. Żyć będę w nieustannej pamięci na obecność Bożą, jak koncha perłowa na dnie morza. Moją rozkoszą będzie jak najczęściej i jak najdłużej przebywać u stóp Chrystusa w tabernakulum^y. Co za szczęście nieogar- [159] nione, że mam Go w domu, tak blisko!

„Pójdźcie do Mnie wszyscy...” ¹⁰³. „Si quis sitit, veniat^z ad Me...” ¹⁰⁴. „Zaprawdę o cokolwiek modłać [się] prosicie, otrzymacie i stanie się wam” ¹⁰⁵. Czyż wobec tego Chrystus odmówi mi świętości?!

Zakreślone sobie ćwiczenia, brewiarz, msze św. odprawiać będę z jak największą wiarą i doskonałością, w swoim czasie, w odpowiednie[j] postawie. Wdzięk łaski będzie rozlany na mej twarzy, w mowie, ruchach i postawie. *Graviter mitis, pie severus* ¹⁰⁶.

[160] Prosić będę o dar żywej, gorącej wiary. Wiara — jak powietrze-organizm — przenikać będzie wszystkie władze, tkanki duchowe mego organizmu. Pokora będzie mą ulubioną cnotą. Nigdy [nie mówić] o sobie, nigdy źle o innych bez potrzeby. *Sacerdos — alter Christus* ¹⁰⁷. Wpatrywać się będę w Chrystusa, aby Jego odwzorować w swej osobie.

Nigdy się nie będę skarżyć na przykrości, nawet wobec Chrystusa. Każda myśl, słowo, czyn [161] skierowany^a będzie do pomnożenia świętości. *Quid hoc ad aeternitatem?* ¹⁰⁸. Szczególniej w tym celu wyzyskam wszystkie cierpienia fizyczne i moralne, by je znieść nawet z radością w zjednoczeniu z Chrystusem.

W uciskach duchowych chronić się będę w sercu Chrystusa, szczególnie w najazdach szatańskich na mą wyobraźnię, rozum. Żadna niecier-

^y Or.: tabernaculum

^z W or.: veniat

^a Or.: skierowane

¹⁰¹ *Nakaz nagli.*

¹⁰² *Miłość Boża przynagla mnie (parafraza II Listu do Koryntian, V, 14).*

¹⁰³ *Sw. Mateusz, XI, 28.*

¹⁰⁴ *Jeśli kto pragnie, niech do Mnie przyjdzie... (św. Jan, VII, 37).*

¹⁰⁵ *Parafraza św. Marka, XI, 24.*

¹⁰⁶ *Por. przyp. 6.*

¹⁰⁷ *Kapłan — drugim Chrystusem.*

¹⁰⁸ *Zob. przyp. 64.*

pliwość, nawet w drgnieniu twarzy i głosie, nie powinna się we mnie okazać. Przed wszelką pokusą, nie wdając się z nią, zatrzasnę drzwi mej duszy.

[162] Maryję^b ukocham całym sercem. Żaden mój ból, radość, potrzeba nie będzie Jej obca. Pamięć na obecność Anioła Stróża, nabożeństwo do mych Patronów i świętych, przeze mnie specjalnie czczonych, św. Karola¹⁰⁹, Fran[ciszka] Salezego¹¹⁰, Wincentego a Paulo¹¹¹ i Teresy od D[zieciątka] J[ezus]¹¹² będzie żywe, serdeczne, pełne ufności. To są moi potężni orędownicy, przyjaciele!

Chciałbym ani jednej minuty bezcelowo, na próżno nie stracić. [163] „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie”¹¹³, a więc mogę i świętym zostać!! Umiłowaną mą lekturą będą Ewangelie, żywoty świętych!

Dawne postanowienia, uczucia ponawiam. Zachowam wielkie umiarkowanie w jedzeniu i piciu. To mi pomoże na zdrowiu, a szczególnie do świętości. Radość i wesele niech zawsze promieniuje na mej twarzy.

Te postanowienia, uczucia [164] składam w Sercu Jezusowym. „Confirma hoc, Deus, quod es operatus in me!”¹¹⁴. Niech się tak stanie!!!

1—10 XII 1934 r.

Dzień śmierci do^c mnie się zbliża, a jam jeszcze nie gotów. Jeszcze nie jestem świętym. Choć pragnę nim zostać, i to wielkim świętym, bo biskup innym być nie może.

Dzięki Ci, o Boże, że przez uciski, udręki, silne pokusy mię doświadczasz, trąbisz, wypalasz, co ziemskiego, pozwalasz mi widzieć, odczuć [165] namacalnie ostateczną mą słabość, nędzę, nieudolność. Jaki jestem słaby, kruchy, jedno nic mię obala, wytrąca z równowagi. Tu pał, tu siecz, byleś przepuścił na wieki!¹¹⁵

Niech głód świętości mię trawi do ostateczności, niech jej pragnienie mię bez ustanku pali. Błogosławiony głód, ukochane, pożądane pragnienie! Niech każde odetchnienie będzie gorącym

^b W or.: Marję

^c Or., odo

¹⁰⁹ Św. Karol Boromeusz — por. przyp. 4.

¹¹⁰ Św. Franciszek Salezy — zob. przyp. 12.

¹¹¹ Św. Wincenty a Paulo — por. przyp. 7.

¹¹² Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873—1897), karmelitanka bosa z Lisieux (Francja), patronka misji.

¹¹³ Zob. przyp. 40.

¹¹⁴ Umocnij, Panie, to, co działałeś we mnie (parafraza psalmu 68 (67), 29).

¹¹⁵ Parafraza słów św. Bernarda.

wołaniem o świętość! Szczególnie te gorące możliwie pragnienia, żądze, wołania [166] ponawiać będę podczas mszy św., przy odwiedzeniu N[ajśw.] Sakramentu.

Ponawiać będę, możliwie często, akty strzeliste wiary, nadziei, miłości, żalu, skruchy. Wpatrywać się będę ^dprawie nieustannie^d w Ciebie, Jezusie, by dostrzec ^e, co się we mnie Tobie nie podoba, by słuchać głosu Twego; Ciebie ^f naśladować, oświadczać Ci swe uczucia miłości, oddania. Niech grzech, nawet najlżejszy, świadomy, dobrowolny będzie we mnie nie do pomyślenia! Żyć będę, oddychać, myśleć, czuć wiarę gorącą! „Audaugē ^g mihi [167] fidem!” ¹¹⁶.

Zakreślone ćwiczenia, modlitwy odmówię w swoim czasie, w wielkim skupieniu — możliwie przed Sanctissimum ¹¹⁷. Niech będę alter Christus! ¹¹⁸. W mym spojrzeniu, głosie, ruchach, mowie niech Chrystus się objawia! Opanuję niecierpliwość w głosie, ruchach.

Wszystkie cierpienia, utrapienia fizyczne, moralne, duchowe znosić będę cierpliwie, nikomu się nie skarżąc, przed nikim nie wywnętrzając — nawet przed Jezusem. Umartwień sobie założonych [168] przestrzegać będę. Nie okażę nigdy, że mi coś nie smakuje. O jedzeniu nie będę mówił. Będę stosował zasadę: agere contra ¹¹⁹. W pokusach nie będę się wdawał w dyskusję. Zatrzasnąć drzwi serca przed nimi! Pie severus, gravior mitis ¹²⁰.

Ale po cóż będę powtarzał postanowienia? Czyż ich dosyć nie zrobiłem na poprzednich rekolekcjach? Będę je często odczytywał przed Sanctissimum ¹²¹, nawet w zastępstwie czytania duchownego. [169] Będę bardzo pilnie, starannie odbywał rachunek [sumienia] szczegółowy. Oby mi się udało tak co miesiąc jedno postanowienie wykonać drogą rachunku tego! Będę się nieustannie modlił duchem, sercem nawet w wirze rozmowy towarzyskiej. Pracowitość będę chciał posunąć do bohaterstwa.

Będę świętym, a Zgromadzenie moje ¹²², przy pomocy Bożej, będę chciał wprowadzić na wyżyny, na jakich powinno stać. Maryja ¹²³

^{d-d} W or.: nieustannie prawie

^e Or.: dostrzedz

^f W or.: Cię

^g Or.: Audaugē

^h W or.: Marja

¹¹⁶ *Przymnóż mi wiary!* (parafraza św. Łukasza, XVII, 5).

¹¹⁷ Najśw. Sakramentem

¹¹⁸ drugim Chrystusem

¹¹⁹ działać przeciwnie, odwrotnie (wykonywać przeciwne czynności)

¹²⁰ Por. przyp. 6.

¹²¹ Najśw. Sakramentem

¹²² Zob. przyp. 82.

będzie mą Matką najukochańszą, a ja się będę starał stać się Jej synem najlepszym!! Atmosferą wiary żyć będę.

[170] 30 XI — 9 XII 1935 r.

Przeleciał rok jak błyskawica. Czy stałem się lepszym, czy się znacznie zbliżyłem do ideału świętości? Może trochę, ale jak daleko [jeszcze] jestem od niego!!!

O rok jeden śmierć się zbliżyła do mnie. Zwiastują ją upadek sił, osłabienie władz tak fizycznych, jak i umysłowych. Ale nie! Duchem jestem młodym, dusza się rwie do lotów podniebnych, do świętości!!

Jednak 'zalegają ją¹ tak często oschłości, ciemności, jest często jakby Saharą¹²³. [171] Zanika, gdzieś ucieka myśl Boża, wyobraźnia, namiętności miotają nią, jak wielkie oceaniczne fale wątlą łódką. Nie upadam jednak na duchu, nie tracę nadziei. Niech się co chce dzieje — ja **muszę zostać świętym**, wielkim świętym!!!

Spiesz się, bo czas nagli, śmierć olbrzymim krokiem się zbliża! **Muszę** za wszelką cenę **zostać świętym!** Bóg mi dopomoże!

Muszę swe ukochane Zgromadzenie, to me duchowe dziecię¹²⁴ możliwie utwierdzić, utrwalić, by ono spełniało myśl Bożą, swe przeznaczenie [172] nie przez Boga mu wytknięte! „Juravi, stautui!”¹²⁵.

Przed wiadomą mi, natrętną pokusą zaraz zatrzasnę drzwi mej duszy; nigdy się nie wdam z nią w dyskusję. Agere contra¹²⁶. Vince te ipsum!¹²⁷.

Żyć będę życiem wiary w każdym calu! Szczególnie ją ożywiać będę przy odprawianiu mszy św., spełnianiu świętych czynności, przy odmawianiu brewiarza, na modlitwie! Akty strzeliste wiary, nadziei, miłości.

Ciągła pamięć na obecność [173] Bożą. Wiara tym będzie dla mej duszy, czym powietrze dla ciała. Rozmyślanie, rachunek sumienia, zwłaszcza¹ szczegółowy, będzie^k mą wielką dźwignią. Jedną wadę pozbyć się co miesiąc.

Cichość, łagodność, pracowitość będę chciał posunąć do bohaterstwa. O sobie nigdy, o innych nigdy źle, o ile chwała Boga wymagać nie będzie

¹⁻¹ Or.. ją zalegają

¹ W or.: szczególnie

^k Or.: będę

¹²³ *Wielka pustynia w północno-zachodniej Afryce.*

¹²⁴ *Por. przyp. 82.*

¹²⁵ *Poprzysiągłem, postanowiłem!*

¹²⁶ *Jak przyp. 119.*

¹²⁷ *Zwycięż (pokonał) samego siebie! (jedno z hasel stoików).*

czego innego. Czytanie duchowne, odwiedzanie N[ajśw.] Sakramentu, rekolekcje miesięczne, [174] tygodniowe, jak również spowiedź [tyg.].

Ponawiam dawne postanowienia, które codziennie po stronie odczytywać będę przy czytaniu duchownym. Wszystkie uciski duchowe, moralne, fizyczne znosić będę w cichości, [z] generalnym silentium¹²⁸ — nawet wobec Jezusa.

W jakichkolwiek trudnościach kryć się będę w Sercu Jezusowym. Całym sercem kochać będę Maryję¹, pamiętać o Aniele Stróżu, czcić i naśladować mych ulubionych Patronów [175] i świętych.

Sacerdos alter Christus¹²⁹. Podobieństwo mej przemiany w Chrystusa do przeistoczenia postaci we mszy św. „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie!”¹³⁰. Akty strzeliste, ustne i myślne, będą mą ciągłą modlitwą. Życ, oddychać będę atmosferą wiary i modlitwy. Zawsze uważać będę, że obecną swą czynność mam uczynić świętą, a potem następną.

28 XI—7 XII 1936

Za wszelką cenę, choćby mię [176] to bardzo dużo kosztowało, choćbym musiał cierpieć kaźnie przez wiele lat, choć ciało będzie schnąć i żyznać się, **muszę zostać wielkim świętym** — za wszelką cenę! „Wszystko mogę w Tym, który mię umacnia, w Chrystusie Jezusie”¹³¹.

O kochana świętości, taka droga, taka upragniona, choć tak ciężka, wymagająca tyle znoju, utrudzenia! „Caritas Christi urget me!”¹³². **Muszę** więc za wszelką cenę **być świętym!** To mój ideał, me marzenie, me wszystko, ma najpożądań[177] sza kariera, ma purpura!

Muszę kroku przyspieszyć, bo czas wieczności się zbliża. Sto ad littus aeternitatis!¹³³. O to prosić będę ciągle, natarczywie Chrystusa w tabernakulum¹. Jezu, jak mi się podoba Twa przypowieść o owym natrętnym człowieku, który w nocy niepokoił swego sąsiada!¹³⁴.

Wiarą będę żyć, oddychać, czuć, patrzeć, myśleć wiarą. Ona wraz z modlitwą da mi moc, siłę, żarliwość niepokonaną. Chcę się

¹ W or.: Marję

¹ Or.: tabernaculum

¹²⁸ milczeniem

¹²⁹ Zob. przyp. 107.

¹³⁰ Por. przyp. 40.

¹³¹ Zob. przyp. 40.

¹³² Miłość Chrystusowa przynagla mnie (parafraza II Listu do Koryntian, V, 14).

¹³³ Stoję na brzegu (progu) wieczności.

¹³⁴ Sw. Łukasz, XI, 5—13.

w Chrystusa przeistoczyć, [178] przemienić na kształt najświętszych postaci! Muszę być w całym tego słowa znaczeniu alter Christus¹³⁵.

Cichość, pokora, słodycz, łaskawość, dobroć — obok mocy nieugiętej — będą mymi cnotami znamiennymi. Przed złem... sugestią^m jego momentalnie zatrzasnę drzwi serca mego.

O Mayjoⁿ, Matko Moja Ukochana, Ty mię wspierać będziesz, by Chrystus utworzył się w sercu moim, we mnie żył, mną kierował, rządził! Vivit in me Christus!¹³⁶

Modlitwa, nieustanne [179] zjednoczenie z Bogiem, częste przebywanie przed Sanctissimum¹³⁷, °ciągłe akty° strzeliste, szczególnie w niebezpieczeństwie duszy, będą jakby istotą mej duszy, mego życia wewnętrznego.

Będę nieustannie, szczególnie w niedostrzegalnych drobiazgach, sprzeciwiał się sobie. Agere contra¹³⁸. Szczególnie przy spełnianiu przykrych, trudnych obowiązków.

Utrapienia ducha, niepokoje, skrupuły, obawy, trwogi topić będę w Sercu Jezusowym. Wszystkie upokorzenia, [180] lekceważenia mej osoby, cierpienia fizyczne zniosę cicho, cierpliwie, nikomu bezwzględnie się nie uskarżając. Gdy mi będzie ciężko, poproszę Chrystusa przed tabernakulum^p o moc ducha. O sobie nigdy nie będę mówić, a o innych źle.

Oddam serce, myśli, prace, modlitwy, wszystkie rozporządzalne środki, by Zgromadzenie na Orlej¹³⁹ przyniosło chwałę Bogu, a chlubę Kościołowi.

Modlitwa będzie mym żywiołem, ostoją, pociechą. Z jak największą wiarą, gorącością, skupieniem odprawa [181] będę mszę św., odmawiać brewiarz, różaniec, modlić się przed Sanctissimum¹⁴⁰. Ćwiczenia duchowne zakreślone odprawię dobrze, w swoim czasie. Sacerdos alter Christus¹⁴¹, a więc ja jako biskup będę Chrystusem.

Muszę być świętym! Nim zostanę za pomocą łaski. „Si consistant adversum me castra, non timebit cor meum”¹⁴². Wszystko mogę w Chrystusie Jezusie! Amen. Amen. Amen!

^m W or.: sugestią

ⁿ Or.: Marjo

^{o-o} W or.: akty ciągłe

^p Or.: tabernaculum

¹³⁵ Por. przyp. 118.

¹³⁶ Zyje we mnie Chrystus.

¹³⁷ Jak przyp. 121.

¹³⁸ Zob. przyp. 119.

¹³⁹ Por. przyp. 82.

¹⁴⁰ Jak przyp. 121.

¹⁴¹ Zob. przyp. 107.

¹⁴² Por. przyp. 94.

[182] 27 XI—6 XII 1937 r.

Naglisz, zmuszasz mię, o Boże, bym został świętym... Pójdę za głosem tym rozkazującym zaraz. Będę wszystko robił, wszelki gwałt zadawał, by nim zostać prędko, w stopniu możliwie wysokim. Starość, zdrowie zrujnowane, łaski stracone bezpowrotnie nagłą mię. Lepianka mego ciała rozwała się.

Świętość ma przyczyni się do zwiększenia chwały Bożej. Bezbożność szerząca się w całym świecie w zastraszający sposób zniewala mię do tego, bym życiem swoim choć w części wynagro- [183] dził zniewagę wyrządzoną Bogu.

Praca nad utrwaleniem, rozwojem Z g r o m a d z e n i a n a O r l e j ¹⁴³ olbrzymio posunie się, gdy zostanę świętym. Oddam całą duszę, serce, by chwałę Bogu przyniosło.

Żywą wiarę będę potęgować usilnie, usilnie modlić się bez ustanku. Tak samo pielęgnować w sobie ducha zaparcia się, wyrzeczenia w najdrobniejszych rzeczach.

Nie chciałbym ani jednej chwili tracić. Miłość bliźniego będę chciał do wyżyn doprowadzić. [184] Wszystkie przeciwności fizyczne, moralne, duchowe zniosę bez skargi, tak samo przykrości od innych doznane. O sobie nie mówić, o innych źle bez słusznej racji, o ile chwała Boża tego nie wymaga.

Gojące nabożeństwo do Sanctissimum ¹⁴⁴, N[ajśw.] M[aryi] Panny, Anioła Stróża i Patronów. P o n a w i a m d a w n e p o s t a n o w i e n i a, które już obejmują całokształt mych potrzeb duchowych.

Dewizą mego życia będą: „Fac me cruce inebriari et cruore Filii” ¹⁴⁵. [185] Ama nesciri et pro nihilo reputari ¹⁴⁶. Amen.

W Sercu Jezusowym składam te myśli, uczucia i postanowienia.

¹⁴³ Zob. przyp. 82.

¹⁴⁴ Najśw. Sakramentu

¹⁴⁵ (Matko Bolesna) spraw, abym się upajał krzyżem i przelaną krwią (Twojego) Syna (z sekwencji Stabat Mater Dolorosa — Stała Matka Bolesciwa).

¹⁴⁶ Pragnij być nieznanym i za nic uważanym (jedna z podstawowych sugestii książki Naśladowanie Chrystusa).